

# PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY  
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY  
POLSKICH

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI

ROCZNIK XXIX — ZESZYT 1  
STYCZEŃ — MARZEC 1961

WARSZAWA

---

WYDANO Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI

# PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY STOWARZYSZENIA  
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

KWARTALNIK

WRAZ Z DODATKIEM

## PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI

ZAST. REDAKTORA: ZBIGNIEW DASZKOWSKI

Kolegium Redakcyjne:

J. AUGUSTYNIAK, J. BAUMGART, A. BOCHEŃSKI, Z. KEMPKA,  
S. KOTARSKI, R. PRZELASKOWSKI, K. REMEROWA, H. WIĘC-  
KOWSKA

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE jest opracowywany  
w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. Redaktor:  
H. SAWONIAK

Adres Redakcji:

Warszawa, Ifankiewicza 1. Biblioteka Narodowa.

Adres Administracji:

Warszawa, Konopczyńskiego 57 tel. 698-47.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Autorowie nie zawiadomieni  
do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac mogą je odebrać w Administra-  
cji w ciągu roku.

Na życzenie autorów i na ich koszt Redakcja sporządza nadbitki  
z drukowanych w czasopiśmie artykułów.

Cena pojedynczego numeru zł 12.—

Prenumerata roczna (wraz z dodatkiem) wynosi zł 48.—

Wpłaty dokonywać należy na konto czekowe PKO I-0-120056 lub Naro-  
dowy Bank Polski IV O/M-1528-0-4205. Administracja Wydawnictw  
SBP Warszawa (z wyraźnym zaznaczeniem celu wpłaty).

## WAKACYJNE SEMINARIUM BIBLIOTEKARSKIE

na temat

### „PROBLEMY ORGANIZACYJNE BIBLIOTEK”,

Jarocin, 17—31.8.1960 r.

Drugie z kolei Wakacyjne Seminarium Bibliotekarskie zorganizowane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich poświęcone było zagadnieniom organizacyjnym bibliotek. Problematyka ta została przedstawiona w referatach i koreferatach, których skróty lub wyciągi są tutaj drukowane.

Wstępny referat Ryszarda Przelaskowskiego, przedstawiający zagadnienie klasyfikacji i typizacji bibliotek z punktu widzenia ich zadań, usług i organizacji, stanowił teoretyczne wprowadzenie do tematu, który w następnych referatach został ujęty w różnorodnych aspektach i w powiązaniu ze specyfiką różnych typów bibliotek. Referat Bernarda Olejniczaka oraz koreferaty Kazimierza Ewicza i Wandy Parkasiewicz omówiły problemy wewnętrznej organizacji i administracji biblioteki, po czym kolejno przedstawione zostały: sprawy organizacji sieci bibliotek powszechnych (referaty Witolda Wieczorka i Stefanii Jarzębowskiej), bibliotek pedagogicznych i bibliotek szkolnych (referaty Stanisławy Wisłockiej i Ludmiły Kunczewskiej), bibliotek fachowych (referat Edwarda Kosutha), naukowych bibliotek uniwersalnych (referat Bolesława Świderskiego), wreszcie — problemy organizacyjne bibliotek specjalnych (referat Hanny Uniejewskiej, koreferat Ireny Morsztynkiewicz).

Poza charakterystyką aktualnego stanu w zakresie omawianej problematyki w większości referatów wysunięte zostały propozycje i postulaty zmierzające do usprawnienia pracy bibliotek poprzez rozwiązanie szeregu zagadnień natury organizacyjnej. Propozycje te, przedyskutowane przez ogół uczestników Seminarium i uzupełnione w toku dyskusji, stały się podstawą do sformułowania końcowych wniosków i postulatów, które są umieszczone na końcu niniejszych materiałów. Tak więc również i to Seminarium, podob-

nie jak pierwsze w r. 1959, poświęcone zagadnieniom współpracy bibliotek, spełniło podwójne zadanie: zapoznało przedstawicieli różnych typów bibliotek z całokształtem spraw organizacyjnych bibliotekarstwa polskiego oraz wysunęło obszerny program potrzeb w tym zakresie.

Wnioski uchwalone przez Seminarium zostały przesłane do właściwych resortów, instytucji i organizacji, a zadaniem Stowarzyszenia będzie czuwać nad ich realizacją.

Marja Dembowska

## RYSZARD PRZELASKOWSKI

### CO TO JEST TYPIZACJA BIBLIOTEK \*

Złożony charakter bibliotek jako instytucji społecznych oraz ich ilość i różnorodność zmusza najczęściej do ogólnego opisu placówek bibliotecznych przez szereg klasyfikacji dokonywanych z różnych punktów widzenia

Najczęściej stosowane kryteria dla charakterystyki bibliotek pod kątem widzenia ich zadań i organizacji są następujące:

1. Główne zadania społeczne biblioteki (z tego punktu widzenia rozróżniamy przede wszystkim biblioteki powszechne, ideologiczne, szkolne i pedagogiczne, fachowe oraz naukowe)
2. Zakres treści gromadzonych zbiorów (biblioteki uniwersalne i specjalne z podziałem tych ostatnich na centralne, fundamentalne i podręczne)
3. Wielkość zbiorów

---

\* Wyciąg z referatu wygłoszonego na drugim Wakacyjnym Seminarium Bibliotekarskim w Jarocinie pt. *Klasyfikacja i typizacja bibliotek z punktu widzenia ich zadań, usług i organizacji. Problematyka ogólna sieci bibliotecznych i ich organizacji*. Obszerniejsze streszczenie zagadnień klasyfikacyjnych i prawie że pełny tekst części referatu dotyczącej sieci bibliotecznych zostały ogłoszone w trzecim wydaniu pracy *Biblioteka i jej organizacja*. Warszawa 1960 Państwowy Ośrodek Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy s. 5—8 i 32—40. Zob. też mój artykuł: *O typach i typizacji bibliotek naukowych*. *Prz. bibliot.* R. 25: 1957 z. 1 s. 3—24.

Metodzie typologicznej stosowanej w naukach humanistycznych poświęconych jest parę studiów W. Tatariewiczza ogłoszonych w zbiorze pt. *Skupienie i marzenie* (Kraków 1951), a w szczególności w pracy pt. *Pojęcie typu w sztuce* (s. 113—126). Zob. też artykuł pt. *Type w francuskim słowniku filozoficznym* (A. Lalande: *Vocabulaire technique et critique de la philosophie*. Paris 1956 s. 1155 i n.). Dobrą charakterystykę typizacji stosowanej w budownictwie daje G. Trzciniński: *Projekty typowe*. *Biul. tech. Centr. Biura Projekt. Archit. i Budown.* 1950 nr 5—6 s. 2—3 (maszynopis powielony).

4. Stopień użytkowania i rodzaj użytkowników (z podstawowym podziałem na biblioteki o masowym i ograniczonym użytkowaniu)
3. Stopień i zakres świadczonych usług (biblioteki o charakterze pomocniczo-usługowym oraz prowadzące samodzielne prace naukowe, oświatowe, kulturalne itd.)
6. Zasięg terytorialny działalności (lokalny, regionalny, krajowy, międzynarodowy)
7. Stopień samodzielności (niezależności) organizacyjnej (biblioteki niewydzielone, autonomiczne i samodzielne)
8. Rodzaj właściciela (organizacje naukowe i szkoły wyższe, szkoły średnie i niższe, instytucje wychowawcze, urzędy i władze, zakłady pracy, organizacje społeczne, instytucje religijne itd.)
9. Charakter prawny właściciela (biblioteki państwowe, samorządowe, społeczne, kościelne i prywatne).

Wymienione powyżej klasyfikacje biblioteczne, istotne (jak to już było podkreślone) z punktu widzenia ich zadań i organizacji, nie wyczerpują wszystkich możliwości klasyfikacji rzeczowej bibliotek. Obok tych klasyfikacji mogą być i są stosowane również klasyfikacje historyczne bibliotek (według poszczególnych epok ich rozwoju) jak też i klasyfikacje terytorialne (względnie etniczne). Odgrywają one podstawową rolę w dziedzinie badań dziejów bibliotek lub przy ich systematyzacji i opisie geograficzno-etnicznym.

Podane powyżej zestawienie najważniejszych rzeczowych klasyfikacji bibliotek wykazało odrębny charakter poszczególnych kryteriów klasyfikacyjnych, utrudniających ich łączne stosowanie w formie jednolitej klasyfikacji. Uwydatniło ono też rolę i znaczenie poszczególnych wymienionych kryteriów dla charakterystyki działalności i organizacji bibliotek. Dlatego mogą one być również traktowane jako zasadnicze określniki bibliotek, które ujawniają dobrze ich istotne (choć niekoniecznie wszystkie) cechy.

Biblioteki posiadające analogiczne lub zbliżone do siebie określniki tworzą mniej lub więcej ścisłą odmianę (grupę) typową. Im większe jest podobieństwo do siebie lub nawet tożsamość określników (podstawowych cech) poszczególnych bibliotek należących do danej grupy, tym więcej jest ona jednolita i zwarta, a biblioteki, które posiadają najbardziej charakterystyczny ich układ, dobrze reprezentują tę odmianę. Przeciwnie, im większa jest skala odchyłań określników, tym bardziej jest ona różnorodna i tym bardziej trudno uznać którąkolwiek z należących do niej bibliotek za okaz ją reprezentujący.

Podany sposób grupowania bibliotek odbiega od zasad klasyfikacji logicznej i może być traktowany jako specjalna metoda systematyzacji bibliotek oraz określony jako ich pewnego rodzaju typizacja. Termin ten, coraz częściej stosowany w naszej literaturze fachowej i w praktyce, nie został dotychczas dostatecznie jasno sprecyzowany i stąd potrzeba omówienia pojęcia typizacji bibliotecznej (przynajmniej w formie najogólniejszej) jak i podstawowych zagadnień z nią związanych.

Przede wszystkim trzeba więc podkreślić wieloznaczność terminu „typ”. W literaturze naukowej i fachowej rozumiemy pod nim między innymi: 1. grupę przedmiotów lub zjawisk podobnych do siebie z wielu cech, 2. egzemplarz posiadający wybitne lub przeciętne cechy danej grupy (dla egzemplarzy najwcześniejszych, które niekiedy są wzorem dla innych, stosujemy określenie „prototyp”), 3. zespół cech wspólnych dla poszczególnych egzemplarzy danej grupy i określających w sposób istotny tę odmianę (struktura, schemat lub też forma typu).

Grupowanie w ten sposób bibliotek (i nie tylko bibliotek) nasuwa w praktyce — tak jak i segregacja rzeczowa oparta na zasadach klasyfikacji logicznej — szereg trudności, a wyniki tej pracy nie zawsze są w pełni zadowalające z punktu widzenia bogactwa życia bibliotek i ich różnorodności. Mimo to omawiany rodzaj systematyzacji posiada duże zalety i ułatwia rozwiązywanie wielu zagadnień praktycznych.

Analogicznie jak i klasyfikacja, również i typizacja bibliotek może mieć na celu bądź ich segregację rzeczową, bądź historyczną, bądź też wreszcie topograficzną (geograficzną).

Podstawowe czynności związane z opisywanym sposobem systematyzacji bibliotek są następujące: 1. grupowanie podobnych do siebie bibliotek, 2. odnajdywanie i opisywanie w ich obrębie placówek bibliotecznych o charakterze reprezentatywnym lub przeciętnym, 3. ustalanie zespołu cech charakterystycznych dla danej odmiany (struktury — czy jak kto woli — schematu lub formy).

Szczególnie dużego wysiłku wymaga ostatnia z wymienionych powyżej czynności. Przy jej wykonywaniu trzeba dążyć do wyboru jedynie najistotniejszych dla danej odmiany cech, a jednocześnie tak je zestawić, aby charakteryzowały w sposób wyraźny całość grupy i jej specyficzność. Trzeba też pamiętać, że ustalone cechy rzadko kiedy są zupełnie takie same dla wszystkich bibliotek danej grupy. Przeciwnie, wykazują one przeważnie pewne odchylenia, a czasami i dużą płynność. Niekiedy są one nawet alternatywne (np. biblioteki fachowe mogą być małe, średnie lub duże). Stąd istnienie (prawie że z reguły) w obrębie poszczególnych grup typowych bibliotek o charakterze przejściowym lub mieszanym, a niekiedy też i takich, które wylamują się z ustalonego dla danej odmiany schematu.

Omawiany sposób grupowania bibliotek obejmować może nie tylko biblioteki już istniejące lub te, które istniały, ale również i biblioteki projektowane czy też postulowane.

Całość scharakteryzowanej metody segregacji bibliotek stosowana jest i w innych dziedzinach wiedzy i życia, a w szczególności w niektórych dyscyplinach humanistycznych i jest określana jako metoda typologiczna. Stanowi ona jednak tylko część prac objętych terminem typizacji. Termin ten bowiem jest też wieloznaczny i na przykład w przemyśle i budownictwie rozumie się pod nim ustalanie i projektowanie modeli wzorcowych celem ich seryjnego zastosowania.

Jeżeli chodzi o typizację biblioteczną, to obejmuje ona oba pojęcia. Obok bowiem już omawianego ustalania cech i typów, które z braku lepszego terminu można określić jako typizację funkcjonalną bibliotek

(dotyczy ona przecież przede wszystkim ich zadań i działalności), zajmuje się typizacją biblioteczną również zagadnieniami organizacji wewnętrznej bibliotek, a w szczególności ich typami ustrojowymi lub — jak kto woli — strukturalnymi. Stąd możliwość określenia tych prac jako typizacji organizacyjnej (względnie ustrojowej lub strukturalnej) bibliotek.

Oczywiście, obie wymienione typizacje biblioteczne są z sobą ściśle powiązane. W szczególności trzeba dobrze sobie uświadamić, że typy organizacyjne (ustrojowe) bibliotek są zależne od zadań i usług, jakie placówki biblioteczne świadczą lub powinny świadczyć i że z ich wykonywania wynikają.

W przeciwstawieniu do typizacji funkcjonalnej typizacja organizacyjna przenosi (analogicznie jak w budownictwie lub przemyśle) punkt ciężkości swych zainteresowań na tworzenie modeli organizacyjnych, choć nie są one oczywiście wyłącznie przedmiotem jej prac.

Modele organizacyjne powstają często drogą (nie zawsze nawet uświadamianej) ewolucji przez kopiowanie i stopniowe ulepszanie tradycyjnego wzoru już istniejących bibliotek tego samego typu bądź też drogą świadomego opracowania typowego projektu z myślą o możliwie celowym rozwiązaniu (nie bez oparcia się jednak na istniejących już wzorach).

Modele mogą ujmować całość biblioteki i są one wtedy standartami (normami) ustrojowymi ustalającymi ogólną strukturę biblioteki bądź też dotyczyć tylko pewnych elementów biblioteki (np. model konstrukcji księgozbiorów lub struktury pomocy bibliotecznych).

Opracowywane modele organizacyjne powinny (analogicznie jak w budownictwie lub w przemyśle) posiadać następujące zasadnicze cechy: 1. możliwość ich wielokrotnego stosowania w życiu (tym różnią się projekty typizacyjne od projektów konkretnych rozwiązań), 2. duże wartości użytkowe i ekonomiczne, 3. prostotę oraz 4. elastyczność (umożliwiającą zastosowanie modelu w różnych warunkach).

Modele organizacyjne mogą oczywiście być opracowywane w postaci norm (standartów) ustrojowych jedynie dla dość zwartych grup bibliotecznych. Dla grup bardziej zróżnicowanych trudno jest uzyskać takie schematyczne wzory i można tu jedynie ustalać pewne tendencje i wytyczne organizacyjne, a w najlepszym razie tworzyć rozwiązania wzorcowe, jedynie o charakterze zalecanym. Tak więc na przykład biblioteki narodowe poszczególnych państw ze względu na odmienne warunki ich kształtowania się i działalności stanowią grupę tak różnorodną, że właściwie organizacja każdej z nich jest indywidualną i niepowtarzalną całością, choć może ona być niekiedy wzorem porównawczym (ale i tylko nim) przy poszukiwaniu słusznych dróg dla rozwoju innych.

*Typizacja bibliotek jest więc zarówno pewną metodą ich systematyzacji i segregacji, jak też opracowaniem wytycznych i modeli dla ich działalności i organizacji.*

Nie przekreśla ona jednak i nie może przekreślać indywidualnych odrębności poszczególnych placówek. Każda biblioteka jest bowiem żywym, niepowtarzalnym organizmem, który rozwija się zależnie od warunków lokalnych, wysiłku bibliotekarzy i zainteresowań czytelników i posiada (analogicznie jak w świecie przyrody) byty osobnicze poszczególnych gatunków) jej tylko właściwe cechy indywidualne, na których wyciskają niezatarte piętno geneza instytucji i jej dzieje. Dlatego też przy opracowywaniu modeli organizacyjnych nie może i nie powinno być mowy o „serijnym wyrobku” bibliotek, tak jak ma to miejsce w budownictwie lub przemyśle.

Nie ma chyba potrzeby obszerniej wyjaśniać znaczenia tak rozumianej typizacji dla życia bibliotek i ich spraw organizacyjnych. Ułatwia ona nie tylko poznawanie i charakterystykę bibliotek, ale może też służyć dużą pomocą w większości poczynań organizacyjnych i być często niezbędną podstawą i punktem wyjścia dla wielu prac w tej dziedzinie. Dla przykładu wymienić tu można jej rolę przy opracowywaniu wszelkich norm prawnych, które muszą przecież być dostosowane do różnych odmian placówek bibliotecznych, jak również przy próbach kształtowania zawodu bibliotekarskiego i jego pragmatyki (zależnej od różnego rodzaju warsztatów pracy) lub też przy projektowaniu pomieszczeń bibliotecznych dla poszczególnych grup bibliotek. Wiąże się więc typizacja w sposób istotny z szeregiem zagadnień bibliotekoznawstwa i organizacji bibliotek, a w szczególności z ich normalizacją.

Uzasadnia to w całej pełni poruszenie i omówienie sprawy typizacji bibliotek. Szkic niniejszy tego zagadnienia ograniczył się do scharakteryzowania tylko problematyki metodologicznej typizacji bibliotecznej, i to w najogólniejszej formie. Szersze merytoryczne omówienie bowiem typizacji nie było możliwe ze względu na rozmiary tak pojętego studium, jak również z powodu trudności dokonania tego w obecnych naszych warunkach. Rozwiązanie problemów typizacji bibliotek w Polsce wymaga bowiem jeszcze dużego i to nawet zbiorowego wysiłku i zwrócenie na niego większej niż dotychczas uwagi w naszych pracach organizacyjnych i badawczych.

BERNARD OLEJNICZAK

Miejska B-ka Publ.  
im. E. Raczyńskiego  
w Poznaniu

#### ORGANIZACJA I ADMINISTRACJA BIBLIOTEKI

Każda działalność zespołowa, w jakiegokolwiek bądź dziedzinie prowadzona, musi być dla osiągnięcia swoich celów działalnością zorganizowaną. Doprowadzenie kolektywu do prawidłowego funkcjonowania i do osiągnięcia postulowanych wyników wymaga jako warunku pewnego zespołu



czynności zwanego ogólnie organizacją. Do elementów składowych tego zespołu wchodzi zarówno czynność samego organizowania, która obejmuje także funkcję administrowania, jak i osiągnięty na skutek takiej czynności ustroj przedmiotu złożonego, układ jego wewnętrznych zależności, a nawet sam obiekt tak zorganizowany<sup>1</sup>.

Luki w naszym piśmiennictwie i w programach nauczania, szczególnie w zakresie administracji, odbijają się niekorzystnie na funkcjonowaniu bibliotek. I słusznie zwraca uwagę Ryszard Przelaskowski, że „często mści się ciężko zwrócenie przez bibliotekarza wyłącznej uwagi na czynności bibliotekarskie i nieskoordynowanie ich z możliwościami personalnymi, budżetowymi, sprawami administracyjnymi itp.”<sup>2</sup>. Do podobnie zresztą negatywnych rezultatów doprowadzi dysproporcja jakościowa między stanem organizacyjnym biblioteki a funkcją administrowania. Najlepszy bowiem statut, schemat organizacyjny, zarządzenia władz nadrzędnych nie dadzą spodziewanego pozytywnego efektu, jeżeli administracja, ta właściwa czynność wykonawcza, nie będzie stała na odpowiednim poziomie. Zła administracja bowiem może w krótkim stosunkowo czasie doprowadzić do rozprzężenia nawet dobrze zorganizowaną bibliotekę, podczas gdy na odwrót dobra administracja na pewno prędzej czy później przezwycięży niedomogi struktury organizacyjnej.

Tego rodzaju dezorganizacji może zapobiec jedynie znajomość zasad organizowania i administrowania nie tylko u pracowników administracji i kierownictwa, lecz także u całej kadry kierowniczej biblioteki. Bardzo pożądana byłaby także znajomość zagadnień bibliotecznych, form i terminologii fachowej wśród pracowników działu administracji.

Podstawą działalności kadry kierowniczej bibliotek tak w zakresie organizacji jak i administracji są obowiązujące przepisy prawne i to nie tylko wszelkie akty prawne ściśle odnoszące się do spraw bibliotecznych, co jest rzeczą oczywistą, lecz także podstawowe przepisy o charakterze ogólnym, w szczególności przepisy postępowania administracyjnego, prawa finansowego i prawa pracy. Bibliotekę podręczną z tego zakresu posiadać powinien dział administracyjny. W oparciu bowiem o przepisy prawne kierownictwo biblioteki wydaje własne wewnętrzne zarządzenia w postaci regulaminów, instrukcji i okólników wpisywanych do księgi zarządzeń oraz decyzji powziętych na zebraniach kierowników działów i ujętych w księdze protokołów.

Prace administracyjne rozbudowanej pod względem organizacyjnym biblioteki prowadzone są równolegle w 3 zespołach: w kierownictwie, w dziale administracyjnym i w zespole działów merytorycznych. Podstawą ich działalności będzie przede wszystkim schemat organizacyjny z opisowym ustaleniem zakresu prac i zadań poszczególnych komórek organizacyjnych oraz obowiązków i uprawnień pracowników na stanowiskach kierowniczych.

Kierownictwo biblioteki składa się z dyrekcji oraz rady kierowników

<sup>1</sup> Por. T. Kotarbiński: *Traktat o dobrej robocie*. Wrocław 1958 s. 109.

<sup>2</sup> *Organizacja biblioteki. Sieć i rodzaje bibliotek w Polsce*. W: *Bibliotekarstwo naukowe*. Warszawa 1956 s. 439.

działów, która jednakowoż „powinna funkcjonować jako współpracujący zespół” a nie „jako stały komitet podejmujący kolegiałne decyzje”<sup>3</sup>. Odpowiedzialność bowiem kierownika Instytucji jest według naszego ustawodawstwa jednoosobowa i tym samym jednoosobowa musi być decyzja. Z drugiej jednak strony koncepcja bezwzględnie autorytatywnego zarządzania jest w wielkiej bibliotece niesłuszna, ponieważ może zawęzić, pominać a nawet wypaczyć istotne zadania i potrzeby, a ponadto może wywołać zjawisko izolowania zarządzającego. Doradztwo rady kierowników działów powinno znaleźć zastosowanie głównie przy rozstrzygnięciu spraw typu kierunkowego, podczas gdy wprowadzanie ich w życie wymagać będzie jednej lub więcej decyzji wykonawczych, z reguły już samodzielnych<sup>4</sup>.

Działalność kierownictwa polega na pracy koncepcyjnej, koordynacyjnej i kontrolnej oraz na podejmowaniu w tym zakresie decyzji.

Głównym przedmiotem pracy koncepcyjnej kierownictwa jest określanie celów i zadań oraz planowanie i organizowanie ogólnej działalności biblioteki zgodnie z jej zadaniami społecznymi w granicach istniejących przepisów prawnych oraz stojących do dyspozycji środków i warunków. Podjęciem organizowania rozumieć tutaj należy ustalenie prawidłowego procesu pracy, przygotowanie i wyznaczenie zadań poszczególnym komórkom organizacyjnym i ustalenie metod pracy.

Praca koordynacyjna kierownictwa polega na synchronizacji działalności poszczególnych podstawowych komórek organizacyjnych zgodnie z wyznaczonym im planem, zakresem i techniką pracy, wszystko to w świetle wykonania planów generalnych, kompleksowych biblioteki.

Ostatnia funkcja kierownicza, praca kontrolna, „jest procesem ciągłym, który polega na sprawdzaniu, co zostało wykonane, na dokonaniu oceny wyników działalności oraz na zastosowaniu — jeśli to jest konieczne — odpowiednich poprawek, aby końcowe osiągnięcia były zgodne z planem”<sup>5</sup>.

Na równi z ważnością prawidłowego wykonywania omówionych funkcji kierowniczych postawić należy stosowanie przez kierownictwo właściwych, naukowych metod pracy polegających na podjęciu decyzji w oparciu o wyniki badania naukowego.

Nowoczesne zarządzanie „nie polega na podejmowaniu decyzji w poszczególnych, konkretnych sprawach, lecz na wyznaczeniu zadań w zakresie wymienionych zagadnień i stwarzaniu warunków umożliwiających osobom lub grupom osób obciążonym tymi zadaniami pomyślnie ich wykonanie”<sup>6</sup>. W myśl tej zasady dyrektor powinien zarządzać przede wszystkim personelem kierowniczym szczebla bezpośrednio niższego, a dopiero pośrednio pozostałymi pracownikami. Kierownikom działów należy dać pełne uprawnienia kierownicze nie będące do wykonania wyznaczonych im konkretnych choć ogólnych zadań, zgodnie z zakresem czynności i odpowiedzialności ustalonym w schemacie organizacyjnym. Granicą jednak przekazywania im uprawnień, które nie wolno przekroczyć, jest nieprzerwane

<sup>3</sup> H. Witkowski: *Praktyka i teoria zarządzania we współczesnej literaturze amerykańskiej*. Warszawa 1958 s. 22.

<sup>4</sup> Por. J. Lutosławski: *Sprawy kierownictwa*. Warszawa 1959 s. 3.

<sup>5</sup> H. Witkowski, *ibid.* s. 81.

<sup>6</sup> Tamże, s. 17.

zachowanie przez dyrekcję poglądu na całość działalności biblioteki i decyzji w sprawach zasadniczych, kierunkowych.

Celem właściwego przygotowania i podjęcia słusznej, przemyślanej i uzasadnionej decyzji dyrektor musi dysponować odpowiednim czasem. Zabezpieczenie rezerwy czasu następuje przez szerokie rozstawienie terminów spraw i decyzji dotyczących wewnętrznego toku pracy biblioteki, by móc zawsze w miarę potrzeby załatwić narzucone przez okoliczności sprawy terminowe. Szczególnie silnie należy tutaj podkreślić, że zagadnienie terminowego załatwiania spraw jest podstawą prawidłowej pracy administracyjnej bez względu na to, czy ustalone terminy należą do kategorii prekluzyjnych czy porządkowych.

W związku ze znanym przeciążeniem dyrektora olbrzymią ilością prac organizacyjno-administracyjnych warto by wprowadzić w bibliotekach o pewnej określonej wielkości stanowisko dyrektora czy wicedyrektora administracyjnego, kompetentnego i odpowiedzialnego pracownika, który będzie realizował w zakresie ustalonych statutowo czynności i obowiązków ogólne wytyczne nakreślone przez dyrektora. Umożliwi to dyrektorowi poświęcenie większości swego czasu sprawom działalności podstawowej. Jeden jest jednakowoż warunek zasadniczy przy obsadzaniu tego rodzaju stanowiska kierowniczego: nie może być ono miejscem nauki zawodu.

Drugim po kierownictwie zespołem, w którym prowadzone są prace administracyjne, jest dział administracyjny. Spełnia on w stosunku do działów podstawowych funkcje usługowe i powinien skomasować w sobie wszystkie czynności tego zakresu, które nie muszą być bezwarunkowo wykonywane czy to przez kierownictwo biblioteki, czy też przez działy merytoryczne. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że dział ten jest w stosunku do innych równorzędny — ani podrzędny, co sugerują niekiedy bibliotekarze, ani nadrzędny, jak się to czasami wydaje administracji. Zachowanie tutaj właściwych proporcji w toku pracy należy do ważnych zadań kierownictwa, tym bardziej, że jako jedyny dział koncentrujący w sobie sprawy administracyjne całej biblioteki jest najściślej związany z kierownictwem, dla którego jest pod pewnym względem centralnym ośrodkiem informacyjnym, a częściowo także sztabowym i dyspozycyjnym.

Dział administracyjny obejmuje — najogólniej rzecz biorąc i niezależnie od jego wewnętrznej struktury organizacyjnej, podziału czynności i ilości personelu — sprawy ogólnooorganizacyjne i administracyjne, finansowe, gospodarcze, personalne i sekretariat. Podczas gdy pierwsze 3 zakresy pracy są bezsprzeczną domeną kierownika działu, sprawy personalne i częściowo sekretariat mogą zostać bezpośrednio podporządkowane dyrekcji czy to drogą wewnętrznego zarządzania, czy też w formie ustanowienia samodzielnych referatów lub stanowisk pracy ewentualnie nawet wyłączonych z działu administracyjnego. Ta ostatnia forma, bardzo korzystna w bibliotekach wielkich, ma swoje pełne uzasadnienie w zwiększonej operatywności kierownictwa, które może w ten sposób dysponować bezpośrednio kilkoma pracownikami. Chodzi tutaj o referenta od spraw personalnych, sekretarkę (stanowiska te można skomasować) oraz referenta planowania, staty-

styki i sprawozdawczości, który powinien być bibliotekarzem z wyższym wykształceniem, oddelegowanym na stałe do działu administracyjnego.

Szczególnie ważną komórką organizacyjną, samodzielną bądź działającą w ramach działu administracyjnego, jest sekretariat. Do głównych zadań sekretarki należą:

1. Regulowanie obrotu wewnętrznego korespondencji.
2. Regulowanie ruchu interesantów w dyrekcji.
3. Przyjmowanie pod dyktando pism kierownictwa oraz redagowanie samodzielnych pism według otrzymanych wytycznych.
4. Protokołowanie ważniejszych konferencji.
5. Terminowanie zajęć i spraw na szczeblu kierownictwa.

Drugim pracownikiem sekretariatu podlegającym już zawsze kierownikowi działu administracyjnego jest maszynistka. Pracuje ona w pierwszej kolejności dla potrzeb swego działu, a w miarę możliwości obsługuje inne działy. Kolejność wykonywanych przez nią prac reguluje kierownik działu administracyjnego. Pisma pozostałych działów przepisywane w sekretariacie muszą być parafowane przez kierowników tych działów, którzy są w pełni odpowiedzialni za prawidłowość strony formalnej pism oraz ich wartość merytoryczną.

Każde bez wyjątku pismo wychodzące z biblioteki powinno zawierać nazwę i adres nadawcy, pełną datę, liczbę dziennika, inicjały referenta i przepisującego, nazwę i adres adresata, wzmiankę powołującą się na otrzymane pismo adresata z podaniem jego daty i liczby dziennika, podpis oraz na kopli parafę odpowiedzialnego za nie kierownika działu.

Przyjęta jest u nas powszechnie zasada, że dyrektor przegląda osobiście całą wchodzącą pocztę. Można by jednak segregację wstępną korespondencji przerzucić na sekretariat, co odciążałoby dyrektora i skróciłoby obieg pisma. Chodziłoby tutaj o korespondencję natury technicznej, stereotypową i masową. To samo dotyczy zasady podpisywania pism wychodzących. Uprawnienia do podpisu można przekazać kompetentnym kierownikom działów jednak wyłącznie ad personam i tylko w zakresie korespondencji krajowej.

Z sekretariatem i korespondencją wiąże się jeszcze sprawa przechowywania akt bibliotecznych regulowana *Rozporządzeniem Rady Ministrów z 19 II 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego (Dz. U. nr 12/57 poz. 66)* z późniejszymi zmianami (*Dz. U. nr 2/59 poz. 12*).

Zadaniem referenta od spraw personalnych jest realizacja polityki kadrowej i planu zatrudnienia ustalonych przez kierownictwo oraz załatwienie wszelkich spraw związanych z ewidencją i ruchem pracowników. Od wielkości biblioteki zależeć będzie stopień usamodzielnienia referenta kadrowego.

Pozostałe zakresy pracy działu administracyjnego leżą już całkowicie w gestii jego kierownika, którego głównym zadaniem jest przygotowanie preliminarza budżetowego i realizacja zatwierdzonego już budżetu, administracja majątkiem ruchomym i nieruchomym biblioteki oraz organizowanie pracy personelu obsługi i nadzór nad jej wykonaniem.

Budżet jest finansowym planem biblioteki. Wynikają z tego w teorii i w praktyce pewne konsekwencje, pewne rygory nie spotykane przy realizacji ogólnych planów bieżących. Muszą one być doskonale znane tak kierownikowi i pracownikom administracyjnym, jak i innym kierownikom wszystkich szczebli. Warunkiem podstawowym wykonawstwa budżetu jest bezwzględna konieczność jego realizacji na przestrzeni danego roku kalendarzowego. Nie wykorzystane w danym roku sumy budżetowe — z wyjątkiem pewnych, określonych kredytów inwestycyjnych — przypadają. Ponadto, poza stratą tych sum, nieusprawiedliwione niewykorzystanie przyznanych kredytów może wpłynąć niekorzystnie na wysokość limitu finansowego następnego roku i podważyć u władz przełożonych zaufanie do umiejętności administracyjnych kierownictwa i sprawności biblioteki w ogóle. Przed trudnościami jednak wynikającymi z rygorów rocznego terminu realizacji budżetu można się zabezpieczyć w pewnym stopniu przenoszeniem kredytów między paragrafami.

Drugim warunkiem prawidłowej realizacji planu budżetowego jest rytmiczność wydatkowania kredytów. Regulatorem będą tutaj kwartalne plany finansowe stanowiące podstawę do zapotrzebowania środków pieniężnych z Narodowego Banku Polskiego. Należy przy tym brać pod uwagę z jednej strony potrzeby biblioteki, z drugiej terminowe rygory w realizacji budżetu. Plan finansowy, będący częścią ogólnego bibliotecznego planu gospodarczego, powinien być do niego dostosowany także pod względem jego elastyczności, ponieważ, jak mówi Przelaskowski, „nie można ułożyć planów traktować z biurokratycznym formalizmem, nie dopuszczając do żadnych zmian i ulepszeń. Cechą planów gospodarczych jest bowiem ich elastyczność i możliwość zmian w toku realizowania”<sup>7</sup>.

Jeżeli chodzi o przepisy dotyczące rachunkowości budżetowej, to punktem wyjściowym będzie fakt, że wszelkie środki pieniężne biblioteki muszą być gromadzone na rachunkach bankowych w NBP i że dysponować nimi można tylko zgodnie z przepisami i regulaminami bankowymi do wysokości ustalonej tak w sumie globalnej, jak i w poszczególnych paragrafach. Szczególną uwagę zwracają tutaj przepisy na zachowanie dyscypliny finansowej w zakresie ustalonych etatów, stawek i funduszy płac. Tylko pewne nieduże kwoty, których wysokość i przeznaczenie są ściśle przez NBP sprecyzowane — tzw. pogotowie kasowe — stoją do bezpośredniej dyspozycji administracji.

Rachunkami bankowymi dysponują wspólnie dyrektorzy jako kierownicy jednostek budżetowych oraz główni księgowi lub pracownicy przez nich upoważnieni. Za prawidłowość strony merytorycznej wydatkowania odpowiedzialni są przed dyrektorem kierownicy działów lub upoważnieni pracownicy, w których zakresie działalności dany obrót został dokonany. Za zgodność pod względem finansowym odpowiada główny księgowy.

Jeżeli główny księgowy odmówi z powodów formalnych lub merytorycznych kontrasygnaty polecenia wypłaty, dyrektor może go do tego zobowiązać dając mu pisemne polecenie. Główny księgowy jest wówczas zobowiązany je wykonać zawiadamiając jednak o tym pisemnie finansową jednost-

<sup>7</sup> R. Przelaskowski, jw. s. 485.

kę nadrzędną i przerzucając tym samym całkowitą odpowiedzialność za decyzję na dyrektora. Postępowanie jest podobne, o ile władza nadrzędna narzuci bibliotece jakieś zobowiązanie finansowe, które z punktu widzenia jej kierownictwa jest sprzeczne z przepisami finansowymi.

Ostatnim zespołem biorącym udział w pracach administracyjnych biblioteki jest zespół działów merytorycznych. Działa on poprzez radę kierowników, a ponadto każdy z nich administruje własnym działem w oparciu o administrację ogólną i w powiązaniu z nią. W głównych swoich założeniach zadania i metody pracy kierowników działów są zbliżone do wymagań stawianych pod tym względem dyrekcji, z tą różnicą, że większy u nich procent stanowi praca wykonawcza w postaci decyzji aniżeli praca koncepcyjna i administracyjna.

Podstawą systemu organizacyjnego działów powinna być równorzędność wszystkich działów, przestrzeganie linii ich powiązań organizacyjnych, ściśle rozgraniczenie kompetencji i odpowiedzialności oraz rozgraniczenie personalne, by jeden pracownik nie podlegał dwóm kierownikom lub by kierownik jakiegoś działu nie był równocześnie pracownikiem innego. Z kierownictwem — dyrektorem i wicedyrektorami — wiąże je normalna droga służbowa ustalona na ogół systemem decernatu, tzn. że wszelkie sprawy działu wymagające porady lub decyzji szczebla wyższego omawia jego kierownik z resortowym członkiem dyrekcji. Bardzo ważne dla prawidłowej administracji jest utrzymanie właściwej drogi służbowej także w odwrotnym kierunku, tzn. by 1. kierownictwo trzymało się swoich resortów, 2. by wszelkie sprawy załatwiano wyłącznie poprzez kierowników danych działów, a nie zlecało prac bezpośrednio referentom, co dezorganizuje pracę, obniża prestiż kierownika działu i wytwarza złą atmosferę w bibliotece.

Założenia organizacyjne biblioteki i metody administracyjne w niej stosowane nie są niezmiennie, raz na zawsze ustalone, lecz ulegają modyfikacjom i ulepszeniom w zależności od zmian zachodzących wewnątrz i na zewnątrz biblioteki, w zależności od rozwoju wiedzy o naukowej organizacji pracy i od postępu technicznego. Celem wprowadzanych zmian będzie zawsze uzyskanie lepszych wyników w zakresie planowanych zadań, rozszerzenie tych zadań i kręgu oddziaływania przy równoczesnym zmniejszeniu kosztów. Zasadniczymi aktualnymi środkami usprawnienia pracy będą: centralizacja i decentralizacja, specjalizacja, normalizacja i mechanizacja.

Przedmiotem centralizacji i decentralizacji jest z jednej strony system struktury organizacyjnej, a tym samym system zależności poszczególnych szczebli kierowniczych, z drugiej zaś metoda wykonawstwa konkretnych zadań i czynności. Warunkiem opłacalności centralizacji będzie w zakresie organizacji operatywność zarządzania, w zakresie wykonawstwa oszczędność czasu, sił roboczych i kosztów oraz sprawność świadczeń usługowych biblioteki. Występujące pod tym względem trudności i niedomogi — przy prawidłowej przy tym strukturze organizacyjnej — muszą zwrócić uwagę kierownictwa na konieczność przejścia w większym lub mniejszym stopniu na system decentralizacji.

Decentralizacja organizacyjna będzie polegała przede wszystkim na przeniesieniu uprawnień do decyzji na kierowników niższych szczebli celem odciążenia dyrekcji, na zmniejszeniu ilości aprobantów pośrednich i skróceniu toku załatwiania spraw. Znajduje ona, choć nie musi, odbicie w strukturze organizacyjnej. Granicą dopuszczalnej decentralizacji jest nie tracenie przez kierownictwo poglądu na całość spraw bieżących i możliwość ingerencji w każdej chwili w rzeczach zasadniczych. Decentralizacja wykonawstwa pojawia się tam, gdzie albo pracownia centralna nie może podjąć pracy, przez co powstają zastój, np. przy zakupie, opracowaniu lub magazynowaniu, albo też gdzie specyfika pracy wymaga specjalistów, którymi centrala nie dysponuje, np. w działach specjalnych.

Należy jednak pamiętać, że przejście częściowe lub całkowite z jednego systemu na drugi musi być uwarunkowane doskonałą znajomością aktualnego stanu biblioteki, jej zadań i celów, funkcjonalności i techniki pracy, statystyki ogólnej i szczegółowej każdego odcinka pracy. Dopiero analiza całokształtu procesu pracy umożliwi podjęcie decyzji ewentualnej zmiany systemu. Analizę taką należy zresztą prowadzić jeszcze przez czas dłuższy celem stwierdzenia, czy dokonana reorganizacja rzeczywiście zdała egzamin<sup>8</sup>.

Specjalizację, podobnie jak centralizację i decentralizację, należy rozpatrywać od strony organizacyjnej oraz merytorycznej — bibliotekarskiej. W pierwszym przypadku dobór pracowników specjalistów powinien być dostosowany pod względem ilościowym i jakościowym do struktury biblioteki oraz zadań i czynności przewidzianych dla poszczególnych jej komórek organizacyjnych. Muszą być przy tym przestrzegane dwie podstawowe zasady przydziału pracy, merytoryczna i ekonomiczna:

1. Każde stanowisko powinno być obsadzone pracownikiem o kwalifikacjach potrzebnych do wykonywania powierzonej pracy.

2. Żaden pracownik nie powinien wykonywać pracy, którą mógłby wykonać pracownik niżej płatny.

Należy jednak zaznaczyć, że niekiedy można, a nawet trzeba włączyć specjalistów pracujących w różnych działach wykorzystać centralnie np. w komisjach zakupu lub przy klasyfikacji.

Z punktu widzenia zawodowego specjalizacja pracowników przyczynia się niewątpliwie do podwyższenia jakości i wydajności pracy. Specjalizacja jednak — należy tutaj brać pod uwagę wykonywaną czynność i wiedzę z danej dziedziny — nie powinna przekroczyć granicy, od której zaczyna się deformacja osobowości pracownika i nieoperatywna jednostronność, cechy tak częste wśród bibliotekarzy wykonujących prace techniczne, mechaniczne.

Dalszym usprawnieniem pracy bibliotecznej jest normalizacja, której stronę teoretyczną przedstawił obszernie Przelaskowski w *Bibliotekarstwie naukowym* (s. 455—458).

Trzeba przyznać, że większość podstawowych czynności bibliotekarskich i narzędzi pracy potrzebnych do ich wykonywania została znormalizowana. Gorzej przedstawia się często możliwość wykorzystania tego usprawnienia w praktyce. Bibliotekarz bowiem, przy najlepszej nawet chęci stosowania

<sup>8</sup> H. Roloff: *Probleme der Rationalisierung in der bibliothekarischen Arbeit*. Zentralblatt für Bibliothekswesen Jg. 70: 1956 s. 408.

norm, napotyka na liczne trudności. Takie normy o zasięgu ogólnokrajowym lub resortowym, jak np. przepisy katalogowania alfabetycznego lub inwentaryzacji, typy i wielkości różnych mobil, ulegają stałym zmianom zależnie od poglądów autorów różnych podręczników. Jednolita i ogólnobowiązująca normalizacja w tej dziedzinie byłaby konieczna.

Inne trudności wyłaniają się przy normach ustalonych przez Polski Komitet Normalizacyjny. Są one na ogół stosowane przez bibliotekarzy, ale nie od chwili ukazania się, lecz dopiero wtórnie poprzez jakąś inną publikację, która się na nich oparła. Powodem tego jest w głównej mierze ich nieznanomość. Byłoby w związku z tym wskazane poszerzenie informacji o normach bibliotekarskich dawnych i wychodzących na bieżąco. Równocześnie warto by też przypomnieć i zaktualizować informację w sprawie druków bibliotecznych powszechnego użytku, która ukazała się w *Bibliotekarzu* w r. 1936 (nr 11—12).

Poza drukami bibliotecznymi centralnie znormalizowanymi stosuje się w każdej bibliotece różne pisma, których masowe użycie pozwala na powielenie ich tekstu niezmiennego, co w znacznym stopniu przyspiesza tok pracy. Pod tym kątem widzenia też powinny od czasu do czasu być przeprowadzane analizy korespondencji i akt w ogóle.

Ostatnią omawianą metodą usprawnienia pracy będzie mechanizacja. Celem jej jest zastąpienie przez maszyny czynności i ruchów wykonywanych dotychczas przez bibliotekarza oraz dostarczenia mu odpowiednich sprzętów, co w sumie powinno jego pracę ułatwić, przyspieszyć i ulepszyć pod względem jakościowym<sup>9</sup>.

Należy niestety przyznać, że nie tylko stan mechanizacji bibliotecznej jest u nas niski, lecz także stopień wykorzystania istniejącego wyposażenia maszynowego. Powodem tego jest m. in. brak kwalifikacji u pracowników, nieprzykładanie przez kierownictwo wagi do ich doszkalania w tym kierunku oraz wadliwy dobor i przydział maszyn, a nawet zła ich lokalizacja. Zmechanizowanie pracy w bibliotekach jest jednak nie tyle problemem finansowym czy materiałowym, ile kwestią przekonania czynników decydujących, w dużej mierze kierownictwa bibliotek, o jej praktycznej opłacalności. Wydaje się ponadto, że słaba jest wśród bibliotekarzy orientacja w rozwoju mechanizacji na ich odcinku pracy, jak również w możliwości zastosowania do ich potrzeb sprzętu technicznego używanego gdzie indziej. Sprawy te leżą także odłogiem w naszych programach szkoleniowych, podręcznikach i czasopismach zawodowych. Na czasie więc byłby wniosek pod adresem SBP o wprowadzenie do jednego z pism stałej rubryki informującej o mechanizacji i postępie technicznym w bibliotekarstwie, a do władz resortowych o włączenie tej tematyki do prac konferencyjnych i szkoleniowych.

Zagadnienie mechanizacji w bibliotekach stanowi samo dla siebie materiał do obszernego referatu. Chciałbym tutaj jedynie przedstawić pewne postulaty dotyczące wprowadzenia niektórych środków technicznych do bibliotek, środków, które i w naszych warunkach ekonomicznych powinny mieć szansę realizacji.

<sup>9</sup> Por. H. Roloff, *iw.* s. 413.



1. Posiadanie przez każdą bibliotekę co najmniej 1 maszyny do liczenia, 2 maszyn do pisania w dziale administracyjnym oraz po 1 maszynie w każdym dziale.
2. Usprawnienie procesu powielania tekstów przez częściowe zastąpienie powielaczy spirytusowych i na matryce białkowe powielaczami typu rotaprint i adrema.
3. Zaopatrzenie bibliotek w radiofoniczne stacje wywoławcze umożliwiające odszukanie danego pracownika bez konieczności przeprowadzenia wielu niekiedy rozmów telefonicznych. Ważne jest, że usprawnienie to można zastosować także w bibliotekach małych, nie posiadających nawet telefonów wewnętrznych.
4. Zwiększenie stopnia zmechanizowania pracy w intronigatoriach.
5. Opracowanie projektu nowoczesnego biurka bibliotecznego pozwalającego na lepsze wykorzystanie powierzchni i szuflad, m. in. przez wmontowanie zmiennych urządzeń kartotekowych umożliwiających umieszczenie w nich kart różnego formatu. Urządzenia takie produkuje Zakład Urzędzeń Organizacyjnych Towarzystwa Naukowej Organizacji i Kierownictwa w Warszawie.
6. Całkowite zmechanizowanie sprzątanía biblioteki.

Nie trzeba dodawać, że z wielu powodów byłoby bardzo wskazane, by tego rodzaju postulaty znalazły wyraz w wytycznych poszczególnych resortów do planów gospodarczych bibliotek.

Dalsze natomiast środki usprawnienia technicznego, które należy w miarę możliwości wprowadzać, to dalekopisy, teleksy, poczty pneumatyczne, stacje mikrofilmowe, komórki fotoelektryczne, dyktafony, karty lub taśmy dziurkowane dla celów selekcyjnych, samochody itp.

Przedstawiony referat nie objął całości spraw organizacyjnych i administracyjnych, a jedynie pewne zagadnienia. Zostały one opracowane z punktu widzenia zadań i potrzeb bibliotek wielkich. Pominęto w nim niektóre zagadnienia szeroko już przedstawione w literaturze fachowej i nie budzące specjalnych zastrzeżeń. Wybór zagadnień i spraw poruszanych, niekiedy nawet pozornie drobnych, został dokonany na podstawie trudności, które się wyłoniły w toku codziennej pracy.

KAZIMIERZ FWICZ  
Miejaka B-ka Publ.  
Im. E. Raczyńskiego  
w Poznaniu

## ORGANIZACJA I ADMINISTRACJA BIBLIOTEKI

Statut, schemat organizacyjny, regulamin pracy

Do najważniejszych czynników kształtujących organizację bibliotek należą akty prawne, na podstawie których biblioteki rozwijają swoją działalność, a mianowicie akty ogólne, jak biblioteczne prawo państwowe, statut oraz akty szczegółowe, jak schemat organizacyjny, regulamin pracy, regulaminy dla czytelników itd.

Znaczenie fundamentalne ma niewątpliwie biblioteczne prawo państwowe: z jednej strony ustawa określa uprawnienia władz państwowych w stosunku do poszczególnych bibliotek czy sieci bibliotecznych i obowiązki względem nich, z drugiej — jest wyrazem polityki oświatowej i kulturalnej państwa. Ta ostatnia sprawa powoduje, że w państwowych przepisach prawnych dotyczących bibliotek najważniejszą i zarazem najtrudniejszą kwestią będzie zagadnienie bibliotek powszechnych. Problem ten jest w zupełności uzależniony od warunków społeczno-politycznych każdego państwa. W związku z tym akty prawne obowiązujące w licznych krajach kapitalistycznych mają charakter ustawy względnej, ponieważ w sprawach dotyczących zakładania i utrzymywania bibliotek decydują organa samorządowe albo sami wyborcy. Natomiast większość państw socjalistycznych posiada odrębną ustawę regulującą całokształt zagadnień bibliotecznych i zawierającą ramowe wytyczne dla wszystkich typów bibliotek na obszarze całego państwa.

Obowiązujące obecnie w różnych krajach zarządzenia nie mają charakteru trwałego, ale ulegają zmianom spowodowanym głównie ogromnym rozwojem gospodarczym i zwiększonymi potrzebami społeczeństw w zakresie oświaty i kultury. Unowocześniają prawo biblioteczne kraje demokracji ludowej, a nowe przepisy w krajach kapitalistycznych są w wielu punktach zbliżone do ustawodawstwa socjalistycznego i mają coraz częściej charakter ustawy bezwzględnej, nakładającej na organa państwowe wszystkie obowiązki związane z utrzymaniem i kierowaniem bibliotek.

Podstawowym aktem prawnym regulującym działalność poszczególnych bibliotek jest statut, który można scharakteryzować jako ogół norm określających strukturę, zadania i sposób działania biblioteki. Pod względem formalnym nie może on odbiegać od statutów obowiązujących w innych instytucjach i stowarzyszeniach na terenie kraju. Winien więc zawierać postanowienia ogólne, charakteryzujące osobowość prawną biblioteki oraz postanowienia precyzujące jej cele i zadania, które warunkują z kolei charakter zbiorów i rodzaj użytkowników. W następnej grupie postanowień winny znaleźć miejsce przepisy dotyczące organizacji wewnętrznej i stosun-

ku do władz nadrzędnych. Podstawą do opracowania szczegółowych postanowień będą wytyczne resortu względnie innej władzy nadrzędnej oraz obowiązujące przepisy prawa administracyjnego.

Przepisy statutowe winny mieć charakter jak najbardziej elastyczny, pozwalający zawsze na dokonanie celowej „reorganizacji, która nie powinna niszczyć dotychczasowego porządku, o ile jest on znośny” (Łysakowski). Sprawa wprowadzenia statutu jako aktu prawnego obowiązującego w zasadzie we wszystkich bibliotekach wymaga niezwłocznego załatwienia, tym bardziej, że niektóre biblioteki, nie podlegające władzy jednego z trzech głównych resortów, niejednokrotnie nie posiadają żadnych sformułowanych na piśmie przepisów normujących ich działalność i są zupełnie zależne od dobrej woli kierownictwa instytucji utrzymującej bibliotekę. Dlatego też im bardziej biblioteka jest uzależniona od uczelni, instytucji czy zakładu pracy, tym konieczniejsze jest zabezpieczenie jej działalności postanowieniami statutowymi.

Zróznicowanie zadań i zgrupowanie różnych czynności w ramach jednej, zwłaszcza wielkiej biblioteki stwarza bezwzględną konieczność ustalenia odpowiednich ram organizacyjnych, włączających wszystkie elementy w jednolitą całość i mających na celu zapewnienie prawidłowej działalności biblioteki. Podstawowe wytyczne i warunki, jakie ma spełniać struktura organizacyjna zostały w sposób wyczerpujący omówione w pracach R. Przelaskowskiego. Opierając się na tych sformułowaniach należy rozpatrzyć dwa akty prawne normujące strukturę organizacyjną, mianowicie schemat organizacyjny oraz jego opisowe rozwinięcie, nazywane podziałem czynności lub regulaminem organizacyjnym.

Schemat organizacyjny jest aktem prawnym niezbędnym jedynie w większych organizmach bibliotecznych, w bibliotekach małych nie ma potrzeby formalnego różnicowania czynności i grupowania ich w odrębnych komórkach organizacyjnych. Punktem wyjścia dla struktury organizacyjnej jest statut względnie inny równorzędny akt prawny, który jednak zawiera zawsze tylko schemat ogólny, uwzględniający podział na jednostki organizacyjne pierwszego rzędu (działy względnie oddziały). Na podstawie postanowień statutowych władze zwierzchnie poszczególnych bibliotek ustalają i zatwierdzają schemat organizacyjny w pełnej formie z uwzględnieniem wszystkich stopni podziału, jak referaty i samodzielne stanowiska pracy. Jakkolwiek schemat organizacyjny musi być odbiciem indywidualnych cech każdej biblioteki, to niewątpliwie identyczne zadania i charakter księgozbioru placówek tej samej sieci czy tego samego pionu pociągają za sobą konieczność stosowania podobnych form organizacyjnych. Ponadto poszczególne resorty dążą do stworzenia jednolitych form ułatwiających niewątpliwie politykę personalną i finansową. Jest to możliwe zwłaszcza tam, gdzie mamy do czynienia z zespołem bibliotek nowych, utworzonych stosunkowo niedawno w oparciu o jednolite przepisy i wytyczne.

Do ministerstw mających pod wieloma względami ułatwioną sytuację należy niewątpliwie Min. Kultury i Sztuki, gdyż większość bibliotek powszechnych podlegających temu resortowi została utworzona w latach czterdziestych i później na podstawie dekretu o bibliotekach. Inaczej pod

tym względem przedstawia się sytuacja w pionie bibliotek szkół wyższych, gdzie tylko nowe biblioteki niedawno otwartych uczelni mają identyczną lub prawie identyczną organizację. Natomiast biblioteki głównie poszczególnych uniwersytetów różnią się między sobą pod wieloma względami, co musi oczywiście odbijać się na ich strukturze wewnętrznej. Ustalone na podstawie przepisów ramowych schematy organizacyjne wojewódzkich i powiatowych bibliotek publicznych (organizacja bibliotek gromadzkich jest zbyt prosta, aby można było mówić o schemacie) mają jednolity charakter struktury zbudowanej na zasadzie funkcjonalnej, według której grupuje się pokrewne czynności w jednej komórce organizacyjnej. W oparciu o powyższe zasady biblioteki powiatowe posiadają następujące 3 działy: 1. organizacyjno-administracyjny, 2. gromadzenia, opracowania i udostępnienia zbiorów, 3. metodyczno-instrukcyjny. Tak pomyślana struktura organizacyjna, gdzie podstawowe czynności biblioteczne zostały zgrupowane w jednym dziale, podczas kiedy obok działu metodyczno-instrukcyjnego wyodrębniono również dział organizacyjno-administracyjny, świadczy o tym, że w działalności biblioteki powiatowej sprawy szkolenia zajmują pierwsze miejsce przed obsługą czytelników.

Ramowy schemat biblioteki wojewódzkiej przewiduje 6 działów: 1. organizacyjno-administracyjny, 2. gromadzenia i opracowania, 3. udostępnienia, 4. zbiorów specjalnych, 5. informacyjno-bibliograficzny, 6. metodyczno-instrukcyjny.

W podobny sposób, uwzględniając jedynie odmiennosć zadań, kształtuje się schemat dużej biblioteki miejskiej, liczący w zasadzie 7 działów: 1. administracyjny, 2. gromadzenia, 3. opracowania, 4. udostępnienia, 5. sieci placówek terenowych, 6. informacyjno-bibliograficzny, 7. zbiorów specjalnych.

Szczegółowo opracowane schematy organizacyjne poszczególnych bibliotek wojewódzkich, miejskich, wojewódzkich i miejskich są w dużym stopniu dostosowane do tych ram przy uwzględnieniu indywidualnych cech poszczególnych bibliotek. Różnice sprowadzają się do następujących punktów: nie wszystkie biblioteki wojewódzkie posiadają dział zbiorów specjalnych, w niektórych zamiast działów informacyjno-bibliograficznych utworzono tylko samodzielne stanowisko bibliografa, w niektórych wojewódzkich i miejskich bibliotekach nie wyodrębnia się niekiedy działu sieci, przekazując sprawy placówek terenowych działowi udostępnienia. Wielkość księgozbioru podstawowego decyduje o tym, czy sprawy gromadzenia i opracowania są zgrupowane w jednym dziale, czy też w dwóch odrębnych komórkach organizacyjnych.

Najbardziej rozbudowany schemat organizacyjny oparty na tych samych przepisach ramowych posiada MBP im. E. Raczyńskiego w Poznaniu. Komórki organizacyjne pierwszego rzędu stanowi 8 działów: 1. administracyjny, 2. gromadzenia, 3. opracowania, 4. udostępnienia, 5. sieci, 6. zbiorów specjalnych, 7. informacyjno-bibliograficzny, 8. bibliotek dziecięcych. Biblioteka posiada strukturę wielostopniową, w dużych działach (jak gromadzenia czy opracowania) wyodrębniono oddziały, a w nich utworzono w miarę potrzeby referaty i stanowiska pracy. Stosunkowo duża ilość ko-

mórek organizacyjnych pierwszego rzędu powoduje konieczność kierowania nimi w formie decernatu.

Od podanych wyżej zasad organizacyjnych stosowanych w bibliotekach powszechnych odbiega organizacja Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. Olbrzymia ta instytucja posiada dość skomplikowaną, choć na ogół dobrze rozwiązaną, wielostopniową strukturę organizacyjną, zbudowaną głównie na zasadzie podziału funkcjonalnego i kierowaną w formie decernatu przez dyrektora i dwóch wicedyrektorów. Dyrektorowi podlegają bezpośrednio działy: uzupełniania zbiorów, bibliologii oraz 4 działy zajmujące się administracją biblioteki, pierwszemu wicedyrektorowi — 8 działów biblioteki podstawowej, a drugiemu wicedyrektorowi — 2 działy instrukcyjno-metodyczne (dla dorosłych i dzieci), 2 działy obsługi sieci, wypożyczalnia objazdowa oraz 7 bibliotek dzielnicowych (placówki dla dorosłych). Bezpośrednie podporządkowanie bibliotek dzielnicowych jednemu z wicedyrektorów stanowi rozwiązanie odmienne od przyjętego powszechnie w innych bibliotekach, gdzie placówki terenowe są podporządkowane najczęściej działowi sieci. Stwarza to dość niekorzystną sytuację z punktu widzenia kierownictwa, ponieważ jednemu z wicedyrektorów podlega bezpośrednio aż 12 jednostek organizacyjnych. Warto przy tym zwrócić uwagę, że tylko placówki dla dorosłych podporządkowane są bezpośrednio wicedyrektorowi, podczas gdy filie dziecięce są kierowane przez dział bibliotek dla dzieci.

Schematy organizacyjne bibliotek naukowych wykazują duże zróżnicowanie. Najbardziej prostą strukturę, opartą również na zasadzie podziału funkcjonalnego, posiadają biblioteki nowych uczelni. Liczą one na ogół 4—6 komórek organizacyjnych pierwszego rzędu, wyodrębniających podstawowe czynności biblioteczne, np.: 1. oddział gromadzenia, 2. opracowania, 3. udostępnienia, 4. referat administracyjny. W większych bibliotekach tego typu tworzy się dodatkowo osobną komórkę organizacyjną (oddział lub samodzielny referat) dla służby informacyjno-bibliograficznej oraz osobną jednostkę dla działalności związanej z opieką nad bibliotekami zakładów i katedr.

Znacznie bardziej skomplikowaną i rozbudowaną strukturę mają wielkie biblioteki główne uniwersytetów. Schemat organizacyjny nie jest już oparty na zasadzie funkcjonalnej, ale przeważnie, jakkolwiek nie konsekwentnie (organizacja pewnych jednostek wykazuje również cechy podziału funkcjonalnego), biblioteki posiadają organizację typu formalnego zbudowaną na podstawie księgozbioru i składającą się z większej ilości jednostek organizacyjnych pierwszego rzędu. Są to zazwyczaj następujące oddziały: 1. administracyjny, 2. gromadzenia, 3. opracowania druków zwartych, 4. czasopism, 5. starodruków, 6. zbiorów specjalnych, 7. katalogów rzeczowych, 8. udostępniania zbiorów, 9. informacyjno-bibliograficzny, 10. magazynów i konserwacji, 11. bibliotek instytutów, zespołów katedr i katedr. Poszczególne oddziały (nie wszystkie) dzielą się na mniejszą lub większą liczbę referatów (2—6), zatrudniających zależnie od potrzeb jedną względnie kilka osób.

W strukturze niektórych wielkich bibliotek zwraca uwagę duża ilość komórek organizacyjnych podległych bezpośrednio dyrekcji, co nie jest korzystne z punktu widzenia naukowej organizacji pracy, przewidującej

bezpośrednie podporządkowanie dyrektorowi najwyżej 4—8 komórek organizacyjnych. Okolicznością limitującą liczbę kierowników podporządkowanych jednemu zwierzchnikowi jest ilość wzajemnych powiązań organizacyjnych między zwierzchnikami i podwładnymi oraz pomiędzy podwładnymi, co wykazał w sposób matematyczny ekonomista francuski V. A. Graicunas. Z obliczeń jego wynika, że każde nowe podporządkowanie choćby jednej komórki organizacyjnej a nawet tylko 1 pracownika wywołuje bardzo duży wzrost powiązań organizacyjnych, wpływając niekorzystnie na sprawność działania instytucji.

Jako przykład pewnego rozwiązania tej niekorzystnej sytuacji może służyć schemat organizacyjny Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, gdzie w stosunku do szeregu oddziałów stworzono 3 komórki nadrzędne — działy (opracowania, udostępnienia, zbiorów specjalnych). Podobną sytuację można zaobserwować również w strukturze Staatsbibliothek w Berlinie, gdzie jako duże jednostki organizacyjne wyodrębniono 4 tzw. oddziały główne: gromadzenia, katalogów, udostępnienia i informacji, a obok nich samodzielne oddziały specjalne oraz referaty i stanowiska pracy podległe bezpośrednio dyrekcji. Podczas kiedy jednak oddziały główne Staatsbibliothek grupują podstawowe czynności biblioteczne, to w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu nastąpiło zespolenie w jednym z trzech działów — 8 oddziałów względnie gabinetów zbiorów specjalnych, stanowiących w Berlinie, podobnie jak w szeregu innych bibliotek polskich, samodzielne komórki organizacyjne. Wyodrębnienie zbiorów specjalnych w samodzielne jednostki organizacyjne jest charakterystyczne zwłaszcza dla bibliotek PAN — zbliżonych poza tym strukturą organizacyjną do bibliotek uniwersyteckich.

Śród bibliotek innych sieci warto zwrócić uwagę na schemat strukturalny pedagogicznych bibliotek wojewódzkich, wykazujący zresztą wiele podobieństwa do schematu wojewódzkich bibliotek publicznych. Jak przewiduje projekt nowego statutu bibliotek pedagogicznych, mogą one posiadać następujące działy: 1. administracyjno-gospodarczy, 2. gromadzenia, 3. opracowania, 4. informacyjno-bibliograficzny, 5. instrukcyjno-metodyczny, 6. udostępnienia, 7. opieki nad bibliotekami pedagogicznymi w terenie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt częstego łączenia spraw gromadzenia i opracowania w jednym dziale, to wówczas w strukturze organizacyjnej biblioteki uderza przewaga działów zajmujących się szkoleniem pracowników nad działalnością związaną z obsługą czytelników.

Na pracę poszczególnych bibliotek mają bardzo duży wpływ działające na ich terenie, nie uwidocznione na ogół w schematach organizacyjnych i nie przewidziane w przepisach statutowych organa noszące nazwę kolegiów dyrekcyjnych, kolektywów kierowniczych czy komisji. Na terenie dużych bibliotek działają na ogół dwa kolektywy. Jeden z nich tworzą: dyrektor, przewodniczący organizacji związkowej i sekretarz organizacji partyjnej. Ramy działalności tego kolektywu są dosyć ograniczone, zajmuje się on głównie sprawami personalnymi oraz niektórymi zagadnieniami związanymi z kierunkiem działania i oddziaływania politycznego. Drugi kolektyw, w skład którego obok dyrekcji, przewodniczącego i sekretarza wchodzi kie-

rownicy komórek organizacyjnych pierwszego rzędu oraz kustosze, zajmuje się głównie sprawami merytorycznymi związanymi z działalnością biblioteki. W przypadku posiadania przez bibliotekę bardzo wielu jednostek organizacyjnych kolektyw taki jest bardzo liczny i przez to mało operatywny. W związku z tym warto znowu zwrócić uwagę na organizację Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, gdzie stworzenie działów umożliwiło wydacie zmniejszenie kolegium dyrektcyjnego, którego skład przedstawia się następująco: dyrektor, wicedyrektor, trzech kierowników działów merytorycznych oraz kierownik sekcji administracyjnej.

Trzeba zwrócić uwagę, że jakiegokolwiek organy kolegialne działające na terenie bibliotek nie mają charakteru rad robotniczych czy zakładowych i dlatego ich uchwały nie mogą być bezwzględnie wiążące dla dyrektora. Pewien wyjątek stanowią jedynie uprawnienia przewodniczącego organizacji związkowej, wynikające z przepisów państwowych i regulaminu pracy. Komisje działające na terenie bibliotek są tworzone zależnie od potrzeb bądź na podstawie zarządzeń wewnętrznych dyrekcji, bądź na podstawie przepisów państwowych (komisja kontroli chorych pracowników) czy zarządzeń resortu (komisja współzawodnictwa pracy). Pewien wpływ na działalność biblioteki mają również niektóre komisje społeczne tworzone w oparciu o organizację związkową (komisja bezpieczeństwa i higieny pracy). Zależnie od celów, jakim służą, komisje mają charakter doraźny (komisja mająca za zadanie opracowanie statutu) lub trwałe (komisja doboru książek). W przeciwieństwie do postanowień kolegiów kierowniczych uchwały niektórych komisji mogą mieć charakter wiążący (komisja współzawodnictwa pracy).

Posiadanie schematu organizacyjnego ma niewątpliwie związek z wielkością organizmu bibliotecznego. Toteż biblioteki małe, zatrudniające kilku pracowników, nie opracowują odrębnego schematu organizacyjnego, a posługują się wyłącznie (i to nie zawsze) podziałem czynności, który stanowi w tym wypadku jedyną podstawę organizacji pracy. Natomiast w bibliotekach wielkich podział czynności (regulamin wewnętrzny) jest opisowym i szczegółowym rozwinięciem schematu organizacyjnego. W związku z tym winien precyzować ściśle liczbę i wymagane kwalifikacje personelu każdej komórki organizacyjnej, określać kompetencje kierowników i zależności służbowe, w sposób szczegółowy podawać zadania i czynności każdego stanowiska pracy. Podział winien być wyczerpujący — nie może pomijać żadnej czynności bibliotecznej, ale w sposób jasny określać, do której komórki organizacyjnej należy jej wykonanie i jaki jest zakres odpowiedzialności poszczególnych pracowników. Jak stwierdza R. Przelaskowski, „schemat organizacyjny i regulamin powinny być całkowicie zgodne z sobą”. Dobrze opracowany podział czynności zastępuje zupełnie odrębne regulaminy wewnętrzne poszczególnych oddziałów, stosowane niekiedy w większych bibliotekach. Wykazana w podziale czynności ilość personelu i wymagane kwalifikacje poszczególnych pracowników muszą być całkowicie zgodne z obowiązującą w danej bibliotece tabelą stanowisk oraz przyznanymi przez władzę zwierzchnią etatami. Zakres pracy przydzielony jednemu pracownikowi powinien być zgodny z jego kwalifikacjami i tak dobrany pod

względem ilościowym, aby dawał mu pełne zatrudnienie w ciągu całego dnia. Szkodliwe jest zarówno przydzielenie zbyt małego zakresu pracy, jak obarczenie pracownika zbyt dużą ilością zadań, których absolutnie nie jest w stanie wykonać i albo ma duże zaległości w pracy, albo jest zmuszony pewne czynności wykonywać w godzinach pozasłużbowych.

Jak wynika z powyższych rozważań, schemat organizacyjny i podział czynności mają ogromny wpływ na stworzenie i utrzymanie prawidłowego toku pracy w bibliotece. Z tego powodu rzetelne opracowanie tych aktów prawnych jest poważnym obowiązkiem każdego dyrektora czy kierownika. Istnieją jednak niedociągnięcia w tej dziedzinie. Zdarza się, że schemat organizacyjny i podział czynności są ze sobą niezgodne. W niektórych bibliotekach poszczególnym pracownikom przydziela się pracę w dwóch różnych działach, celem wykazania w odpowiednich komórkach organizacyjnych takiej ilości osób, jaka jest potrzebna do formalnego wyodrębnienia jednostki i stworzenia stanowiska kierowniczego. W wielu bibliotekach uderza stosunkowo duża ilość jednostek organizacyjnych pierwszego rzędu, na ogół większa niż w analogicznych bibliotekach zagranicznych oraz tendencje do dalszego zwiększania ilości tych właśnie jednostek. W związku z tym niewątpliwie korzystnym usprawnieniem przy rozwiniętej strukturze poziomej będzie kierowanie w formie decernatu, na ogół mało stosowane w bibliotekach polskich. Innym ulepszeniem w tej samej sytuacji będzie stworzenie wzorem Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu jednostek nadrzędnych, co spowoduje rozwinięcie struktury organizacyjnej w kierunku pionowym, bardziej korzystne z punktu widzenia organizacji kierownictwa. Można jedynie mieć pewne zastrzeżenia co do celowości łączenia w jednej komórce organizacyjnej zbiorów specjalnych, o ile biblioteka posiada bogate zasoby. Odpowiedniejsze jest chyba usamodzielnienie poszczególnych jednostek w wypadku wydatnego zwiększenia zbiorów, jak przewidują plany perspektywiczne wielu bibliotek.

Regulamin pracy należy do przepisów obowiązujących od stosunkowo krótkiego czasu, bo od r. 1957. W przeciwieństwie do innych zarządzeń nie odnosi się wyłącznie do bibliotek, ale jest normą obowiązującą wszystkich uspołecznione zakłady pracy, mającą na celu zabezpieczenie właściwych warunków oraz dyscypliny pracy. Podstawą prawną do opracowania i wprowadzenia regulaminu pracy jest Uchwała nr 327 Rady Ministrów z dnia 16 VIII 1957 r., zawierająca w formie załącznika *Wytyczne do opracowania regulaminów pracy w uspołeczniczonych przedsiębiorstwach*. Jakkolwiek podstawowe sformułowania regulaminu znajdują się w formie prawie gotowej w *Wytycznych*, to jednak ostateczny tekst musi być sumiennie przepracowany, w celu pełnego uwzględnienia indywidualnych cech biblioteki. Szczególnie należy zwrócić uwagę na takie problemy, jak zabezpieczenie majątku biblioteki, ustalenie czasu pracy, przebywanie w lokalu bibliotecznym po godzinach służbowych, korzystanie przez pracowników z księgozbiorów bibliotecznych itp. Niestety trzeba stwierdzić, że sprawę wprowadzenia regulaminów pracy biblioteki zupełnie zlekceważyli i tylko nieliczne z nich posiadają regulaminy formalnie obowiązujące. Wydaje się, że sytuacja taka jest wysoce niekorzystna i należałoby regulaminy pracy



wprowadzić w bibliotekach wszystkich sieci i resortów. Biblioteki są uspołecznionymi zakładami pracy i w związku z tym na równi z przedsiębiorstwami produkcyjnymi obowiązane do przestrzegania porządku i dyscypliny pracy. Jest to tym bardziej konieczne, że duża przepływowość kadr i trudności personalne na terenie wielu bibliotek wymagają dobrze opracowanych przepisów zabezpieczających normalny tok pracy.

Wydawane przez administrację państwową przepisy prawne dotyczące bibliotek normują nie tylko najbardziej ogólne sprawy organizacyjne, ale dotyczą różnych zagadnień merytorycznych. Obecnie w Polsce obowiązuje bardzo duża liczba najrozmaitszych aktów prawnych wydawanych w formie uchwał, rozporządzeń czy zarządzeń poszczególnych resortów starających się normować prawie wszystkie dziedziny dotyczące bibliotek. Wiele problemów już uregulowano, wiele spraw czeka jeszcze na załatwienie. Wydaje się jednak rzeczą bezsporną, że normowanie tym systemem większości merytorycznych zagadnień bibliotecznych jest celowe i niewątpliwie przyczyni się z jednej strony do usprawnienia pracy w bibliotekach, z drugiej przyspieszy ostateczne ukształtowanie się bibliotekarstwa jako jednolitego zawodu.

WANDA PARKASIEWICZ

B-ka WSE  
w Poznaniu

## ORGANIZACJA I ADMINISTRACJA BIBLIOTEKI

### Sprawozdawczość i statystyka

Punktem wyjściowym rozważań nad problemami organizacyjnymi i administracyjnymi określonej biblioteki winna być zawsze znajomość konkretnej rzeczywistości. Sposoby rozwiązywania wielu zagadnień natury organizacyjnej zależą w dużej mierze od aktualnego stanu biblioteki, od jej dotychczasowej działalności oraz od jej kierunku rozwojowego. Poznanie tych elementów, jak i uchwycenie ich współzależności możliwe jest przede wszystkim przy pomocy sprawozdawczości i statystyki bibliotecznej. Na tym też polega ważne i odpowiedzialne zadanie statystyki.

Rola statystyki jako instrumentu poznawczego jest w tym wypadku rozumiana szeroko: przy jej pomocy stwierdzamy nie tylko stan czy dynamikę badanych zjawisk, lecz poprzez wszechstronną analizę zgromadzonego materiału liczbowego zjawiska te oceniamy. Stwarza to podstawę do wyrowadzania konkretnych i praktycznych wniosków, wytyczających drogę na przyszłość.

Można stwierdzić, iż w praktyce statystyka biblioteczna jest na ogół niedoceniana, a prace z nią związane uważane są w bibliotekach za obciążenia nie przynoszące bezpośrednich efektów. Pogląd ten jest zrozumiały,

jeśli zważymy, że wśród bibliotekarzy panuje powszechna nieumiejętność wykorzystywania zgromadzonego materiału statystycznego.

Stąd też wśród różnorodnych problemów związanych ze sprawozdawczością i statystyką biblioteczną należy zwrócić uwagę na dwa zagadnienia pozostające ze sobą we wzajemnym związku, a mianowicie

1. na rolę, jaką statystyka odgrywa lub odgrywać powinna w całości kształcie życia biblioteki oraz
2. na metodę badania statystycznego, której właściwy dobór warunkuje należyte wypełnienie tej roli.

Główne zadania, jakie ma do spełnienia statystyka na terenie biblioteki, polegają na: 1. ustaleniu stanu biblioteki, 2. poznaniu terenu działalności biblioteki, 3. kontroli działalności biblioteki, 4. ustaleniu wytycznych do planu, 5. rozszerzeniu współpracy między bibliotekami.

Ad 1. Pomoc statystyki w ustaleniu stanu biblioteki wyraża się w określeniu liczb obrazujących współzależności między takimi elementami, jak lokal biblioteczny, wielkość posiadanych zbiorów i ich struktura, wyposażenie techniczne biblioteki, ilość personelu lub finanse będące do dyspozycji biblioteki. Należy podkreślić, iż nie chodzi tu tylko o ustalenie wielkości tych elementów, lecz o ich wzajemny stosunek, o zależności między nimi, które dopiero dają właściwą ocenę stanu biblioteki, a w konsekwencji prowadzą do praktycznych wniosków.

Ad 2. Właściwe zorganizowanie biblioteki oraz jej pracy wymaga należytej znajomości terenu, który biblioteka obsługuje. Poznanie środowiska ułatwia statystyka. Ustalenie ilości mieszkańców objętych zasięgiem działania biblioteki i ich struktury zawodowej, ilości studentów danej uczelni z podziałem na wydziały lub też zgromadzenie danych dotyczących środowiska, w którym działa biblioteka fachowa — są to zadania stojące przed statystyką. Ważne zaś jest nie tylko dostarczenie wiadomości o stanie aktualnym, lecz i uchwycenie tendencji rozwojowych danego otoczenia.

Ad 3. Niemniej ważne zadanie ma do spełnienia statystyka w dziedzinie kontroli działalności bibliotecznej. W tym zakresie nie można uzyskać żadnego syntetycznego obrazu bez zestawień statystycznych. Zasięg ich zastosowania powinien też być jak najszerszy, gdyż przy ich pomocy można skontrolować każdą pracę w bibliotece, od drobnych czynności poszczególnych pracowników aż do zjawisk występujących przy rozpatrywaniu pracy całych działów lub biblioteki jako całości. Dynamikę tych zjawisk zobrażować skrótowo mogą tylko zestawienia statystyczne. Pamiętać należy, iż kierownictwo biblioteki może również wykorzystać statystykę jako instrument kontroli skuteczności wydanych zarządzeń i poleceń, wykazujący zarówno bezpośrednie jak i pośrednie skutki wydanych decyzji. W tej dziedzinie pomoc statystyki może być bardzo skuteczna, zależna jedynie od wnikliwości analizy.

Ad 4. Rola statystyki występuje szczególnie silnie przy ustalaniu wytycznych do planu. Ustalenie tych wytycznych opierać się musi na materiale obrazującym zarówno dotychczasowe osiągnięcia, aktualny stan rzeczy, jak i dynamikę niektórych zjawisk. Zadaniem statystyki będzie tu nie tylko dostarczenie danych dotyczących bezpośrednio planowanych elementów, ale

również danych pośrednio wiążących się z tymi elementami. Zarówno sprawozdawczość jak i statystyka stanowi w tym wypadku ogniwo łączące poszczególne plany w czasie, gdyż z jednej strony jest czynnikiem podsumowującym i analizującym dotychczasowe wykonanie, a równocześnie staje się punktem wyjścia do następnego etapu planowania.

Zwrócić tu należy uwagę, że plan istotnie realny musi mieć za podstawę dokładną i uczciwą statystykę. Nierzetelna liczba w materiale statystycznym może spowodować łańcuch błędów ciągnących się z roku na rok, trudnych nieraz do późniejszego zlikwidowania.

Ad 5. Nie ma i nie będzie właściwej i celowej współpracy na terenie bibliotecznym bez wzajemnego poznania się bibliotek. Warunkiem niezbędnym do tego jest publikacja sprawozdań i statystyk poszczególnych bibliotek, ujmujących te elementy, które mogą stanowić podstawę do porównań. Porównania takie, zwłaszcza w obrębie tej samej sieci, pozwalają na ocenę własnych osiągnięć oraz mogą zwrócić uwagę na pewne odchylenia czy dysproporcje wynikające z własnych błędów organizacyjnych. Korzystnym zjawiskiem występującym przy konfrontacji danych dotyczących różnych bibliotek jest pobudzenie do współzawodnictwa, a w dalszych etapach — ocena wyników tego współzawodnictwa.

W tym celu, aby statystyka mogła sprostać naszkicowanemu tu jej zadaniom, trzeba przemyśleć prace dotyczące sprawozdawczości i statystyki w ten sposób, aby z jednej strony obejmowały te elementy, które najdokładniej i najprościej mogą ukazać obraz danej biblioteki, z drugiej zaś aby odrzucały to, co będąc nieraz efektywnym zestawieniem cyfrowym nie służy realnemu celowi poznawczemu. Wypełnienie więc roli i zadania statystyki uzależnione jest od metody samego badania.



W badaniu statystycznym wyodrębnić można trzy następujące etapy:

- I. obserwacja statystyczna,
- II. opis zbiorowości statystycznej,
- III. analiza statystyczna.

Ad I. Obserwacja statystyczna polega na zebraniu materiału informacyjnego o badanym zagadnieniu. Źródłem materiału statystycznego w bibliotece jest księgowość i ewidencja operatywna. Księgowość, niezależnie od wykonywania szeregu innych zadań, dostarcza materiału do sprawozdawczości finansowej. Natomiast ewidencja operatywna, prowadzona w naturalnych jednostkach miary, obejmuje notowania każdego konkretnego faktu, istotnego z punktu widzenia działalności danej biblioteki. Mogą to być materiały pierwotne lub wtórne.

Aby zbieranie materiału było właściwe i celowe, należy ustalić, jakie elementy mają być przedmiotem opracowania. Wybór ich uzależniony jest zarówno od potrzeb organizacyjnych samej biblioteki, jak i od tego, jakich danych domaga się władza nadrzędna poprzez obowiązujące formularze sprawozdawcze. Należy podkreślić, że im bogatszy jest materiał gromadzony na najniższym szczeblu sprawozdawczości, tym łatwiej jest następnie doko-

nywać zestawień zbiorczych i tym wszechstronniej może być przeprowadzona analiza całości. Trzeba wszakże stosować racjonalny umiar, a zdrowy rozsądek i trzeźwa krytyka muszą ustalać zasięg notowań statystycznych.

W gromadzeniu materiału nasunąć się jednak mogą pewne trudności. Sprawy przebieg spraw wymaga właściwego wyboru elementów statystycznych, ścisłego ich określenia oraz ustalenia ich jednostek obliczeniowych. Tymczasem zarówno w literaturze jak i w praktyce bibliotecznej brak jest jednoznacznego sprecyzowania pojęć takich podstawowych elementów, jak księgozbiór, czytelnik, odwiedźni czy wypożyczenie; nie ma również jednolitych jednostek obliczeniowych. Nawet instrukcje GUS-u w sprawie sprawozdawczości statystycznej bibliotek nie są wystarczająco jednoznaczne, aby dać podstawę do operowania jednolitymi pojęciami. Odbija się to w zrozumiałym sposobie na gromadzonym materiale. Każda biblioteka inaczej rozumie treść pojęcia badanych elementów i na skutek tego dostarcza materiału nieporównywalnego, kryjącego rozmaite treści pod tymi samymi pojęciami.

Jednym więc z zasadniczych warunków wykorzystania materiału statystycznego jest uściślenie i ujednoczenie pojęć poszczególnych elementów statystyki bibliotecznej.

Ad II. W drugim etapie badania statystycznego, jakim jest opis zbiorowości statystycznej, surowy materiał zebrany w czasie obserwacji podlega opracowaniu, zgrupowaniu i umieszczeniu w szeregach i tablicach statystycznych. Tablice mogą swym zasięgiem obejmować wszystkie przejawy życia biblioteki, dające się ująć liczbowo, a ilość tablic i ich zakres zależy od posiadanego materiału i od konkretnych potrzeb narzucających opracowanie pewnych zagadnień.

Przy grupowaniu materiału ważną rolę odgrywają formularze sprawozdawczo-statystyczne. Istnieje nieduża ilość gotowych formularzy przystosowanych do statystyki wewnętrznej. Większość bibliotek sporządza schematy we własnym zakresie. Wymiana doświadczeń w tym względzie oraz odgórne rozpowszechnianie najwłaściwszych wzorów oszczędziłoby wiele wysiłku i czasu.

Zestawienia zbiorcze dla statystyki zewnętrznej dokonywane są na formularzach zatwierdzonych przez GUS dla bibliotek powszechnych, bibliotek instytucji naukowych, bibliotek fachowych oraz bibliotek pedagogicznych. Ze względu na specyfikę poszczególnych sieci różnią się one między sobą. Dotyczą tych samych podstawowych elementów statystyki bibliotecznej, tj. księgozbioru, czytelnika, wypożyczenia, ale szczegółowe ujęcia opracowane są odmiennie. Jest to równocześnie ich zaletą i wadą.

Z punktu widzenia potrzeb i zadań bibliotek określonej sieci takie zróżnicowanie należy uznać za zaletę. Formularz dla nich przeznaczony odzwierciedla właściwy im tok pracy lub też cechy charakterystyczne dla bibliotek danego typu.

Jest to jednak niewątpliwą wadą, gdy zajdzie potrzeba porównania bibliotek z różnych sieci, np. dla stworzenia pełnego obrazu jakiegoś regionu. Odmiennosc ujęć w poszczególnych formularzach powoduje, iż otrzymany materiał jest w dużym stopniu nieporównywalny i jakkolwiek analiza

może być dokonana jedynie wycinkowo. Nieporównywalność ta spowodowana jest przede wszystkim: 1. nieuwzględnianiem pewnych elementów na formularzach niektórych sieci, 2. stosowaniem zupełnie innych kryteriów podziału, np. w odniesieniu do księgozbioru, 3. brakiem sprecyzowania pewnych pojęć, co powodować może uchwycenie odmiennych treści, 4. stosowaniem w pewnych wypadkach różnorodnej nomenklatury dla tego samego elementu.

Konsekwencją niejednorodności formularzy jest fakt, że do statystyki zbiorczej na najwyższym, centralnym szczeblu mogą wejść ze statystyk poszczególnych sieci zaledwie trzy elementy: ilość posiadanych woluminów, ilość czytelników i ilość wypożyczeń. Potrzebne wydaje się opracowanie takich formularzy, które nie tracąc specyfiki sieci dawałyby schemat do pewnego stopnia jednolity, pozwalający na porównania bibliotek w skali ogólnokrajowej.

Ad III. Trzecim, najistotniejszym etapem badania jest analiza statystyczna, dająca w wyniku ocenę stanu, rozwoju i działalności danej biblioteki. Wyniki te stanowią podstawę do wyprowadzania konkretnych, praktycznych wniosków. Analiza pozwala też stwierdzić, czy w badanych zjawiskach nie zachodzą pewne prawidłowości, które pozwoliłyby na wyłączenie wniosków natury ogólnej.

Przystępując do tej pracy należy pamiętać, że biblioteka stanowi jednolity organizm i wszystkie elementy tego organizmu pozostają we wzajemnej zależności. Nie ma nic niebezpieczniejszego w badaniu życia biblioteki jak dążność do izolowania zjawisk. Każda liczba, obrazująca pewien fakt, nabrała szczególnego znaczenia dopiero po ustaleniu jej związków z innymi czynnikami wyrażonymi liczbowo i zależnościami od nich. Współzależność ta nie zawsze jest łatwa do uchwycenia. Istnieją zależności bardzo odległe, możliwe do wykrycia tylko przy pomocy wnikliwej analizy. Istotą właśnie i celem analizy statystycznej będzie wykrywanie tych współzależności.

Podjęmując analizę, oprócz liczb bezwzględnych, ukazujących poszczególne odcinki życia biblioteki, wprowadzić musimy liczby względne, które w sposób skrótowy przedstawiają owe stosunki wzajemne. Tę rolę spełniają tzw. charakterystyki liczbowe, a więc: wskaźniki statystyczne, wartości średnie oraz miary statystyczne.

Do najczęściej dotychczas stosowanych w bibliotekarstwie należą wskaźniki. Operując nimi należy pamiętać o pewnej ich właściwości. Wskaźnik, obrazując stosunek dwóch wielkości, koncentruje je niejako w sobie, stanowiąc punkt zbieżny dla obydwu. Ale i odwrotnie, spojrzenie z pozycji wskaźnika winno iść w dwóch kierunkach i współzależność tylko wtedy może być należycie zrozumiana, gdy pamiętać będziemy równocześnie o obu analizowanych wielkościach.

Innymi wartościami charakteryzującymi badane zjawiska są „średnie”. Wśród nich często spotykana jest średnia arytmetyczna. Trzeba jednak do niej podchodzić z dużą ostrożnością, gdyż zupełnie nie uwzględnia różnic występujących pomiędzy poszczególnymi wielkościami szeregu i dlatego może nieraz zniekształcić obraz rzeczywistości. Do średnich rzadziej używanych, a mogących oddać usługi w analizie bibliotecznej są: dominanta, wykazująca, które wielkości w szeregu występują najczęściej, a więc są

typowe dla danego zjawiska oraz mediana, opierająca się na wielkości środkowej szeregu.

Do bardziej złożonych sposobów badania należą miary statystyczne: miara dyspersji, która bada różnice zachodzące między składnikami zespołu oraz miara asymetrii, śledząca wielkość i kierunek pewnych odchyłeń. Stosowanie tych sposobów wymaga bliższej znajomości metod statystycznych, daje jednak korzyści otwierając perspektywę głębszej i wnikliwszej analizy.

Uzyskane przez powyższe badanie wyniki powinny zostać porównane z normami. Porównanie to jednak nie może być czysto mechaniczne. Trzeba bowiem pamiętać, że normy, nawet biorące pod uwagę rodzaj sieci i dla nich ustalające wielkości, nie mogą uwzględniać specyfiki poszczególnej biblioteki.

Dla zapewnienia realnych wyników przy opracowywaniu i analizowaniu materiału statystycznego należy więc: 1. dysponować możliwie bogatym materiałem sprawozdawczym, 2. posiadać rzetelną znajomość całokształtu zagadnień bibliotecznych, 3. orientować się należycie w specyfice danej biblioteki, 4. posiadać umiejętność przeprowadzania analizy statystycznej. Opracowanie materiału da wówczas właściwe i prawdziwe spojrzenie na bibliotekę i jej działalność.

Zrozumienie zaś istoty i sensu dokonanej pracy może przyczynić się do tego, że statystyka biblioteczna przestanie być uważana za suche zestawienie cyfr, gdyż jest ona w gruncie rzeczy przejawem życia i żywotności biblioteki.

WITOLD WIECZOREK

Miejska B-ka Publ.

im. L. Waryńskiego

w Łodzi

## ORGANIZACJA SIECI PUBLICZNYCH BIBLIOTEK POWSZECHNYCH

### Biblioteki miejskie

#### I.

Publiczne biblioteki powszechne jako placówki oświatowe utrzymywane przez państwo bądź samorząd dla zaspokajania potrzeb czytelniczych ogółu mieszkańców miast, wsi czy okręgów administracyjnych nie mają jeszcze długowiecznych tradycji. W ciągu stu lat istnienia zdołały się jednak rozwinąć i utrwalić we wszystkich cywilizowanych krajach świata. Wywodzące się z Anglii przeżyły pod koniec XIX w. swój rozkwit w Ameryce, by rozwinąć się następnie i na gruncie europejskim. Tworzenie ich i utrzymywanie stawało się z czasem problemem państwowym, co po 1918 r. znajdowało wyraz w specjalnych ustawach bibliotecznych. O taką to ustawę zabie-

gali bezskutecznie bibliotekarze polscy w okresie międzywojennym. Tym postulowanym od dziesiątków lat, historycznym aktem prawnym stał się dopiero Dekret z dnia 17 kwietnia 1946 r. wprowadzający obowiązek zakładania i utrzymywania placówek bibliotecznych i ustanawiający ogólnokrajową sieć bibliotek publicznych. W Dekrecie tym określono również zadania bibliotek powszechnych oraz podstawowe zasady ich organizacji. \*

Pierwszą z tych kwestii rozstrzyga najbardziej lapidarnie art. 8 ust. 1: „Biblioteki powszechne służą czytelnictwu w najszerszym zakresie, wychowaniu społecznemu, kształceniu ogólnemu i zawodowemu oraz kulturalnej rozrywce wszystkich obywateli Państwa lub określonego terenu”.

Placówki te muszą więc zapewnić teoretyczną i praktyczną możliwość korzystania z odpowiednich zasobów bibliotecznych wszystkim obywatelom, bez względu na: a) miejsce zamieszkania (wieś — miasto, centrum miasta — peryferie), b) wiek (dzieci, młodzież, dorośli), c) stopień wykształcenia ogólnego i specjalnego, d) miejsce pracy lub nauki. Obowiązek zaspokajania tak różnorodnych potrzeb czytelniczych determinuje z kolei ogólną organizację tych bibliotek. Powinny one bowiem — en masse — posiadać księgozbiór wszechstronnie uniwersalny, a równocześnie udostępniać go czytelnikom w pobliżu ich miejsca zamieszkania. Zadań takich nie może podjąć ani jedna, choćby najzasobniejsza ksiąźnica uniwersalna, ani wiele mniejszych bibliotek jednorodnych, pozbawionych wzajemnych więzów organizacyjnych. Stąd konieczność istnienia sieci bibliotecznej, czyli zespołu placówek, odpowiednio różnicowanych i wzajemnie się dopełniających, a podporządkowanych wspólnemu kierownictwu.

Podstawowe elementy składające się na pojęcie sieci znalazły swe odbicie i w samym Dekrecie, i w toku realizacji jego postanowień. Towarzyszyły temu rozmaite zmiany i uzupełnienia. Objęły one zarówno kształt organizacyjny i zadania poszczególnych ogniw sieci, jak też strukturę i zakres kompetencji centralnych i terenowych władz bibliotecznych. W wyniku wcielenia w życie Dekretu i późniejszych jego korektur sieć bibliotek powszechnych obejmuje obecnie swym zasięgiem teren całego kraju, zaspokajając różnorodne potrzeby czytelnicze za pośrednictwem 6818 bibliotek i ich filii oraz 22 292 punktów bibliotecznych<sup>1</sup>. Poszczególne ogniwa tej sieci: biblioteki wojewódzkie, powiatowe, miejskie, osiedlowe, gromadzkie oraz bibl. dzielnicowe i filie bibl. na terenie miast — dzielą między sobą ogólne jej zadania, zarówno w zakresie bezpośredniego udostępniania zbiorów, jak i w zakresie opieki organizacyjnej i instrukcyjno-metodycznej nad placówkami niższego rzędu. Utrzymywane i częstokroć administrowane przez terenowe rady narodowe podlegają one pod względem merytorycznym bibliotekom wyższego szczebla organizacyjnego. Nad całokształtem zaś działania sieci czuwa Ministerstwo Kultury i Sztuki, koordynujące i nadzorujące ich pracę. W zakresie spraw koncepcyjnych i badawczo-naukowych wspomaga je Instytut Książki i Czytelnictwa BN oraz częściowo Stow. Bibliot. Polskich (czego przejawem obecne Seminarium), źródłem ogólnych wytycznych i do-

<sup>1</sup> Stan z 31 XII 1959; por. T. Zarzębski: *Publiczne biblioteki powszechne w roku 1959*. Bibliot. R. 27: 1960 nr 5 s. 131—141.

datkowych inspiracji stanie się przypuszczalnie niedawno powołana Sekcja Biblioteczna Rady Kultury.

Ogólnie biorąc współczesną organizację państwowej sieci publicznych bibliotek powszechnych w Polsce cechuje: a) oparcie działania na trwałych podstawach prawnych i finansowych, jakimi są przewidziane ustawowe świadczenia samorządu i państwa, b) dostosowanie struktury sieci do podziału administracyjnego państwa, c) wielostopniowość i duże zróżnicowanie poszczególnych, hierarchicznie powiązanych i wzajemnie się uzupełniających ogniw sieci, d) decentralizacja udostępniania zbiorów i centralizacja funkcji kierowniczych oraz częściowo administracyjnych; pierwsza zapewnia czytelnikom dogodne korzystanie z księgozbiorów, druga umożliwi bibliotekom jednolitą politykę i zbliżoną organizację, e) działanie rozbudowanego aparatu Instrukcyjno-metodycznego, ułatwiającego stałe doskonalenie pracy.

Bezpłatne i powszechnie dostępne biblioteki są więc w swej istocie wyrazem pełnej demokratyzacji wiedzy. Obejmują one swoim działaniem wszystkich mieszkańców określonego terenu, co zgodne jest z zasadą celowości organizowania życia kulturalnego obywateli przede wszystkim w miejscu ich zamieszkania. Ten typu biblioteki posiada zatem najdogodniejszy, niezawężony teren działania oraz pełne szanse dalszego rozwoju. Jednakże słuszną w swych założeniach ogólnych organizacja sieci nie jest oczywiście wolna od wielu braków i niedociągnięć w samej realizacji. Z upływem czasu uwidoczniły się te nierozstrzygnięte dotychczas kwestie, wymagające zasadniczych zmian i nowych rozwiązań koncepcyjnych w oparciu o szeroką dyskusję i o wyniki systematycznych badań. Niektóre z tych kwestii znajdują odbicie w dalszej części referatu, we wnioskach końcowych, a także w koreferacie.

## II.

Do sieci bibliotek powszechnych należą też biblioteki miejskie. Przytoczone wyżej podstawowe zadania całej sieci, tj. zaspokajanie potrzeb czytelniczych wszystkich mieszkańców określonego terenu dotyczą w pełni i tego jej ogniwa. W ślad za tym muszą też istnieć pewne analogie dotyczące zasad organizacyjnych. Jedna biblioteka powszechna, nawet posiadająca, jak to przewiduje art. 8 ust. 2 Dekretu, „księgozbiór dla dorosłych, odrębny księgozbiór dla dzieci i młodzieży oraz czytelnię zaopatrzoną w czasopisma bieżące” — wystarczyć może tylko na potrzeby małego miasta, mającego zwartą zabudowę i nie więcej niż 10—20 tysięcy mieszkańców. W skupiskach większych postulat dostarczania czytelnikowi odpowiednich książek w pobliżu jego miejsca zamieszkania nasuwa konieczność istnienia sieci miejskiej, skupiającej od kilku do kilkudziesięciu lub nawet jak w Warszawie powyżej 100 placówek, mających różnorodne zadania i rozmaity kształt organizacyjny.

O stopniu zróżnicowania poszczególnych rodzajów tych placówek i o ogólnej strukturze sieci decydują dwa odrębne, choć wzajemnie się przenikające czynniki. Pierwszy z nich to ujawnione i potencjalne potrzeby czytelników, drugi — przesłanki natury organizacyjno-administracyjnej, uwzględniające



konkretne warunki działania w danym mieście. Różnorodność ich sprawia, że nie można mówić o jakimś jednolitym dla wielu miast schemacie organizacyjnym, a jedynie pokusić się o ukazanie i przedyskutowanie pewnych tylko cech wspólnych oraz niektórych podstawowych założeń koncepcyjnych. Pamiętać przy tym trzeba, że powstawanie bibliotek powszechnych w dużych miastach, w odróżnieniu od ogółu bibliotek wojewódzkich, powiatowych czy gromadzkich, wyprzedziło o kilkadziesiąt lat postanowienia Dekretu, a wieloletnie tradycje lokalne, odmienne warunki działania, jak wreszcie silna indywidualność czołowych bibliotekarzy sprawiły, iż współczesna organizacja sieci bibliotecznych w poszczególnych miastach wykazuje poważne różnice, utrudniające porównania. W tej sytuacji najsluszniej będzie posłużyć się przykładem jednej, konkretnej sieci. Niech mi więc wolno będzie scharakteryzować pokrótce założenia organizacyjne bibliotek miejskich w Łodzi, by z kolei przytoczyć odmienne rozwiązania niektórych zagadnień w innych bibliotekach krajowych czy zagranicznych.

Koncepcja tworzenia sieci łódzkiej, sprecyzowana w 1921 r.<sup>2</sup>, uwzględniała zarówno troskę o objęcie zasięgiem oddziaływania bibliotecznego wszystkich najważniejszych grup czytelników, jak i zasadę traktowania biblioteki jako uzupełnienia szkoły. W związku z tym przewidziano 3 podstawowe rodzaje placówek dostosowane do trzech poziomów nauczania: niższy — biblioteki dla dzieci i młodzieży, średni — biblioteki dla dorosłych i wyższy — biblioteka główna. Ta zasadnicza koncepcja przetrwała do dzisiaj. Dzieci i młodzież do lat 15 mają do dyspozycji księgozbiory w języku polskim z przewagą literatury pięknej (60%), a czytelnicy powyżej 16 lat korzystają z filii dla dorosłych, w których zasobach na pierwsze miejsce wysuwa się literaturę popularnonaukową, sięgającą 60% całości zbiorów. Obydwa typy bibliotek nastawione są przede wszystkim na wypożyczanie książek do domu, choć udostępniają też one na miejscu wybrane periodyki i księgozbiory podręczne. Czytelnicy w wieku powyżej 18 lat poszukujący dzieł naukowych znaleźć je mogą z kolei w bibliotece głównej, dysponującej bogatymi pod względem ilości i rodzajów zbiorami wielojęzycznymi na najwyższym poziomie, udostępnianymi prezencyjnie.

Oprócz równomiernego rozdziału zasobów pomiędzy najbardziej typowe kręgi czytelników takie zróżnicowanie placówek sprawia, iż biblioteki niższego stopnia wychowują odbiorców książki, korzystających następnie skutecznie z zasobów poważniejszych. Służy temu zarówno zblizona organizacja wewnętrzna wszystkich placówek, jak i świadoma działalność bibliotekarzy, którzy kierują swych podopiecznych do biblioteki wyższego rzędu informując poprzez dzieci także i ich rodziców — i vice versa — o istnieniu odpowiedniej dla nich placówki, współdziałają ze sobą przy organizowaniu imprez czytelniczych, informacji bibliograficznej, propagandy itp.

Poza zasięgiem działania tak zaplanowanej sieci pozostają jednak mieszkańcy głębokich peryferii, zwykle rzadziej zaludnionych. Ich potrzebom czytelniczym służą punkty biblioteczne, zasilane księgozbiorami wymiennymi przez właściwe terenowo biblioteki dla dorosłych i dla dzieci.

<sup>2</sup> Zob. J. Augustyniak: *Stan czytelnictwa w Łodzi*. Dz. Zarz. m. Łodzi 1921 nr 29.

Dodatkową formą udostępniania zbiorów są także letnie punkty wypożyczeń w parkach, czynne w niedziele i święta dla wypoczywającej tam ludności.

Przedstawiona wyżej organizacja sieci bibliotecznej występuje nie we wszystkich miastach. W niektórych organizmach bibliotecznych dużych miast brak najwyższego ogniwa sieci. Jako przykład wymienić tu można większość miast NRD, nie posiadających odpowiedników naszych bibliotek głównych; dyrekcja sieci umiejscowiona jest tam zazwyczaj przy którejś z bibliotek rejonowych. W Polsce podobna sytuacja zaistniała na terenie Gdańska, gdzie po przejęciu dawnej Miejskiej Biblioteki Publ. przez PAN pozostały poszczególne filie nie mające w swym zespole odpowiednika biblioteki głównej. Zbliżone zjawisko notuje Wrocław. Nie wszystkie też sieci wielkomięskie posiadają najniższe ogniwa, jakimi są biblioteki dziecięce. W niektórych miastach NRD działają one poza siecią miejską, a osobne biblioteki dziecięce prowadzą tam nadto Domy Pioniera. Samodzielne zespoły placówek dziecięcych nie wchodzące w skład sieci miejskich dla dorosłych istnieją w większych miastach ZSRR czy Bułgarii, natomiast młodociani czytelnicy węgierscy nie mają w ogóle wyodrębnionych dla siebie filii miejskich.

Na terenie innych ośrodków miejskich w Polsce stosowany w Łodzi konsekwentny podział wszystkich bibliotek filialnych na dziecięce i przeznaczone wyłącznie dla dorosłych należy do wypadków rzadkich. Częściej natomiast spotyka się filie uniwersalne, posiadające w swych zbiorach także literaturę dziecięco-młodzieżową, bądź filie kilkuoddziałowe z wyodrębnionym oddziałem dla dzieci. Stolica natomiast poszczycić się może z kolei większym zróżnicowaniem ogniw swojej sieci. Wymienione rodzaje placówek wzbogacone są tam dodatkowo przez odrębne i mające wieloletnią tradycję czytelnie dziecięce, jak też przez terenowe czytelnie naukowe oraz wypożyczalnie kompletów ruchomych. Nadto potrzeby peryferii zaspokaja bibliobus.

Uwzględniając zatem różne warianty rozwiązań zastanowić się musimy nad pytaniem, czy i jak dalece istniejący podział zadań poszczególnych ogniw sieci zgodny jest z rzeczywistymi potrzebami czytelników. Nie łatwo na to odpowiedzieć, tym bardziej, iż brak dotychczas poważniejszych badań w tym zakresie. Nie mamy pełnego rozeznania, czy i w jakim stopniu czytelnicy rzeczywiście przechodzą stopniowo do bibliotek wyższego rzędu, jak dalece struktury księgozbiorów, formy udostępnienia czy kryteria przyjmowania czytelników do danego typu biblioteki zbliżone są do stanu optymalnego. Za koncepcją sieci wzorowanej na podziale szkolnictwa przemawia fakt, że każdy z trzech rodzajów placówek bibl. notuje wśród swych czytelników znaczny procent młodzieży uczącej się (choć zależnie od wieku reprezentuje ona b. różny stopień zaawansowania naukowego, do akademickiego włącznie). Najpoważniejszą siłą motoryczną kierującą kroki czytelnika do biblioteki jest bowiem zazwyczaj taki czy inny przymus moralny związany z tokiem nauki. Równocześnie system ten nie uszczupla w niczym zaspokajania wszelkich innych zainteresowań czytelnicznych. Mimo to istniejące kryteria podziału placówek dalekie są od ideału.

Jednym z problemów dyskusyjnych staje się kwestia ustalenia górnej granicy wieku użytkowników bibliotek dziecięcych. Odmienność metod wychowawczych jak i trudności odpowiedniego ukształtowania zbiorów wskazują na potrzebę prowadzenia nie 2, lecz 3 rodzajów filii: dla dzieci, dla młodzieży i dla dorosłych, co jednak kolidowałoby z przesłankami natury ekonomicznej. W praktyce więc środkową grupę przyłącza się zazwyczaj, w części lub w całości, do pozostałych, co oznacza jednak, iż niekiedy ta grupa potencjalnych czytelników znajduje się na marginesie działania biblioteki i pozbawiona jest stosownej dla siebie lektury. Zagadnienie to wymaga zatem wszechstronnego przedyskutowania i bardziej precyzyjnego rozwiązania tak od strony teoretycznej jak i praktycznej<sup>3</sup>.

Drugą ze spraw godnych refleksji jest pytanie, czy i o ile przyjęte, tradycyjne formy udostępniania zbiorów dogodne są dla użytkowników, czy też może wymagają one zasadniczego unowocześnienia. Wydaje się, iż jak długo aktualna będzie zasada, że nie tylko czytelnik szuka biblioteki, ale i biblioteka czytelnika — konieczne jest zarówno poszukiwanie nowych form udostępniania, jak i zwiększanie możliwości pełniejszego wykorzystania zbiorów przez rozszerzenie form tradycyjnych. Stąd należałoby dążyć do coraz szerszego stosowania wolnego dostępu do półek, rozwoju wypożyczania międzybibliotecznego, jak też do pełniejszego łączenia w bibliotekach filialnych wypożyczania do domu z systemem prezencyjnym. Dyskusyjną natomiast sprawą staje się postulat wypożyczania na zewnątrz zbiorów naukowych biblioteki głównej. Ten bowiem system, dla czytelnika najdogodniejszy, prowadzi jednak nieuchronnie do dublowania egzemplarzy nawet rzadko wykorzystywanych ze szkodą dla bogactwa tytułowy, a co za tym idzie — do deprecjacji księgozbioru naukowego bądź do wyniszczenia egzemplarzy unikalnych. Poszerzanie działalności tego typu ksiąźnicy powinno by natomiast uwzględniać tworzenie czytelni specjalistycznych, zaopatrzonych w bogate zbiory podręczne i stojących się równocześnie ośrodkami pracy bibliograficznej i edytorskiej danej specjalności.

Następny problem to sprawa „białych plam” bibliotecznych na planie miasta, a zwłaszcza sprawa obsługi czytelniczej mieszkańców peryferii. Trwała poprawa sytuacji na tym odcinku mogłaby nastąpić wraz z rozbudową sieci i jej placówek stałych. Tymczasem troska o najszersze udostępnianie zbiorów przemawia za utrzymywaniem, a nawet rozbudową punktów bibl., bibliobusów czy tzw. akcji letniej, choć w przyszłości będą one zanikać wraz z ilościowym i jakościowym rozwojem filii bibliotecznych.

Tak więc nie przesądzać bezwzględnej wyższości któregoś z różnorodnych rozwiązań organizacyjnych, przyjąć można ogólną zasadę, iż jednolita sieć bibliotek powszechnych na terenie dużego miasta obejmować powinna wszystkie zasadnicze grupy ludności, jak też skupiać przynajmniej 3 podstawowe rodzaje bibliotek, z ewentualnym dalszym ich różnicowaniem. Wyłączenie z sieci bądź bibliotek dziecięcych, bądź biblioteki głównej o charakterze naukowym wydaje się niesłuszne. Sieć miejska pozbawiona któregoś z tych ogniw nie może spełniać wszystkich wytyczonych jej zadań.

<sup>3</sup> Por. *Wnioski i postulaty* poz. 21 na s. 82.

## III.

Nieco odmiennie kształtuje się podział placówek sieci z punktu widzenia organizacyjno-administracyjnego. Nie wchodząc w szczegóły tego złożonego zagadnienia stwierdzić jedynie warto, iż służące dwu różnym kręgom czytelniczym filie dla dorosłych i filie dla dzieci i młodzieży podlegają bezpośrednio bibliotece głównej na jednakowych prawach. Zasada centralizacji spraw merytorycznych i administracji umożliwia jednolitą politykę biblioteczną na terenie całego miasta. W bibliotece głównej, spełniającej rolę zarówno samodzielnej ksiąźnicy, jak i instytucji zwierzchniej w stosunku do filii i punktów, skupia się bowiem ogólne kierownictwo fachowe i administracyjne sieci, instruktaż i służba informacyjno-bibliograficzna, troska o organizację nowych filii. Obejmująca 3 różne rodzaje placówek sieć łódzka z punktu widzenia organizacyjnego ma więc charakter sieci dwustopniowej. Na podobnych zasadach opiera się organizacja bibliotek wielkomiejskich na dzielnic administracyjne. Poza modyfikacją natury formalnej zmierza ona bowiem do przekształcenia sieci w organizm trójstopniowy, którego nowe ogniwo tworzyć będą biblioteki dzielnicowe. Na wstępie podkreślić trzeba, iż koncepcja sieci trójstopniowej, działającej w oparciu o dzielnice administracyjne, sama w sobie nawskroś pozytywna, kryje jednak szereg niebezpieczeństw w toku przedwczesnego, pośpiesznego i często nieprzemyślanego wcielania jej w życie. Omawiana tu kwestia ma bowiem 2 zasadnicze aspekty. Jeden z nich, spychany zwykle na plan dalszy, dotyczy bezpośrednio czytelnika, dla którego przewiduje się nowy typ placówki, przejmującej od biblioteki głównej część jej zadań oświatowych. Drugi zamyka się w kręgu posunięć administracyjno-organizacyjnych i obejmuje decentralizację budżetu oraz ogólnej opieki nad bibliotekami filialnymi pomiędzy poszczególne dzielnicowe rady narodowe.

Dotychczasowe, skromne jeszcze doświadczenia i rozważania polemiczne na ten temat<sup>4</sup> wskazują, iż za decentralizacją przemawiają następujące względy: a) zasada dostosowania struktury sieci do podziału administracyjnego państwa, b) silniejsze powiązanie działania bibliotek z gospodarzami terenu, jakimi są DRN; zakłada się, iż bezpośrednia opieka władz terenowych zapewni skuteczność zabiegów o fundusze, wyposażenie i pomieszczenia biblioteczne, c) trudności w centralnym kierowaniu i nadzoro-

<sup>4</sup> Por. J. Filipkowska-Szemplińska: *Uwagi na temat bibliotek dzielnicowych*. Bibliot. 1959 nr 7,8 i 9.

waniu zbyt licznego zespołu placówek sieci, d) trudności bezpośredniego korzystania z zasobów naukowych biblioteki głównej przez mieszkańców dzielnic oddalonych od centrum.

Uznając słusznosc argumentu drugiego i częściowo pierwszego wysunąć jednak trzeba zastrzeżenia w sprawie ciężaru gatunkowego dwu pozostałych. Zarządzanie centralne bibliotekami filialnymi w ilości nie przekraczającej 50 placówek<sup>5</sup> nie stanowi w zasadzie problemu, który domagałby się rozwiązania w postaci repartycji na dzielnice, tym bardziej, gdy jak w przypadku Łodzi, istnieje naturalny ich podział na biblioteki dla dorosłych i dziecięce, kierowane przez 2 osobne oddziały Działu Sieci. Rozpatrując zaś tę kwestię z punktu widzenia interesów czytelnika podkreślić należy, iż stopień zaawansowania procesu specjalizacji poszczególnych typów placówek sieci postępować powinien stopniowo, w ślad za potrzebami, a nie jako wtórna konsekwencja przesłanek organizacyjnych. Zależy on bowiem przede wszystkim od ogólnego poziomu kultury i wyrobienia czytelniczego danego środowiska, jak też od wielkości sieci.

Na terenie Łodzi zaobserwować można np., iż o ile w śródmieściu i w dzielnicach położonych bliżej centrum omówiony uprzednio podział bibliotek filialnych jest w pełni uzasadniony i celowy, o tyle placówki wyraźnie peryferyjne mogłyby bez szkody dla czytelnictwa posiadać charakter filii uniwersalnych lub dwuoddziałowych. Natomiast nawet w śródmieściu prawdopodobnie nie miałyby jeszcze szans powodzenia biblioteki filialne bardziej zróżnicowane, o dalej idącej specjalizacji naukowej swych księgozbiorów, choć w przyszłości potrzeba taka z pewnością zaistnieje.

W Warszawie natomiast już w okresie międzywojennym, przed podziałem miasta na dzielnice administracyjne, powstały filie dzielnicowe o charakterze czytelni naukowych. Organizowanie tych filii podyktowane było potrzebami środowiska, a nie względami administracyjnymi, dlatego nie przekazano im zwierzchnictwa nad pozostałymi placówkami w dzielnicy.

Konkretne potrzeby istnienia biblioteki dzielnicowej wyobrazić sobie też można np. w Nowej Hucie, która chyba tylko formalnie jest dzielnicą Krakowa, a nie osobnym miastem posiadającym własną sieć miejską i jej bibliotekę główną. Tam też, w odróżnieniu od innych dzielnic Krakowa, biblioteka dzielnicowa będzie miała z pewnością szanse dalszego rozwoju.

Niezależnie też od faktu, że w dużych miastach poważną rolę spełniają i inne publicznie dostępne biblioteki naukowe, interesy czytelników pragnących korzystać z zasobów poważnych mogą być zaspokajane bez formalnego podziału na dzielnice (przykładem tego są czytelnie naukowe w Warszawie) i nie musi zachodzić zjawisko automatycznego tworzenia tylu najważniejszych księgozbiorów, ile jest dzielnic administracyjnych ustanawianych umownie i podlegających zmianom. Tymczasem zaś w dotychczasowej praktyce inicjatywa dotycząca decentralizacji wychodzi zazwyczaj od władz terenowych, a pierwszym posunięciem staje się podział ogólnego budżetu sieci i repartycja świadczeń między poszczególne DRN<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> J. Filipkowska-Szemplińska wypowiada się za 30 bibliotekami.

<sup>6</sup> Przypomnijmy, iż decentralizacja administracyjna bibliotek, wyrażająca się przede wszystkim w umieszczeniu budżetu placówek filialnych znajdu-

Pełna decentralizacja sieci i przekazanie zwierzchnictwa nad bibliotekami DRN udaremni prowadzenie jednolitej polityki bibliotecznej na terenie miasta i przekreśli tę zdobycz, jaką było przed kilkudziesięciami laty podporządkowanie działających w mieście pojedynczych bibliotek wspólnemu kierownictwu. Przemawia też za tym m. in. przykład bibliotek Zw. Zawodowych, których główną słabością jest właśnie brak wzajemnych więzów organizacyjnych i wspólnego ośrodka dyspozycyjnego. Przekreślenie zasady centralnego kierownictwa sieci miejskiej spowodować może deformację rozmieszczenia poszczególnych placówek na terenie miasta (niektóre z nich obsługują dotychczas część mieszkańców 2 lub 3 dzielnic), jak i wytworzenie się lokalnych, daleko z czasem posuniętych rozbieżności w organizmach bibliotecznych poszczególnych dzielnic. Niektóre dzielnice Wrocławia notują już obecnie nie tylko skrajnie rozmaite świadczenia na cele biblioteczne, a zatem i odmienne warunki działania, ale nawet poważne różnice w uposażeniu bibliotekarzy zajmujących analogiczne stanowiska.

Prawdopodobieństwo tego typu zjawisk powiększa jeszcze fakt niedostatecznego przygotowania kadr niektórych DRN do przejścia opieki nad bibliotekami. Pod znakiem zapytania należy też postawić ewentualne oszczędności wynikające ze zmniejszenia wydatków osobowych działu administracyjnego biblioteki głównej, gdyż te same funkcje spełniać musi specjalnie powołany personel w poszczególnych dzielnicach. Skutki w tym zakresie mogą być odwrotne od zamierzonych. Nie od rzeczy też będzie wspomnieć, iż w Lipsku oraz w Budapeszcie po doświadczeniach decentralizacji przywrócono stan poprzedni.

---

jących się na terenie dzielnicy administracyjnej miasta w ramach budżetu tej dzielnicy, została przeprowadzona w 1956 r. w Warszawie i Wrocławiu, a następnie częściowo w Krakowie i Szczecinie. W lipcu 1960 r. uchwałą Prezydium RN postanowiony został podział także i bibliotek łódzkich, który wejść ma w życie z początkiem r. 1961. Zakres decentralizacji nie jest jednakowy. Najdalej posunięto ją we Wrocławiu, gdzie oprócz budżetu zdecentralizowano też kompetencje w sprawach personalnych, jak i utworzono 5 bibliotek dzielnicowych, podlegających administracyjnie DRN, a pod względem merytorycznym — WiMBP (analogicznie jak bibl. powiatowe). W Warszawie sprawy personalne i instruktaż pozostały w gestii biblioteki głównej, zaś do opieki nad bibliotekami w dzielnicach powołano kierowników dzielnicowych zespołów bibliotecznych, którzy z ramienia biblioteki głównej sprawują funkcje opieki merytorycznej, a z ramienia rad dzielnicowych — administracyjnej. W Krakowie i Szczecinie proces decentralizacji objął tylko po jednej dzielnicy (Nowa Huta i Szczecin-Dąbie, w których powstały już biblioteki dzielnicowe. Na terenie Łodzi uchwały RN (n.b. podjętej bez zasięgnięcia opinii dyrekcji Biblioteki, a na wniosek wydziału finansowego) nie poprzedziły żadne projekty organizacyjne przyszłych bibliotek czy zespołów dzielnicowych. W preliminarzu budżetowym na 1961 r. zdecentralizowano na szczęście jedynie sprawy gospodarcze i wydatki personalne, pozostawiając przy bibliotece głównej zakupy książek dla filii, organizację nowych bibliotek, finansowe możliwości dokształcania pracowników, jak też angażowanie personelu. Pozostałe miasta podzielone na dzielnice administracyjne decentralizacji bibliotek jeszcze nie przeprowadziły.

## IV.

Zagadnienie terytorialnego rozmieszczenia placówek sieci i ich wielkości posiada stosunkowo najobszerniejszą literaturę<sup>7</sup>. Mimo to, o ile co do ogólnych zasad samej lokalizacji placówek nie ma zasadniczych rozbieżności, o tyle określenie optymalnej wielkości bibliotek filialnych jest ciągle jeszcze sprawą otwartą i dyskusyjną. Upraszczając zagadnienie stwierdzić można, iż biblioteka o zbyt małym księgozbiorze nie jest w stanie zaspokoić należycie bezpośrednich potrzeb czytelniczych ani rozwinąć żywszej pracy propagandowo-czytelniczej. Zbyt zasobna biblioteka natomiast albo nie może wykazać się właściwym wykorzystaniem księgozbioru na obszarze normalnego rejonu, albo też posiadając b. rozległy rejon biblioteczny natrafia w swej pracy na różnorodne trudności. Czytelnicy z krańców obszernego rejonu są oddaleni od zbiorów, a personel biblioteczny nie może dostatecznie poznać środowiska, poszczególnych czytelników i księgozbioru, a tego rodzaju znajomość jest jednym z warunków skutecznej działalności pedagogicznej.

Praktyka dostarcza przykładów filii różnorodnych. Na terenie Łodzi najmniejsza i niedawno otwarta placówka liczy 2992 tomów i 339 stałych czytelników (filia peryferyjna), największa zaś nie przekracza 10 000 tomów oraz 1610 czytelników, przy 2 lub 3-osobowym personalu bibliotekarskim oraz zdecentralizowanym zakupie i opracowaniu książek. Na terenie miasta Poznania można zaobserwować większą rozpiętość: od filii posiadającej 2681 tomów, 808 czytelników i 1 pracownika, do liczących 20 225 tomów, 5400 czytelników i 8 pracowników. Te ostatnie, kilkuoddziałowe i czynne na 2 zmiany, obsługują jednak obszar zamieszkały przez ok. 50—80 tysięcy mieszkańców. Na terenie zaś NRD, np. w Lipsku, spotkać można z kolei filie liczące ok. 40 000 tomów, zaś w Moskwie i Leningradzie tworzy się biblioteki filialne posiadające 50—60 tys. tomów.

Doświadczenia środowiska łódzkiego odnośnie optymalnej wielkości filii pokrywają się w ogólnych zarysach ze wskaźnikami przytaczanymi przez doc. Korpałę i inż. Kowalskiego, choć różnią się nieco w szczegółach. Inż. Kowalski np. w b. skrupulatnych i skomplikowanych obliczeniach pomija jednak stosunek liczby tomów do liczby czytelników danej biblioteki, a jest to wskaźnik dużej wagi.

Najbardziej celowe wydaje się tworzenie filii jednostkowych średniej wielkości, obsługujących ok. 10 000 mieszkańców rejonu i liczących 4200—8000 tomów, 700—1000 czytelników oraz 2—3 bibliotekarzy (przy zdecentralizowanym zakupie i rozwiniętej pracy pedagogicznej), względnie odpowiednio większych filii dwuoddziałowych, obsługujących 20 000 mieszkańców, o księgozbiorze nie przekraczającym 20 000 tomów. Odległość pomiędzy poszczególnymi filiami nie powinna być większa niż 1—2,5 km, aby promień

<sup>7</sup> Z nowszego piśmiennictwa wystarczy wspomnieć pracę J. Korpałę: *Projekt sieci bibliotecznej biblioteki wielkomiejskiej na przykładzie miasta Krakowa*. Biul. Inst. Książki i Czyt. 1958 nr 3, oraz zamieszczone w *Bibliotekarzu* artykuły polemiczne J. Kowalskiego i J. Filipkowskiej-Szempiłńskiej na temat planowania sieci bibliotek w miastach.

obwodu rejonu bibliotecznego kształtował się w granicach 500—1250 m. Oczywiście liczyć się trzeba z faktem, iż niektóre z proponowanych wskaźników przez szereg lat stanowić będą *pia desideria*, jak np. znaczny stosunkowo procent czytelników (7—10% mieszkańców), trudny do osiągnięcia wobec istnienia w większych miastach dużej liczby bibliotek szkolnych, naukowych, społecznych i prywatnych, inne zaś będzie można niedługo podwyższyć, jak np. wskaźnik liczby tomów na 1 mieszkańca.

## V.

Przytoczone wyżej wskaźniki pozwalają na ogólne porównywanie względnie stopnia rozwoju sieci w poszczególnych miastach. Przyjęcie podstawowej normy: 1 biblioteka powszechna na każde 10 000 mieszkańców i przynajmniej 1 tom na mieszkańca pozwala stwierdzić, iż szereg miast polskich nie posiada jeszcze dostatecznie rozbudowanych sieci bibliotecznych. Do nich należy w pierwszym rzędzie Łódź, dla której też przyspieszenie ilościowego rozwoju placówek sieci staje się potrzebą pierwszoplanową. W mieście liczącym 696 tysięcy<sup>8</sup> mieszkańców działało w końcu 1958 r. 34 miejskich placówek bibliotecznych, dysponujących 343 tys. tomów. Jedna biblioteka przypadała zatem na ok. 19,88 tys. mieszkańców, zaś na 1 mieszkańca zaledwie 0,49 t.<sup>9</sup> Mimo iż jest to przypadek najjaskrawszy, przytoczyć można, że i inne z dużych miast nie posiadają zadowalającej ilości bibliotek. W Poznaniu 1 placówka w 1958 r. obsługiwała przeciętnie 18,7 tys. mieszkańców, a na 1 mieszkańca przypadało 0,88 t. W Krakowie analogiczne wskaźniki wynosiły odpowiednio: 15,4 tys. i 0,52 t., we Wrocławiu 11,7 tys. i 0,36 t., w Warszawie zbliżone do przyjętej wyżej normy: 10,16 tys. i 0,74 t.

Rozwój sieci miejskich w tych miastach, podobnie jak i w wielu mniejszych, nie jest więc jeszcze zakończony. Tymczasem brak odpowiedniej ilości placówek powoduje istnienie terenów pozbawionych właściwej opieki czytelniczej bądź nadmierne powiększanie rejonów bibliotecznych, co także przekreśla w praktyce zasadę powszechności bibliotek. Na przeszkodzie przyspieszeniu rozbudowy sieci stoi przede wszystkim brak odpowiednich lokali dla nowych bibliotek i to właśnie zagadnienie powinno stać się przedmiotem troski odpowiednich rad narodowych, jak i bardziej energicznego działania czynników centralnych w ustalaniu i egzekwowaniu podstawowych, wiążących normatywów.

## VI.

Pozostaje nam jeszcze zastanowić się nad stosunkiem bibliotek powszechnych do bibliotek innych sieci\*.

<sup>8</sup> Dane według zestawienia Min. Kult. i Szt. Dep. Pr. K. O. i Bibl. L. dz. KOB—VI—12—6/59 za rok 1958.

<sup>9</sup> Obecnie sytuacja uległa pewnej poprawie: w połowie 1960 r. na ponad 703 tys. mieszkańców działało 39 bibliotek miejskich ( w tym 15 dla dzieci i młodzieży), liczących łącznie 378 022 t.

\* Tekst rozdziału VI jest streszczeniem wywodów autora (przyp. Red.).



W dużych miastach biblioteki powszechne stanowią tylko niewielką grupę wśród wszystkich placówek bibliotecznych. Ogólny potencjał książek w bibliotekach nie jest mały; w Łodzi np. przekracza 3 t. na 1 mieszkańca. Biblioteki powszechne w planach rozwojowych zbyt mało uwzględniają fakt istnienia innych bibliotek, ich topografię i zasięg działania. Rozwój czytelnictwa byłby bardziej zaawansowany, gdyby poszczególne rodzaje bibliotek dzieliły między siebie ogólne obowiązki wobec odbiorców książki w sposób bardziej planowy i przemyślany. Wzajemne, daleko idące zaciąganie się lub pokrywanie działalności różnych rodzajów bibliotek dotyczy najczęściej tych odcinków czytelnictwa, których rozwój i pogłębianie wymaga najmniej wysiłku; cierpią na tym zadania trudniejsze. Jedną z przyczyn tego jest brak na terenie miasta czynnika koordynującego działalność różnych sieci i grup bibliotek; nie ma nawet źródła wiadomości o nich. Wnioskując do złagodzenia tej sytuacji: a) dokładniejsze sprecyzowanie głównych zadań poszczególnych rodzajów bibliotek, zwłaszcza powszechnych, szkolnych, związkowych, b) powołanie terenowych ośrodków lub innych organów koordynujących działanie różnych bibliotek w mieście, c) wzajemne porozumienie i współpraca bibliotek na zasadzie dobrosąsiedzkich stosunków; to ostatnie, dość często już stosowane, uwzględnić powinno lokalne warunki i stopień rozwoju poszczególnych sieci. Przykład: kuratorium może niekiedy mniej rozbudowywać zbiory pozalekturowe biblioteki szkolnej w zasięgu działania silnej dziecięcej biblioteki powszechnej lub vice versa. Duże biblioteki związkowe na terenach nie objętych działaniem książnic powszechnych mogłyby posiadać charakter placówek ogólnie dostępnych. W ośrodkach posiadających wystarczająco rozbudowaną sieć bibliotek powszechnych te z kolei rozwijać mogą zastępczo działalność na terenach pozbawionych innych księgozbiorów, przez tworzenie np. filii w domach akademickich, filii obsługujących także pracowników sąsiadującego z biblioteką zakładu pracy (przykładem tego jest filia przy ul. Franciszkańskiej w Krakowie) bądź punktów bibliotecznych w środowiskach zamkniętych (zakłady pracy, szpitale itp.), w których brak innych bibliotek. Słuszną formą pośredniego rozszerzania działalności bibl. powszechnych może być stosowana już niejednokrotnie opieka metodyczna i pomoc fachowa dla słabszych organizacyjnie bibliotek spoza sieci.

## VII.

Dodatnią cechą organizacji sieci bibliotek powszechnych jest zapewnienie wszystkim czytelnikom możliwości korzystania z odpowiednich księgozbiorów poprzez system zróżnicowanych i współpracujących ze sobą ogniw sieci, doskonałych swą pracą dzięki aparatowi instrukcyjnemu. Aby jednak zasada ta była w pełni realizowana, nieodzowne są dalsze wysiłki w kierunku rozwiązania szeregu problemów tak natury koncepcyjnej jak i wykonawczej. W odniesieniu do całej sieci publicznych bibliotek powszechnych, poza wnioskami przytoczonymi w tekście referatu, należałoby wysunąć do dyskusji następujące kwestie i dezyderaty: a) dogłębne zbadanie celowości łączenia bądź osobnego działania bibliotek wojewódzkich i miejskich oraz powiatowych i miejskich w miastach wydzielonych. (Stan

obecny daleki jest od ideału. Za połączeniem ich w jeden organizm przemawia fakt, iż pozbawione poważniejszych księgozbiorów i kontaktów z czytelnikami tzw. biblioteki powiatowe czy wojewódzkie są de facto tylko zespołami instrukcyjno-metodycznymi, a nie bibliotekami. Przeciwko ich łączeniu wysunąć można argument, że spowoduje to powstanie zbyt dużej, mającej wiele kierunków działania i stąd trudnej do kierowania instytucji, a także ścieranie się kompetencji i obowiązków finansowych (dwóch rad narodowych), b) przedyskutowanie ewentualnego zwiększenia odpowiedzialności bibliotek powiatowych i wojewódzkich za merytoryczną działalność podległych im placówek bibliotecznych, c) dążenie do skutecznej poprawy warunków działania bibliotek gromadzkich, zbyt rozdrobionych i karłowatych, a będących niekiedy jedynymi placówkami bibliotecznymi na swolm terenie.

W odniesieniu do spraw organizacyjnych sieci placówek miejskich postulować należy: a) przyspieszenie dalszej rozbudowy ilościowej filii bibliotecznych, b) przedyskutowanie zagadnienia decentralizacji bibliotek na dzielnice administracyjne; koncepcje przyszłych bibliotek dzielnicowych i przekazania im zadań opiekuńczych biblioteki głównej powinno być wypracowywane przez czas dłuższy i wcielane w życie stopniowo, etapami, a nie mechanicznie i nie we wszystkich dzielnicach jednocześnie.

STEFANIA JARZĘBOWSKA  
B-ka im. II. Łopacińskiego  
w Lublinie

## ORGANIZACJA SIECI PUBLICZNYCH BIBLIOTEK POWSZECHNYCH

### Biblioteki wiejskie

Przedmiotem referatu jest organizacja sieci bibliotecznej na wsi na tle zasadniczych spraw, dotyczących bibliotek powszechnych, w powiązaniu z wytyczonym kierunkiem działalności bibliotek wyższego stopnia (powiatowego i wojewódzkiego).

Podstawę istnienia i rozwoju sieci stanowią postanowienia zawarte w artykułach 8, 9, 10 Dekretu o bibliotekach<sup>1</sup>. W oparciu o Dekret utworzono biblioteki powiatowe, punkty biblioteczne, biblioteki gminne i wojewódzkie i ukształtowała się sieć bibliotek powszechnych. W strukturze organizacyjnej sieci bibliotek powszechnych zaszły zmiany w związku z postanowieniami zarządzeń takich, jak:

<sup>1</sup> Dekret z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. Dz. U. nr 26 poz. 163.

1. Instrukcja Ministerstwa Kultury i Sztuki z dnia 16 marca 1955 r. w sprawie dostosowania sieci świetlic i bibliotek na wsi do nowego podziału administracyjnego — zakładająca istnienie w każdej gromadzie świetlicy i biblioteki.

2. Instrukcja w sprawie zasad i trybu organizowania oraz otwierania gromadzkich bibliotek publicznych (załącznik do zarządzenia nr 39 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 4 kwietnia 1956 r.), zmieniająca postanowienia z 1955 r. i akcentująca potrzebę umacniania bibliotek gromadzkich (lokal, urządzenie, wystarczający księgozbiór, przygotowany bibliotekarz) oraz wiązania ich ze środowiskami rzeczywiście wymagającymi biblioteki (duża liczba mieszkańców, zainteresowanie czytelnictwem, pomoc administracji).

3. Ostatnie pismo o charakterze organizacyjnym M. K. i Szt. z 21 października 1951 r., podkreślające mocno konieczność uporządkowania i umocnienia placówek istniejących.

W obecnej budowie organizacyjnej sieci jako następstwo wiązania bibliotek z systemem administracyjnym istnieje tylko jeden rodzaj bibliotek na wsi, tzw. biblioteki gromadzkie, placówki o jednakowych w założeniu zadaniach i organizacji. Sytuacja punktów bibliotecznych jest trudna.

W stosunku do organizacji sieci bibliotek pojawiły się tendencje krytyczne, które znalazły wyraz m. in.:

1. na konferencji w Łebie zorganizowanej przez WIMBP w Gdańsku i gromadzącej przedstawicieli kilku województw, która za podstawowy temat miała sprawę reorganizacji sieci wiejskiej;

2. w polemice w czasopiśmie *Bibliotekarz*, której osią były artykuły inż. J. Kowalskiego;

3. w propozycjach zawartych w *Biuletynie Instytutu Książki i Czytelnicstwa Biblioteki Narodowej* 1958 nr 2.

Niektóre ośrodki podjęły własne próby praktycznych rozwiązań. Wymienić tu można przykładowo:

1. Reorganizację sieci bibliotek województwa koszalińskiego w 1957 r. mocą uchwały WRN w Koszalinie.

2. Wiejskie Kluby Książki i Prasy utworzone w 1960 r. w województwie gdańskim.

3. Tzw. biblioteki wiejskie (12) powstałe w powiecie lubelskim w miejscowościach liczących powyżej 700 mieszkańców, na miejsce karłowatych punktów bibliotecznych.

Zarówno głosy postulujące, jak przykłady praktycznej realizacji są materiałem ciekawym i niezależnie od różnic w sposobie ujmowania zasadniczych zagadnień i sposobie rozwiązań mają wspólny cel: dążenie do reorganizacji sieci bibliotecznej na wsi. Za główne zadania tej akcji uznają:

1. tworzenie mocnych organizacyjnie placówek bibliotecznych, które promieniowałyby na swój teren,

2. stworzenie realnych warunków łatwego dostępu do książek wszystkim mieszkańcom wsi.

Z doświadczeń zagranicznych warto zwrócić uwagę na następujące sprawy:

1. System rejonów z tendencjami do tworzenia dużych zbiorów dla obsługi mieszkańców całego obszaru (Anglia, Szwecja).
2. Usprawnienie obsługi rozległych obszarów za pomocą bibliobusu, co stwarza możliwości dotarcia z dużym wyborem książek do wszystkich mieszkańców, i pozwala na szybkie zaspokajanie istniejących zapotrzebowań czytelniczych (Anglia, kraje skandynawskie, Czechosłowacja).
3. Wyznaczanie bibliotekom poważnych zadań oświatowych (ZSRR, Bułgaria, Czechosłowacja, kraje skandynawskie).
4. Odciążenie bibliotekarza wiejskiego od prac technicznych (NRD).
5. Stwarzanie dobrych warunków materialnych dla uzyskania atrakcyjności bibliotek — lokale, estetyka wnętrza (szczególnie Szwecja i Dania).

*Próba przedstawienia koncepcji zmian dotyczących struktury organizacji i funkcjonalności bibliotek omawianej sieci \**

Ważnym dla organizacji czytelnictwa wiejskiego ogniwem w sieci bibliotek powszechnych jest biblioteka powiatowa<sup>2</sup>. Organizacja i funkcjonalność tej placówki wymaga przedyskutowania i zmian. Nie chodzi tutaj o jakies zmiany rewolucyjne, a raczej o ogólne wzmocnienie i zaakcentowanie niektórych spraw, jak też o wzbogacenie nowymi elementami w organizacji i czynnościach.

Biblioteka powiatowa powinna być mocnym ośrodkiem instrukcyjnym z uprawnieniami kontrolnymi i organizacyjnymi w stosunku do sieci bibliotek powszechnych powiatu, nie tylko na zasadzie praktyki życiowej, ale też na mocy prawa. Sama „czysta” działalność instrukcyjna wymaga przeanalizowania i oceny jej wartości. Ważne są tu następujące sprawy: sensowna i konsekwentna polityka instruktazu, opierająca się na potrzebach powiatu, ale realizująca zamierzenia ogólnokrajowe, odpowiednio przygotowani instruktorzy, zaplecze warsztatowe.

Należałoby dążyć do tego, by biblioteka powiatowa była poważnym punktem informacyjno-bibliograficznym dla całego terenu. Rzecz ta wymaga przemyśleń organizacyjnych, które rozwiązałyby następujące kwestie: Czy wydzielić osobną komórkę dla spraw informacyjno-bibliograficznych? Czy też rozwijać tę działalność w oparciu o jeden z dotychczasowych oddziałów, a jeśli tak, to o który? Jak powinien wyglądać zasadniczy warsztat pomocniczy? Jak może i jak powinna wyglądać pomoc informacyjno-bibliograficzna bibliotecznym placówkom wiejskim (funkcja informacyjna i szkoleniowa)? Wydaje się, że w naszych warunkach trzeba mówić o służbie informacyjno-bibliograficznej bibliotek powiatowych w sensie czynnościowym. Czynności te powinny być związane z dwoma ściśle w tej sprawie współpracującymi oddziałami: miejskim i instrukcyjno-metodycznym. Do zadań pierwszego należałoby: przygotowanie warsztatu

\* Dalej następuje pełny tekst referatu (przyp. Red.).

<sup>2</sup> Terminem powiatowa określa się bibliotekę stopnia powiatowego, chodzi tu o bibliotekę pełną a więc PIMBP działającą na rzecz całego powiatu i opierającą się na oddziale miejskim (wypożyczalnia i czytelnia dla dorosłych i dla dzieci).

pomocniczego i załatwianie kwerend czytelników własnych i z terenu. Oddział instrukcyjno-metodyczny natomiast pośredniczyłby między oddziałem wiejskim a petentami z terenu (bibliotekarze, czytelnicy) i biblioteką wojewódzką. Zająłby się też sprawą przygotowania bibliotekarzy powiatu do pełnienia służby informacyjnej i gromadzenia materiałów pomocniczych.

Biblioteka powiatowa powinna być bazą zaopatrzenia terenu w książki. Funkcję tę spełnia oczywiście także dziś, ale proponując jej wzmocnienie ujmijmy rzecz całościowo. A więc:

1. Zakup książek dla wszystkich bibliotek. Dotychczasowe ułożenie tej sprawy w zasadzie wydaje się słuszne, a tylko realizacja wymaga opieki i czujności.

2. Wypożyczanie książek „nietypowych”. Wiąże się z tym polityka gromadzenia księgozbioru biblioteki powiatowej, wciąż jeszcze dyskusyjna, choć różnicowanie księgozbiorów jest chyba słuszne. Ma to na celu stworzenie większych możliwości dostarczania wsi na wyraźne zapotrzebowanie książek specjalistycznych, czytanych niepowszechnie. Można by też rozważyć problem podziału specjalizacji księgozbiorów w zakresie książek tzw. „nietypowych” wśród bibliotek powiatowych, współpracujących ze sobą w interesie czytelników całego województwa. Rzecz odpowiednio przygotowana organizacyjnie (dobra, powszechna informacja) mogłaby mieć duże znaczenie.

3. Obsługa terenu księgozbiorem przy pomocy bibliobusu. Bibliobus występowałby w dwu funkcjach, a mianowicie: dostarczałby kompletów książek do bibliotek i punktów wypożyczeń oraz obsługiwałby swoje własne przystanki. Bibliobusy w naszych warunkach nie staną się środkiem powszechnym i nie muszą obsługiwać całego obszaru, ale umiejętnie włączone do obsługi bibliotecznej mogą być dobrym uzupełnieniem sieci. Przemawiają za nimi przede wszystkim większe możliwości zapewnienia fachowej, wykwalifikowanej obsługi i ułatwienie dostępu do większej ilości książek oraz znaczniejsze bezpieczeństwo książek.

4. Następną ważną sprawą jest konieczność odciążenia bibliotek sieci wiejskiej od prac technicznych na rzecz pracy oświatowej. Dlatego biblioteka powiatowa powinna być centralą prac technicznych. Jest to ogromna oszczędność sił. Jest to także stworzenie warunków do pracy oświatowej, co ma znaczenie zasadnicze. Były już głosy przemawiające za takim rozwiązaniem, ale trzeba tu decyzji ze strony czynników kompetentnych.

Waga dobrze rozwijających się agend bibliotecznych służących czytelnikom miasta, stanowiącego siedzibę biblioteki, i konieczność czerpania stąd doświadczeń jest sprawą tak oczywistą, że można poprzestać na tym sygnale.

Przechodząc do sprawy terenu wiejskiego trzeba powiedzieć, że wiele bibliotek gromadzkich to biblioteki z krzywego zwierciadła. Ale obok nich są biblioteki, które mają i dobre warunki, i dobrą organizację, uczestniczą w oświacie dorosłych, wspierają szkołę w pracy z młodzieżą, kształtują życie kulturalno-oświatowe środowiska. Te fakty potwierdzają słuszność opinii mówiących, że jeżeli chcemy, by biblioteki miały żywy udział i poważne miejsce w życiu, należy dążyć do ich umocnienia. Wszystkie tendencje

w tej sprawie, jak też przykłady bibliotek zagranicznych wskazują, że ważne jest tworzenie placówek dobrze zorganizowanych i służących terenowi. Nie doprowadzi do celu rozpraszanie sił i środków dla tworzenia kilkunastu bibliotek gromadzkich, na które nakłada się wielkie obowiązki nie dając im dużych możliwości materialnych i nie mając możliwości zapewnienia im dobrej organizacji i pracy. Dlatego wydaje się, że sensowne byłoby dążenie, aby w powiecie było kilka czy kilkanaście dobrze zorganizowanych bibliotek. Można by je np. nazwać „Wiejskimi Bibliotekami Wzorcowymi”. Taka biblioteka powinna mieć wypożyczalnię i czytelnię dla dorosłych z dobrym i celowo dobranym księgozbiorem podręcznym i podstawowymi dla środowiska czasopismami oraz oddział dziecięcy. Do zadań tej biblioteki należałaby organizacja czytelnictwa w całym rejonie, w którym powinny istnieć ryczałtowe biblioteki dostosowane do środowiska w zależności od warunków demograficznych, socjologicznych, gospodarczych itp. Biblioteki te poświęcałyby się wyłącznie udostępnianiu piśmiennictwa i pracy oświatowej (bez prac organizacyjno-technicznych). Wydaje się, że celowe byłoby duże zróżnicowanie tych bibliotek, zarówno jeśli chodzi o wysokość ryczałtu, jak i liczebność księgozbioru zgodnie z potrzebami. Obok bibliotek ryczałtowych istniałyby punkty wypożyczeń, związane z organizacjami lub prowadzone przez społeczników, i ewentualnie przystanki bibliobusu. Propozycje te nie są projektami do powszechnego stosowania. Oparte są raczej na doświadczeniach i potrzebach województwa lubelskiego. Wydaje nam się, że zróżnicowanie organizacyjne, w zależności od specyfiki województwa, jest potrzebne i na pewno poszczególne województwa mają swój własny punkt widzenia. Ważne byłoby raczej uzyskanie opinii co do słuszności następujących stwierdzeń:

1. dotychczasowa organizacja bibliotek na wsi nie jest bez wad i wymaga przemyśleń i reorganizacji,
2. należałoby umacniać placówki w dużych środowiskach jako placówki przykładowe o pełnej działalności,
3. trzeba przesunąć czynności techniczne z bibliotek na wsi do bibliotek powiatowych (ułatwiają pracę oświatową),
4. należy oprzeć na lepszych podstawach czytelnictwo wszystkich mieszkańców wsi poprzez zróżnicowanie placówek udostępniających (biblioteki wzorcowe, ryczałtowe, przystanki bibliobusu, punkty wypożyczeń, wypożyczenie przez pocztę).

Działalność terenowa biblioteki wojewódzkiej na terenie wiejskim powinna się rozwijać poprzez biblioteki powiatowe.

Byłoby pożądane, aby Ministerstwo Kultury i Sztuki rozważyło możliwość i potrzebę eksperymentowania w zakresie układu sieci w poszczególnych województwach.

STANISŁAWA WISŁOCKA  
Pedagogiczna B-ka Wojewódzka  
w Krakowie

### BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNE

Przed wojną było parę bibliotek pedagogicznych, zwłaszcza w miastach uniwersyteckich. Do najstarszych należą biblioteki pedagogiczne w Krakowie, Katowicach, Lublinie i Poznaniu. Dopiero po drugiej wojnie światowej w 1951 r. powstała pełna sieć bibliotek, to znaczy: pedagogiczne biblioteki wojewódzkie w każdym województwie i powiatowe biblioteki pedagogiczne w każdym powiecie. Podstawą działalności tych bibliotek jest statut wydany przez Ministerstwo Oświaty w 1951 r.

Biblioteki pedagogiczne są bibliotekami specjalnymi zarówno ze względu na strukturę księgozbiorów, jak i cele, którym służą. Zadaniem ich jest pomoc w zakresie kształcenia, doskonalenia i samokształcenia nauczycieli czynnych i tych, którzy przygotowują się do tego zawodu. Ponadto biblioteki pedagogiczne mają za zadanie gromadzenie księgozbiorów w zakresie pedagogiki i nauk pokrewnych, zwłaszcza historii oświaty i wychowania, dla umożliwienia prowadzenia prac naukowych z tej dziedziny. Ze względu na specyfikę potrzeb swoich czytelników biblioteki pedagogiczne nastawiają się wyłącznie na problematykę dydaktyczną i wychowawczą szkół różnych typów i stopni. Sieć bibliotek pedagogicznych wiąże się ściśle z organizacją szkolnictwa, wobec czego w jej zasięgu znajduje się każdy nauczyciel. W siedzibie każdego kuratorium mieści się Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka<sup>1</sup>, w siedzibie każdego inspektoratu — Powiatowa Biblioteka Pedagogiczna<sup>2</sup>. W siedzibie konferencji rejonowych (poza miastem wojewódzkim czy powiatowym) organizuje się punkty biblioteczne. Najniższym ogniwem tej sieci są działy nauczycielskie bibliotek szkolnych. Sieć powyższa podlega Ministerstwu Oświaty.

Obecnie jest w Polsce 17 PBW, 338 PBP i 165 punktów.

Bibliotekarzem w tych bibliotekach może być tylko nauczyciel z pełnymi kwalifikacjami, po dłuższym stażu pracy, wyróżniający się w pracy pedagogicznej. Ponadto musi on posiadać kwalifikacje zawodowe bibliotekarskie. Bibliotekarze bibliotek pedagogicznych objęci są pragmatyką nauczycielską. Uposażenie ich jest takie same jak nauczycieli.

Obecny stan kadry bibliotekarskiej przedstawia się następująco: kobiet — 84%, mężczyzn — 16%. Pracownicy mający ponad 40 lat stanowią 57%, ponad 50 lat — 34%, od 40 do 50 lat — 23%, od 30 do 40 lat — 20%, od 20 do 30 lat — 23%.

Wykształcenie zawodowe bibliotekarskie posiada 98%, przy czym 47% ma państwowy egzamin bibliotekarski Staż pracy zawodowej (pedagogicz-

<sup>1</sup> Oznaczana skrótem: PBW.

<sup>2</sup> Skróót: PBP.

nej) jest następujący: od 1—3 lat — 16%, od 3—5 lat — 12%, od 5—10 lat — 17%, od 10—20 lat — 17%, od 20—30 lat — 16%, ponad 30 lat — 21%.

Ze względu na okres powstania i zasoby pedagogiczne biblioteki wojewódzkie różnią się między sobą wewnętrzną strukturą organizacyjną. Ogólne jednak zasady są zasadniczo te same. Każda biblioteka posiada następujące działy: 1. administracyjno-finansowy, 2. uzupełniania zbiorów, 3. opracowania, 4. udostępniania, 5. instrukcyjno-metodyczny, 6. bibliograficzny, 7. Instruktażu terenowego. Mniejsze biblioteki kładą większy nacisk na uzupełnianie zbiorów. Dział administracyjno-finansowy jest z reguły we wszystkich bibliotekach niewielki. Pracowników administracyjnych nie ma w ogóle, a funkcje ich pełni bibliotekarz jako znający potrzeby organizacyjne i zawodowe bibliotek, przy czym korzysta z pomocy pracownika ryczałkowego (księgowego), gdyż PBW są samodzielnymi jednostkami finansowymi.

Najważniejszym zagadnieniem, z którym borykają się wszystkie biblioteki, są sprawy lokalowe. Miarą trudności jest średnia krajowa, która wynosi 200 książek i 10 czytelników na 1 m<sup>2</sup>. W związku z olbrzymim napływem do szkół dzieci w wieku szkolnym Ministerstwo Oświaty i Kuratoria zajęte są przede wszystkim koniecznością zapewnienia im odpowiedniej liczby izb lekcyjnych i sprawy lokali bibliotecznych traktują drugoplanowo.

Hasło budowy tysięcy szkół to dla bibliotek pedagogicznych problem nowych tysięcy czytelników-nauczycieli. Dla tych stale zwiększających się zadań trzeba również rozwiązania spraw lokalowych.

Z zagadnieniem lokalu wiąże się sprawa nowych zakupów, które wymagają pomieszczenia. Przy wciąż jeszcze zbyt niskich nakładach książek pedagogicznych sprawa zaopatrzenia bibliotek w pełny, nieraz nawet wieloegzemplarowy komplet tych wydawnictw jest rzeczą konieczną. Nie tylko bowiem sytuacja ekonomiczna nauczyciela nie zawsze pozwala mu na kupno książki, ale również trudność dostania jej na rynku księgarskim.

Statut bibliotek pedagogicznych wyraźnie określa strukturę księgozbiorów. Jako biblioteki specjalne gromadzą one w pierwszym rzędzie książki i czasopisma z zakresu pedagogiki, historii wychowania i z dziedziny tych nauk, które stanowią przedmioty nauczania w szkołach oraz pomoce do instruowania i poradnictwa bibliotekarzy szkolnych i pedagogicznych. W miarę narastania księgozbiorów przeprowadza się dalej idącą specjalizację ustaloną na konferencjach dyrektorów PBW. Np. kompletowanie podręczników jest obowiązkiem tylko niektórych bibliotek. I tak PBW w Krakowie posiada największy tego rodzaju zbiór podręczników począwszy od okresu Komisji Edukacji Narodowej. W zależności od warunków przydziela się bibliotekom obowiązek kompletowania księgozbioru w dziedzinie poszczególnych przedmiotów nauczania. Np. Poznań kompletuje wydawnictwa dla nauczycieli chemii i wychowania fizycznego, Kraków z zakresu historii i psychologii itd. Od paru lat uzupełnia się księgozbiory wydawnictwami zagranicznymi i to w ten sposób, aby w sieci ogólnopolskiej PBW posiadać komplet wydawnictw pedagogicznych.

Według statutu PBW „dostępna jest dla nauczycieli i innych pracowników oświatowych, dla pracowników naukowych i dla osób przygotowu-



jących się do zawodu nauczycielskiego". Przeciętnie PBW obejmują 45% nauczycieli pracujących w szkołach danego terenu. Przeciętna wypożyczeń na jednego czytelnika wynosi 12,8. Na podstawie analizy czytelników PBW w Krakowie można stwierdzić, że największa ilość to nauczyciele szkół podstawowych (45%), ze względu na to, że najwięcej mamy w Polsce szkół podstawowych, na drugim miejscu są nauczyciele liceów ogólnokształcących (21%), dalej liceów zawodowych (11%). Najmniej jest wychowawczych przedszkoli (2%).

Bardzo ważna jest kwestia, co czytają nauczyciele. W bibliotekach pedagogicznych nauczyciel nie sięga po książkę beletrystyczną, rozrywkową. Od tego są biblioteki powszechne. Jeżeli więc skalę kultury i wyrobienia czytelniczego będziemy mierzyć liczbą przeczytanych powieści<sup>3</sup>, to tego rodzaju czytelników nie znajdziemy w PBW. Musimy bowiem pamiętać, że celem PBW jest podnoszenie poziomu zawodowego nauczycieli. Nauczyciel sięga również i po książkę rozrywkową, ale by mógł on dobrze wykonywać swe obowiązki zawodowe — musi interesować się przede wszystkim książką związaną z jego zawodem, książką pedagogiczną, naukową lub popularno-naukową z zakresu swego przedmiotu nauczania, a z literatury pięknej zajmie się głównie klasykami oraz lekturą obowiązkową i uzupełniającą, objętą programami nauczania<sup>4</sup>.

Spraw czytelnictwa nauczycieli nie można oceniać wyłącznie na podstawie wykorzystywania przez nich księgozbiorów bibliotek pedagogicznych. Każdy bowiem nauczyciel korzysta z biblioteki szkolnej, biblioteki powszechnej i zbiorów własnych. Jeżeli mimo to PBW obejmują swym zasięgiem 45% nauczycieli, to dowodzi ich dużej żywotności i przydatności dla nauczyciela. Znacznie łatwiej jest zdobyć czytelnika dając mu lekką, rozrywkową książkę, niż nakłonić go do przeczytania książki specjalistycznej. Mimo to stale wzmagający się w PBW ruch czytelnicy pozwala patrzeć spokojnie w przyszłość. Dobra książka, wysoki poziom bibliotekarza-pedagoga, to walory, które w pełni ocenia w swej pracy nauczyciel i nadzór pedagogiczny.

Zarówno w czytelnicy jak i w wypożyczalni udziela się doraźnych informacji czytelnicznych. Ponadto każda biblioteka ma zorganizowany dział bibliograficzny, który opracowuje zestawy bibliograficzne na życzenie czytelników oraz przygotowuje bibliografie zagadnień, które będą przedmiotem konferencji rejonowych względnie przewidziane są przez plany wychowawcze i dydaktyczne szkolnictwa<sup>5</sup>.

Ze względu na coraz żywszą działalność działów bibliograficznych ustalono na ogólnopolskiej konferencji dyrektorów PBW tematyczny podział

<sup>3</sup> Jak to zrobiono oceniając ankietę PBW w Warszawie. Zob. artykuł J. Kołodziejkiej w *Nowej Kulturze*.

<sup>4</sup> W PBW w Krakowie na ogólną liczbę wypożyczeń: z zakresu literatury (historia literatury, klasycy, lektury) wypożyczono 39% naukowych i popularno-naukowych, z innych dziedzin 31%, pedagogicznych 30%.

<sup>5</sup> Dział bibliograficzny PBW w Krakowie udzielił w 1959 r. 1450 informacji bibliograficznych i opracował 51 zestawów obejmujących 4042 pozycje. Niektóre z tych zestawów opracowywane są wymiennie z bibliotekami pedagogicznymi za granicą (Szwajcaria, Czechosłowacja, NRD).

prac bibliograficznych. Zestawy z zakresu problematyki konferencji rejonowych oraz bieżących wydawnictw metodycznych z poszczególnych przedmiotów nauczania publikuje się w czasopismach nauczycielskich. PBW w Poznaniu wydaje bibliografię bieżącą dla nauczycieli chemii i wychowania fizycznego. Opracowywane, a nie publikowane zestawy są powielane i rozsyłane przez kuratoria do Inspektoratów i szkół, a przez Związek Nauczycielstwa Polskiego do Wydziałów Pedagogicznych ZNP w powiatach i na konferencje rejonowe. Dział Instrukcyjno-metodyczny PBW współpracuje z ośrodkami metodycznymi, nadzorem pedagogicznym, Wydziałem Pedagogicznym ZNP w zakresie przygotowania materiałów na konferencje, prowadzi lekcje biblioteczne, organizuje wystawy metodyczne, wykłady pedagogiczne i audycje radiowe z zakresu pedagogiki. Ten szeroki zakres pracy wymaga wysoko kwalifikowanych bibliotekarzy, których szkoli się i do kształca na kursach i drogą szkolenia wewnętrznego w bibliotekach.

Na zakończenie nieco informacji o Pedagogicznych Bibliotekach Powiatowych. Mają one charakter wybitnie operatywny. Zbiory ich sięgają milionów woluminów. Z tego 40% to książki pedagogiczne, 20% — czasopisma pedagogiczne i książki naukowe z zakresu poszczególnych przedmiotów nauczania. Beletrystyki, z wyjątkiem niewielkiej liczby lektur, nie posiadają.

Czytelnikami PBP są nauczyciele, pracownicy oświatowi i młodzież ostatnich klas liceów pedagogicznych. Duży nacisk kładzie się na pozyskanie tej właśnie młodzieży w celu przyzwyczajenia jej do korzystania z bibliotek pedagogicznych w późniejszych latach pracy zawodowej. PBP obejmują przeciętnie w skali krajowej 47,5% nauczycieli swego terenu<sup>6</sup>. W przeważnej mierze są to nauczyciele szkół podstawowych<sup>7</sup>.

Najniższy szczebel sieci bibliotek pedagogicznych stanowią działy nauczycielskie bibliotek szkolnych, którym poświęcony jest tu odrębny referat kol Kunczewskiej.

Biblioteki pedagogiczne współpracują z bibliotekami Wyższych Szkół Pedagogicznych, z biblioteką Instytutu Pedagogiki oraz z bibliotekami seminariów pedagogiki, psychologii i historii wychowania uniwersytetów.

Ponadto łączą nas stosunki z zagranicznymi bibliotekami pedagogicznymi (Czechosłowacja, NRD, Węgry, Bułgaria, Szwajcaria). Kontakty nasze pozwalają na wymianę doświadczeń. W osobistych kontaktach z zagranicznymi kolegami<sup>8</sup> spotykamy się nie tylko z aprobatą naszych metod pracy, ale nawet z wyrazami dużego uznania dla naszych osiągnięć, a zwłaszcza organizacji naszej sieci

<sup>6</sup> Niezależnie od PBW, które obejmują 45% nauczycieli.

<sup>7</sup> Na terenie województwa krakowskiego czytelnikami PBP są w 94% nauczyciele szkół podstawowych, 3% nauczyciele liceów, 3% nauczyciele szkół zawodowych. Z tej liczby 66% to nauczyciele szkół wiejskich.

<sup>8</sup> Odwiedzają nas często zagraniczni goście, sami natomiast nie mamy do tej pory możliwości wyjazdów.

LUDMIŁA KUNCZEWSKA

Źródło: *Centrum Metodyczne*  
Katowice

### BIBLIOTEKI SZKOLNE

Zagadnienie bibliotek szkolnych nie jest zagadnieniem nowym, bo już Komisja Edukacji Narodowej ujęła sprawy organizacyjne bibliotek szkolnych w ramy odpowiednich przepisów bibliotecznych, stanowiących część ogólnej ustawy szkolnej, zapewniła im też finansowe warunki ze strony państwa<sup>1</sup>. W okresie międzywojennym sytuacja bibliotek szkolnych była bardzo trudna, gdyż w budżecie na oświatę nie było przewidzianych subwencji na ten cel, a biblioteki szkolne były utrzymywane prawie wyłącznie z funduszy samorządowych i ze składek rodzicielskich. *Rocznik Statystyczny* z 1938 r. podaje następujące dane z r. 1930: uczniów 5 026 400, bibliotek szkolnych 1337 z 2 603 000 tomów, to znaczy, że średnio na 1 ucznia przypadało tylko 1,8 tomu.

Polska Ludowa stworzyła bibliotekom szkolnym prawne i finansowe podstawy rozwoju. Dekretem z dnia 17 IV 1946 r. biblioteki szkolne zostały włączone do krajowej sieci bibliotecznej jako odrębny typ bibliotek powołanych do wychowania masowego czytelnika (art. 6 i 7 Dział II). Dekret ten ponadto postawił przed bibliotekami szkolnymi zadanie dostarczenia nauczycielom i uczniom lektury potrzebnej w związku z nauczaniem i wychowaniem.

Oprócz cytowanego Dekretu istnieją następujące normy prawne dla bibliotek szkolnych:

1. Instrukcja Min. Oświaty z dnia 20 VIII 1947 r. (Nr NDBP—2589/47) ogłoszona w *Dzienniku Urzędowym Min. Ośw.* w 1947 r. nr 9 poz. 227.

2. Zarządzenie Prezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego z dnia 24 IV 1951 r. (Nr VII—KO/1900 51) dotyczące organizacji i pracy bibliotek szkół zawodowych.

3. Zarządzenie Min. Oświaty z 1953 r. (Nr B-Oc/16/53) ogłoszone w *Dz. urz. Min. Ośw.* 1953 nr 12 poz. 98.

4. Zarządzenie Min. Oświaty z 11 III 1957 r. (Nr KL-828/27) w sprawie kwalifikacji bibliotekarzy bibliotek szkolnych i pedagogicznych oraz instrukcja z 13 III 1957 r.

Na podstawie tych zarządzeń w każdej szkole podstawowej, ogólnokształczącej, zawodowej i placówce wychowania pozaszkolnego działa zorganizowana biblioteka obejmująca swoim zasięgiem tak uczniów jak i nauczycieli. Według *Rocznika Statystycznego* z 1959 r. bibliotek szkolnych było 27 937, na co składają się:

<sup>1</sup> Marian Łodyński: *U kolebki polskiej polityki bibliotecznej 1774—1794*. Warszawa 1935.

1.	biblioteki szkół podstawowych	24 516
2	liceów ogólnokształcących	824
3.	szkół specjalnych	314
4	szkół podstawowych dla pracujących	449
5	liceów dla pracujących	142
6	szkół zawodowych	1 692

*Rocznik Statystyczny* z 1960 r. podaje wzrost liczby bibliotek szkolnych do 28 705.

Kadrę pracowników bibliotek szkolnych stanowią nauczyciele pracujący w bibliotece szkolnej albo jako bibliotekarze etatowi, albo jako bibliotekarze ryczałtowi. Bibliotekarze etatowi zatrudniani są w tych szkołach, gdzie liczba młodzieży przekracza 450, a księgozbiór 3 000. Stanowią oni jednak tylko około 7% ogólnej liczby bibliotekarzy tej sieci. Nie są oni pełnoprawnymi członkami Rad Pedagogicznych, lecz posiadają jedynie głos doradczy. Ogromną większość stanowią jednak bibliotekarze ryczałtowi, którzy oprócz normalnej pracy nauczycielskiej pełnią funkcję bibliotekarza w wymiarze od 1 do 8 godzin nadliczbowych w tygodniu, w zależności od liczby młodzieży i wielkości księgozbioru. Zarządzenie Min. Osw. z 11 III 1957 r. dokładnie określa kwalifikacje bibliotekarzy szkolnych. Dlatego konieczne jest stale doskonalenie kadr bibliotekarzy, które odbywa się:

- a. na konferencjach organizowanych przez nadzor pedagogiczny,
- b. podczas konsultacji indywidualnych i zbiorowych w bibliotekach przykładowych, a obecnie w ogniskach metodycznych,
- c. na kursach wakacyjnych i śródrocznych obejmujących 240 godzin pracy, które dają minimum kwalifikacji bibliotekarskich wymaganych przez Ministerstwo Oświaty dla bibliotekarzy szkolnych,
- d. na studiach dla pracujących (Wrocław, Warszawa, Łódź),
- e. na studiach dla nauczycieli-kandydatów na bibliotekarzy szkolnych (filologia wraz z bibliologią na WSP w Katowicach — 3 rok),
- f. na studiach korespondencyjnych w Warszawie (POKKB),
- g. oraz jako przysposobienie uczniów Zakładów Kształcenia Nauczycieli

W akcji szkolenia bibliotekarzy dużą rolę odegrały biblioteki przykładowe, obecnie zamieniane na ogniska metodyczne. Zostały one powołane przez Naczelną Dyрекcyję Bibliotek przy Min. Oświaty w latach 1947—49 jako ośrodki instrukcyjno-metodyczne (NDB P-4457 z 16 V 1947 i NDP 26/I 48 NDP, B-4457 48), które miały za zadanie pomóc bibliotekarzom napotykającym na poważne trudności wynikające z braku podstawowych wiadomości w zakresie techniki opracowywania księgozbioru i pracy z książką i czytelnikiem. Dzięki odpowiedniemu gromadzeniu księgozbioru i pomocy naukowych z zakresu bibliotekarstwa stały się one pracowniami. Realizacja zadań stawianych obecnie przed szkołą wymaga pełnej współpracy bibliotekarza szkolnego z zespołem nauczycielskim, dlatego szkolenie w ogniskach koncentruje się wokół problemów, dyktowanych przez dydaktyczne potrzeby szkoły. Oto przykładowy plan szkolenia w województwie katowickim:

Lp.	Data	Godz.	Gdzie się odbędzie	Kto uczestniczy	Temat szkolenia
1.	25 XI	10	Katowice Lic. Ogól. nr 1	Bibliotekarze szkół licealnych	Wykorzystanie książki i czasopisma w organizo- wanym przez szkołę pro- cesie dydak.-wychowaw. z podkreśl. politechnizacji
2.	15 XII	10	Katowice SN	Kierownicy powiatow- ych ognisk meto- dycznych i instruk- torzy jęz. polskiego	1. Z dziejów walk o szkołę polską na Śląsku. 2. Realizacja działu pro- gramu języka polskiego „wiedza o książce”.
3.	23 I	10	Katowice szkoła specjalna	Bibliotekarze szkół specjalnych	Praca z książką i czyteln- kiem w szkołach i zakła- dach specjalnych.

Biblioteka szkolna w myśl instrukcji Min. Oświaty posiada 2 działy:

1. bibliotekę nauczycielską, złożoną z podręcznej biblioteki pedagogicznej i zbioru czasopism (przedmiotowych, pedagogicznych i ogólnych); stanowi ona 20% całego księgozbioru.

2. bibliotekę uczniowską, składającą się z wypożyczalni książek, biblioteki podręcznej do czytania na miejscu wraz z czytelną czasopism; biblioteka ta stanowi 80% całego księgozbioru.

Na księgozbiór biblioteki uczniowskiej przypada 40% lektury podstawowej i uzupełniającej, 30% literatury pięknej i 30% literatury popularno-naukowej wraz z księgozbiorem podręcznym.

Księgozbiory w bibliotekach szkolnych stale wzrastają. W 1955 r. było 26 263 bibliotek szkolnych z 29 889 tys. tomów, a więc przeciętnie na jednego ucznia wypadło 7,5 tomów, a w 1959 r. było 28 705 bibliotek z 45 920 tys. tomów, co daje 9,5 tomów na 1 ucznia.

Źródła wpływów do 1960 r. były następujące: przydział książek z Min. Oświaty — 60%, z funduszu kuratorium i inspektoratów oświaty — 20%, z funduszu komitetów rodzicielskich i opiekuńczych — 15% i z darów uczniów — 5%. W 1960 r. zniesiony został zakup centralny Min. Oświaty, a szkołom przydzielono subwencję w wysokości 16 zł rocznie na 1 ucznia. Bibliotekarz w porozumieniu z Radą Pedagogiczną szkoły opracowuje plan zakupu, przy czym może uwzględnić tylko pozycje aprobowane przez Min. Oświaty.

Czołowe zadanie, jakie wysuwa się w pracy dydaktyczno-wychowawczej bibliotekarza, to przygotowanie uczniów do samokształcenia. Dlatego w bibliotekach szkolnych dużą rolę odgrywa służba informacyjno-bibliograficzna z odpowiednio zorganizowanym warsztatem, na który składa się czytelnia

z księgozbiorem podręcznym stale uzupełnianym oraz katalogi i kartoteki zagadnieniowe, które niekiedy liczą ponad 200 haseł (np. biblioteka SN w Gliwicach, szkoły nr 1 w Katowicach, liceum ogólnokszt. w Świętochłowicach — dane tylko z woj. katowickiego).

Trudnym do rozwiązania problemem jest zapewnienie bibliotekom szkolnym odpowiednich lokali. Wywołane jest to znacznym wzrostem liczby dzieci. W 1954 r. w szkołach podstawowych było 3 034 700 uczniów, a w 1958 r. już 4 240 094. To pociąga za sobą konieczność zajmowania pomieszczeń bibliotecznych i zamieniania ich na izby lekcyjne, przy czym biblioteki bądź otrzymują mniejsze lokale, bądź też umieszczane są w izbach lekcyjnych. Nie poprawia sytuacji również nowe budownictwo szkół, gdyż normy przewidują duży metraż na świetlicę łączną z jadalnią i czytelnią, a mały lokal biblioteczny, nawet przy liczbie 800 i więcej uczniów. Mimo tych trudności liczba czytelników stale wzrasta.

Udostępnianie księgozbioru w bibliotekach szkolnych odbywa się w procesie zajęć lekcyjnych w ścisłej współpracy z nauczycielem i w procesie zajęć pozalekcyjnych, takich jak praca świetlicy, kółek przedmiotowych, zastępu harcerskiego, aktywu bibliotecznego; w tych ramach organizowane są różne formy zajęć czytelniczych.

Praca bibliotekarza szkolnego to techniczne opracowanie księgozbioru, na które przeznaczona się 1,3 przewidzianych godzin, i praca dydaktyczno-wychowawcza z młodzieżą, która winna zająć 2/3 czasu. Jest ona kontrolowana przez:

a. kierownika szkoły, który sprawdza prawidłowość procesu lekcyjnego, powiązanie z biblioteką, a także organizację zajęć i wydajność pracy bibliotekarza oraz faktyczną sprawność ucznia w korzystaniu z biblioteki i książki.

b. nadzór pedagogiczny w związku z wizytacją całej szkoły lub tylko biblioteki.

Dlatego bibliotekarz szkolny musi swoją pracę udokumentować dziennikiem zajęć i planem czytelnictwa, który wchodzi do ogólnego planu szkół.

EDWARD KOSSUTH  
B-ka Politechniki  
Warszawskiej

#### ORGANIZACJA SIECI BIBLIOTEK FACHOWYCH

Tworzenie i rozwój bibliotek fachowych po II wojnie światowej — to wynik potrzeb odbudowującego się i powstającego nowego przemysłu, który domagał się informacji o najnowszych osiągnięciach techniki, zwłaszcza zagranicznej, zawartych w literaturze fachowej. Powstające wówczas przy większych zakładach pracy, instytutach naukowo-badawczych, biurach pro-

jektowych i konstrukcyjnych biblioteki fachowe działały wyłącznie w obrębie swoich zakładów i nie tworzyły zespołów czy sieci bibliotek stosujących wspólne metody pracy i wzajemnie się wspierających.

Trudności organizacyjne powstające w miarę rozwoju omawianych bibliotek, braki w ich wyposażeniu, metodach pracy i wykwalifikowanym personelu zwróciły uwagę na konieczność uregulowania działalności tych bibliotek w skali ogólnokrajowej.

Pierwszą próbą jednolitego zorganizowania prac bibliotek fachowych i określenia ich zadań było pismo okólne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 29 kwietnia 1949 r., wydane w związku z pracami przygotowawczymi do planu 6-letniego i dające podstawę do rozwijania działalności bibliotecznej i tworzenia nowych bibliotek fachowych. Na podstawie okólnika PKPG Minister Komunikacji powołał zarządzeniem nr 186 z dnia 19 czerwca 1950 r. pierwszą w Polsce sieć bibliotek fachowych w resorcie komunikacji.

Organizacja sieci dokumentacji naukowo-technicznej rozpoczęta przez Centralny Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej w 1950 r. postawiła przed bibliotekami fachowymi nowe zadania i powiększyła ich pracę z działalnością dokumentacyjną. W instytutach naukowo-badawczych, przy których powstały ośrodki dokumentacji, nastąpiło połączenie organizacyjne tych ośrodków z istniejącymi bibliotekami. W niektórych instytutach ośrodek stał się jednym z działów biblioteki, w innych — biblioteka została częścią składową ośrodka.

Jednym z ważniejszych zadań ośrodków dokumentacji było dostarczenie zakładom pracy informacji o postępie technicznym. Wykonanie tego zadania mogły ułatwić w dużej mierze dobrze zorganizowane biblioteki fachowe. W związku z tym niektóre Instytuty rozpoczęły akcję opieki nad bibliotekami fachowymi swojej gałęzi przemysłu. Akcją taką przeprowadziła w 1952 r. Biblioteka Głównego Instytutu Górnicstwa w Katowicach tworząc sieć bibliotek przemysłu węglowego oraz Ośrodek Dokumentacji Instytutu Metalurgii w Gliwicach, który zorganizował sieć dokumentacyjno-biblioteczną hutnictwa.

W wyniku omówionych przemian w latach 1950—1952 skryształizował się nowy typ biblioteki specjalnej — biblioteka fachowa, obsługująca głównie macierzysty zakład pracy, gromadząca, opracowująca i udostępniająca pracownikom tego zakładu literaturę fachową związaną z jego zadaniami.

Najliczniejszą grupę bibliotek fachowych stanowią biblioteki techniczne obsługujące zakłady produkcyjne i instytucje powiązane z przemysłem. Inne dziedziny życia gospodarczego kraju obsługują odpowiednio biblioteki fachowe: rolnicze, handlowe, administracyjne, medyczne oraz biblioteki instytucji świadczących usługi kulturalne i socjalne.

Charakterystycznymi cechami bibliotek fachowych, występującymi najwyraźniej w bibliotekach technicznych, którymi głównie zajmuje się referat, są: powiązanie z dokumentacją naukowo-techniczną, zakres zasobów bibliotecznych (zwrócenie większej uwagi na czasopisma, zbiory specjalne i wydawnictwa informacyjne), sposób opracowania zbiorów i ich udostępniania (cbieg czasopism, fotoreprodukcja) oraz służba informacyjno-bibliograficzna oparta głównie na dokumentacji naukowo-technicznej.

Zadania bibliotek fachowych można ująć ogólnie w następujące punkty: 1. obsługa zakładu pracy w zakresie piśmiennictwa związanego z jego działalnością i szkoleniem personelu, 2. informacja o piśmiennictwie na temat najnowszych osiągnięć techniki oraz 3. propaganda wydawnictw fachowych, zwłaszcza wśród robotników i niższego personelu technicznego.

Z punktu widzenia zadań bibliotek fachowych można je podzielić na trzy zasadnicze grupy: 1. biblioteki służące potrzebom naukowo-badawczym (pomagające w tworzeniu nowej techniki), 2. biblioteki obsługujące produkcję i usługi (pomagające we wprowadzaniu nowej techniki w życie) oraz 3. biblioteki pomagające w zarządzaniu przemysłem i innymi dziedzinami gospodarki narodowej, obsługujące administrację gospodarczą i publiczną.

Trzem wymienionym grupom bibliotek fachowych o wspólnych zadaniach odpowiada podział bibliotek według ich właścicieli. Typem bibliotek fachowych obsługujących potrzeby naukowe i badawcze są biblioteki instytucji o charakterze naukowo-badawczym (instytutów i centralnych urzędów). Potrzeby produkcyjne i usługowe zaspokajają biblioteki zakładów produkcyjnych i usługowych, stanowiące większość bibliotek fachowych. Bibliotekami pomagającymi w zarządzaniu przemysłem i gospodarką narodową i obsługującymi administrację są biblioteki urzędów administracyjnych (ministerstw, zjednoczeń, biur zbytu). Typem bibliotek łączących wszystkie zadania bibliotek fachowych, służących zarówno potrzebom naukowo-badawczym, jak praktycznym i szkoleniowym, są biblioteki organizacji i instytucji społecznych (biblioteki Naczelnej Organizacji Technicznej).

Przykład resortowej sieci bibliotek komunikacyjnych oraz organizacja bibliotek w resortach górnictwa i hutnictwa dowiodły, że jedynie biblioteki zorganizowane w sieci bibliotecznej mogą rozwinąć skuteczną działalność. Jednak w większości resortów sprawa bibliotek fachowych była zupełnie zaniedbana. Niezorganizowane w sieci bibliotecznej biblioteki fachowe odczuwały szereg bolączek, jak np. brak stałego, wykwalifikowanego personelu bibliotecznego, odpowiednich pomieszczeń i sprzętu bibliotecznego. Kierownictwo zakładów pracy w większości przypadków nie doceniało roli biblioteki i literatury fachowej i lekceważyło bibliotekę jako komórkę nie związaną bezpośrednio z zadaniami zakładu.

Wymienionym brakom miała zaradzić uchwała nr 697 Prezydium Rządu w sprawie rozwoju sieci fachowych bibliotek zakładowych z dnia 24 września 1953 r. Uchwała ta, ustalająca trzystopniową organizację ogólnokrajowej sieci bibliotek fachowych: Centralna Biblioteka Techniczna (w ramach CIDNT), główne biblioteki branżowe i fachowe biblioteki zakładowe, w niewielkim tylko stopniu została wykonana. Główną tego przyczyną był brak organu czuwającego nad realizacją uchwały przez resorty oraz niezabezpieczenie odpowiednich środków koniecznych do wykonania uchwały.

Trudności w wykonaniu uchwały nr 697, braki organizacyjne bibliotek fachowych oraz niezadowolający stan czytelnictwa literatury fachowej były głównymi powodami zwołania w dniach 7 — 9 listopada 1958 r. w Warszawie Krajowej Rady Bibliotekarzy Bibliotek Fachowych i Dokumentalistów.



Narada zajęła się czterema zagadnieniami: organizacją bibliotek fachowych, szkoleniem bibliotekarzy tych bibliotek, czytelnictwem literatury fachowej oraz dokumentacją naukowo-techniczną. Ważnym problemem, który wysunął się na czoło omawianych na Naradzie zagadnień, była sprawa nowelizowania uchwały nr 697.

Narada wysunęła szereg wniosków dotyczących omawianych problemów. Wnioski organizacyjne objęły m.in. sprawę jak najszybszego nowelizowania uchwały nr 697 w sprawie rozwoju sieci fachowych bibliotek zakładowych, utworzenia w Urzędzie Rady Ministrów komórki koordynującej zagadnienia wspólne wszystkich bibliotekom fachowym, powołania komórek do spraw bibliotek fachowych w ministerstwach, zorganizowania głównych bibliotek branżowych jako ośrodków metodyczno-instrukcyjnych dla bibliotek fachowych.

Realizując postanowienia Krajowej Narady Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich powołało zespół do opracowania projektu nowelizacji uchwały nr 697.

W toku prac nad projektem zarysowały się wyraźnie dwa punkty widzenia. CIDNT projektował utworzenie sieci informacji technicznej łączącej dotychczasowe sieci: dokumentacyjną i biblioteczną i podporządkowującej biblioteki fachowe ośrodkom dokumentacji. Bibliotekarze uważali, że wprowadzenie takiej koncepcji przekreślałoby dotychczasowy dorobek bibliotek fachowych, prowadzących z powodzeniem służbę informacyjną i zastępujących w większości przypadków zakładowe punkty dokumentacyjne oraz wymagałoby utworzenia nowych placówek w zakładach pracy. Godząc się z zasadniczą koncepcją utworzenia jednolitej służby informacyjnej bibliotekarze reprezentowali pogląd, że należy utrzymać i doskonalić to, co już osiągnięto, a więc rozwijać działalność informacyjną bibliotek fachowych w zakładach pracy, a dopiero w miarę rosnących potrzeb wyłaniać z nich zakładowe ośrodki informacji. Wobec rozbieżności zdań powstało szereg wariantów projektu nowej uchwały i dopiero w październiku 1959 r. projekt zespołu powołanego przez SBP i oddzielny projekt CIDNT przedłożono odpowiednim czynnikom.

Już po napisaniu referatu, w sierpniu 1960 r., ukazała się uchwała nr 169 Rady Ministrów z dnia 16 maja 1960 r. w sprawie organizacji informacji technicznej i ekonomicznej.

BOLESŁAW ŚWIDERSKI  
B-ka Gł. Uniw. Im. A. Mickiewicza  
w Poznaniu

#### ORGANIZACJA ZESPOŁU NAUKOWYCH BIBLIOTEK UNIWERSALNYCH W POLSCE<sup>1</sup>

Wstęp. Celem niniejszego artykułu jest rozważenie możliwości utworzenia w Polsce zespołu naukowych bibliotek uniwersalnych. Zespół taki — a mamy tu na myśli nie luźną grupę bibliotek współpracujących ze sobą fragmentarycznie, sporadycznie, przypadkowo, lecz system księżnic współdziałających świadomie, planowo i systematycznie — nie jest w kraju zorganizowany. Utworzenie takiego zespołu, będącego warunkiem przejścia do wyższych organizacyjnych form działania kolektywnego, pozwoliłoby na zwiększenie efektywności i ekonomizacji działalności naukowych bibliotek uniwersalnych w zakresie prac usługowych, dydaktycznych i naukowych oraz stanowiłoby pierwszy, wielki krok na drodze do zorganizowania ogólnopolskiego zespołu bibliotek naukowych racjonalnie i harmonijnie ze sobą współpracujących<sup>2</sup>.

Naukowe biblioteki uniwersalne w Polsce. W Wykazie polskich bibliotek naukowych według specjalizacji, opracowanym przez H. Sawoniaka, wymieniono w dziale A, obejmującym biblioteki ogólnic, 56 księżnic.

Nie wszystkie z wymienionych tam księżnic należy zaliczyć do ważniejszych bibliotek ogólnonaukowych (a tylko „ważniejsze” powinny wejść w skład zespołu). Nie włączymy więc w tok naszych rozważań np. Centralnej Biblioteki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie, Biblioteki Centralnej Komitetu do Spraw Radiofonii i In. Nie uwzględnimy bibliotek wojewódzkich, z których prawie wszystkie zresztą (wyjąwszy kilka) zostały w ciągu ostatnich lat połączone organizacyjnie z księżnicami miejskimi. Nie wszystkie też biblioteki miejskie — nawet stolic wojewódzkich — można by współcześnie zaliczyć do kategorii księżnic naukowych, nie są nimi dziś np. WiMBP w Zielonej Górze czy w Koszalinie<sup>3</sup>.

Uwzględniając to wszystko można wymienić jako ważniejsze księżnice ogólnonaukowe w Polsce następujące instytucje:

<sup>1</sup> W niniejszym skrócie referatu opuszczono ustępy omawiające „Pojęcie i historię naukowych bibliotek uniwersalnych”, ich „Zadania” oraz „Ogólne zasady działania i organizacji zespołu naukowych bibliotek uniwersalnych”.

<sup>2</sup> Znaczenie współdziałania podkreśla mocno T. Kotarbiński, pisząc: „Droga postępu prowadzi w stronę zespołowości prac coraz poważniej uplanowanych i funkcjonalnie coraz rozumniej zróżnicowanych” (*Traktat o dobrej robocie*. Wrocław 1958 s. 222).

<sup>3</sup> Granica pomiędzy miejską (względnie wojewódzką i miejską) biblioteką ogólnonaukową a miejską biblioteką powszechną oświatową jest oczywiście płynna. Por. R. Przelaskowski: *O charakterze naukowym wielkich bibliotek powszechnych*. Prz. bibliot. R. 18:1950 z. 1 s. 3—26.

## I. Biblioteka Narodowa w Warszawie,

## II. Biblioteki uniwersyteckie:

1. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, 2. Uniwersytecka w Warszawie  
3. Uniwersytetu im. B. Bieruta we Wrocławiu, 4. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, 5. Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu, 6. Uniwersytecka w Łodzi, 7. Uniwersytetu im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, 8. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

III. Biblioteki PAN, towarzystw naukowych i Muzeum Narodowego w Krakowie<sup>4</sup>:

1. Biblioteka PAN w Warszawie, 2. PAN w Krakowie, 3. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, 4. PAN w Gdańsku, 5. Kórnicka PAN, 6. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 7. im. Zielińskich przy Towarzystwie Naukowym Płockim, 8. Muzeum Narodowego w Krakowie  
Oddział: Zbiory Czartoryskich,

## IV. Biblioteka Śląska,

## V. Biblioteki wielkomięskie:

1. B-ka Publiczna m.st. Warszawy, 2. Miejska B-ka Publiczna im. L. Waryńskiego w Łodzi, 3. Miejska B-ka Publiczna im. E. Raczyńskiego w Poznaniu, 4. Książnica Miejska im. M. Kopernika w Toruniu, 5. Miejska B-ka Publiczna w Bydgoszczy, 6. Wojewódzka i Miejska B-ka Publiczna im. II. Łopacińskiego w Lublinie, 7. Miejska B-ka Publiczna w Krakowie, 8. B-ka Miejska im. dr Bieganskiego w Częstochowie, 9. Wojewódzka i Miejska B-ka Publiczna w Szczecinie.

Łącznie liczba naukowych bibliotek uniwersalnych mających wejść w skład zespołu wynosi więc 27 ksiąźnic. Do tego zespołu mogą dojść z biegiem czasu inne biblioteki, zwłaszcza wojewódzkie i miejskie, wypełniające dodatkowo funkcje regionalne.

Charakterystyka zespołu bibliotek uniwersalnych. Podstawową więzią, która łączy blisko 30 bibliotek postulowanego zespołu, jest pokrewieństwo zadań oraz podobieństwo zakresu treściowego zbiorów. Biblioteki te, z których każda posiada swoiste indywidualne cechy i specyficzne znamiona, spróbujemy bliżej scharakteryzować, zwracając uwagę na: 1. przynależność do określonej kategorii ksiąźnic, 2. przynależność resortową, 3. pracę naukową i dydaktyczną, 4. księgozbiory, 5. sieci w obrębie bibliotek uniwersyteckich, biblioteki PAN w Warszawie i ksiąźnic wielkomięskich, 6. rozmieszczenie i zasięg działania.

1. W obrębie zespołu bibliotek ogólnonaukowych występuje kilka kategorii ksiąźnic, a mianowicie: a) Biblioteka Narodowa w Warszawie, b) biblioteki uniwersyteckie, c) biblioteki PAN, towarzystw naukowych, Muzeum Narodowego w Krakowie, d) Biblioteka Śląska, e) biblioteki wielkomięskie. Podstawę ich zespolenia stanowi tu pokrewieństwo zadań. Biblioteka Narodowa w Warszawie jest przede wszystkim centralą piśmiennictwa narodowego

<sup>4</sup> Por. *Utworzenie Biblioteki PAN w Warszawie*, Prz. bibliot. R. 26: 1958 s. 69. Mimo że B-ka PAN ma charakter naukowawczy włączamy ją do zespołu ksiąźnic uniwersalnych z uwagi na łączność z bibliotekami instytucyjnymi i zakładowymi PAN. Co do B-ki Czartoryskich por. uwagi R. Przesłaskowskiego: *Biblioteki naukowe w Polsce*. Warszawa 1958 s. 34—35.

ośrodkiem wydawniczym bibliografii narodowej (oraz innych bibliografii i centralnych wykazów), centralną instytucją koordynującą prace biblioteczne na terenie całego kraju, ośrodkiem badań w zakresie księgoznawstwa<sup>6</sup>. Biblioteki uniwersyteckie są instytucjami tworzącymi bazy dokumentacyjne dla twórczości naukowej; placówkami gromadzącymi materiały dla potrzeb dydaktycznych uczelni, zakładami pomocniczymi w zakresie kształcenia kadr na wyższym poziomie, są ośrodkami pracy naukowej<sup>6</sup>. Biblioteki PAN i towarzystw naukowych gromadzą piśmiennictwo dla celów ściśle badawczych, prowadzą działalność wydawniczą i naukową; są zasobne w materiały zagraniczne<sup>7</sup>. Biblioteki wielkomiejskie są centralami piśmiennictwa o charakterze naukowym, popularnonaukowym i rozrywkowym dla potrzeb naukowych i oświatowych szerszych kręgów społeczeństwa, ośrodkami piśmiennictwa regionalnego, instytucjami aktywizującymi kulturalnie społeczeństwo.

2. Biblioteki postulowanego zespołu wchodziły w skład trzech resortów: Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Polskiej Akademii Nauk.

3. Dużo znaczenie dla zespołu bibliotek ogólnonaukowych ma stopień ich aktywności na polu pracy naukowej i wydawniczej. Niektóre z księżnic uniwersyteckich mają w tych dziedzinach dużą tradycję (np. B-ka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, B-ka Kornicka, B-ka Jagiellońska). Współcześnie szereg bibliotek prowadzi akcję wydawniczą i pracę naukową<sup>8</sup>. W zakresie księgoznawstwa na czele stoi Biblioteka Narodowa<sup>9</sup>. Zrywają działalność naukowo-wydawniczą rozwijają księżnice PAN, z których kilka wydaje własne periodyki (np. *Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, *Ze skarbca kultury*, *Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie*, *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej*). Biblioteki te specjalizują się też w pewnych kierunkach badań, a mianowicie: B-ka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich — w publikowaniu źródeł historycznych i literackich, B-ka PAN w Gdańsku — w dziejach Gdańska i Pomorza, B-ka PAN w Krakowie — w historii Krakowa i regionu krakowskiego, B-ka Kornicka — w dziejach Wielkopolski i edycji źródeł historycznych<sup>10</sup>. Intensywnie rozwija się też praca naukowa w niektórych bibliotekach uniwersyteckich, z B-ką Uniwersytecką we Wrocławiu i B-ką Jagiellońską na czele<sup>11</sup>. Również niektóre księżnice wielkomiejskie mają na

<sup>6</sup> Por. Statut Biblioteki Narodowej w Warszawie. W: A. Jajłowski: *Wybór przepisów prawnych dotyczących publicznych bibliotek powszechnych*. Warszawa 1958 s. 55—60; Biblioteka Narodowa w latach 1945—1956. Warszawa 1958.

<sup>7</sup> Por. J. Baumgart: *Organizacja Biblioteki Jagiellońskiej*. Biul. mies. Bibl. Jagiellońskiej R. 6: 1954 nr 7/9 s. 11—12; H. Więckowska: *Organizacja Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi*. W: *Pierwsze dziesięciolecie Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi 1945—1954*. Łódź 1955 s. 9.

<sup>8</sup> Por. R. Przelaskowski: *Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w r. 1957*. *Roczniki bibliot.* R. 2: 1958 nr 3, 4 s. 583—587.

<sup>9</sup> M. Uklejska: *Dziesięć lat naukowej pracy bibliotekarzy*. *Prz. bibliot.* R. 22: 1954 z. 3 s. 197—213.

<sup>10</sup> *Biblioteka Narodowa w latach 1945—1956*. Warszawa 1958 s. 161—202.

<sup>11</sup> R. Przelaskowski: *Biblioteki Polskiej Akademii Nauk*, s. 585.

<sup>12</sup> A. Knot: *Organizacja pracy naukowej w bibliotekach głównych szkół wyższych*. W: *Sprawy biblioteczne*. Warszawa 1956 s. 48—62; H. Więckowska: *Kronika naukowa Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi 1945—1956*.

tym polu dobrą tradycję, jak B-ka Publiczna w Warszawie czy B-ka im. E. Raczyńskiego w Poznaniu. Znaczne też osiągnięcia mają poszczególni pracownicy innych bibliotek miejskich (np. w Krakowie), a także B-ki Śląskiej.

Mimo że działalność wydawnicza i praca naukowa pozostawia jeszcze w wielu bibliotekach uniwersalnych dużo do życzenia, można zauważyć jednak jej umacnianie się, utrwalanie; biblioteki uniwersalne przyczyniają się w Polsce najbardziej do rozwoju księgoznawstwa.

Biblioteki uniwersalne odgrywają też dominującą rolę w zakresie szkolenia kadr bibliotecznych. W przeszłości chlubnie zapisała się tu Biblioteka Publiczna m. Warszawy. Większe akcje szkoleniowe prowadziły po II wojnie świat.wej biblioteki uniwersyteckie; należy wymienić tu praktyki międzybiblioteczne I i II stopnia, studia specjalizacyjne w zakresie bibliotekoznawstwa, różnego rodzaju kursy i seminaria czy też prowadzone wspólnie przysposobienie biblioteczne dla studentów, akcje szkoleniową dla pomocniczych pracowników naukowych w bibliotekach zakładowych uczelni. W zakresie szkolenia bibliograficznego centralną pozycję zajmuje Biblioteka Narodowa. Różnego rodzaju akcje szkoleniowe przedsięwzięte były przez biblioteki wielkomiejskie. Wspomnieć też należy o ścisłym na ogół kontakcie — czy to personalnym, czy warsztatowym — katedr bibliotekoznawstwa z bibliotekami uniwersyteckimi i Biblioteką Narodową<sup>12</sup>.

4. Wielkość zbiorów bibliotek ogólnonaukowych waha się w bardzo rozległych granicach od ok. 60—70 tys. do ok. 1 800 000 wol. i jednostek zbiorów specjalnych. Przeważnie są to biblioteki średnie i duże, a szereg z nich należy w ogóle do największych księżnic w kraju (np. B-ka Narodowa — ok. 1 800 000, B-ka Uniwersytecka w Warszawie ok. 1 250 000, B-ka Publiczna m. st. Warszawy ok. 1 160 000, B-ka Jagiellońska ponad 1 000 000, B-ka Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu ok. 800 000, B-ka Uniwersytecka we Wrocławiu ok. 600 000, B-ka Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu ok. 540 000 wol. i jedn. zb. specj.)<sup>13</sup>.

Wśród poszczególnych kategorii bibliotek największym potencjałem zasobów dysponowały biblioteki uniwersyteckie (8 bibliotek), które posiadały w r. 1958 łącznie ok. 5 000 000, a razem z bibliotekami zakładowymi ponad 7 000 000 wol. i jedn. zb. specj. Biblioteki PAN (5 bibliotek) liczyły w r. 1957

Roczniki bibliot. R. 1: 1957 z. 1 s. 255—259; J. Zathy: *Kronika naukowa Biblioteki Jagiellońskiej*. Tamże s. 259—272; K. Niklewiczówna, H. Kozerska: *Kronika działalności naukowej i naukowo-dydaktycznej Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie w latach 1945—1956*. Tamże R. 2: 1958 z. 1/2 s. 317—328; T. Smółka: *Kronika naukowa Biblioteki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. 1944—1957*. Tamże R. 2: 1958 z. 3/4 s. 561—564; B. Kocowski: *Kronika naukowa Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. 1945—1957*. Tamże R. 2: 1958 z. 3/4 s. 565—574.

<sup>12</sup> Por.: Rola i zadania bibliotek szkół wyższych w zakresie kształcenia kadr bibliotecznych. Warszawa 1959; H. Dubowik: *Szkolenie bibliotekarzy W: Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy. Warszawa 16—18 lutego 1956. Księga pamiątkowa*. Warszawa 1957 s. 399—425.

<sup>13</sup> Cyfra zbiorów B-ki Publicznej m. st. Warszawy za A. Łuczyńską, H. Wiącek: *Informator o bibliotekach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. Warszawa 1960 (maszynopis). Reszta danych za C. Koziołem: *Biblioteki*. W: *Rocznik polityczny i gospodarczy 1959*. Warszawa 1960 s. 1015—1016.

ponad 1 300 000 wol. i jedn. zb. specj. (w tym B-ka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich ok. 450 000, B-ka PAN w Gdańsku ok. 360 000, w Krakowie ok. 340 000, Kornicka ponad 100 000, Dział Zbiorów Ośrodka Bibliografii i Dokumentacji Naukowej PAN ok. 65 000 wol. i jedn. zb. specj.); razem z bibliotekami zakładowymi i instytutów posiadały ksiąźnice PAN ok. 1 850 000 wol. i jedn. zb. specj.<sup>14</sup>. Wśród bibliotek wielkomięjskich czołowe miejsce zajmowała B-ka Publiczna m. st. Warszawy. Wielkość zbiorów innych bibliotek mięjskich wahała się w granicach od ok. 100 000 do ok. 400 000 wol. i jedn. zb. specj. (np. Miejska B-ka Publiczna im. L. Waryńskiego w Łodzi ok. 370 000, Miejska B-ka Publiczna im. E. Raczyńskiego w Poznaniu ok. 330 000, Miejska B-ka Publiczna w Krakowie ok. 240 000, w Bydgoszczy ok. 210 000, Książnica Miejska w Toruniu ok. 230 000, WiMBP w Szczecinie ok. 210 000, WiMBP im. Łopacińskiego w Lublinie ok. 180 000)<sup>15</sup>.

W sumie 27 bibliotek ogólnonaukowych posiadało w latach 1957—1958 ok. 11 500 000, a łącznie z bibliotekami zakładowymi uniwersytetów i PAN blisko 14 000 000 wol. i jedn. zb. specj. Jeśli uświadomimy sobie, że w 1958 r. 280 bibliotek naukowych ogólnych i specjalnych (razem z ponad 2 000 oddziałami bibliotekami akładowymi itp.) wykazywało razem ok. 20 500 000 wol. i jedn. zb. specj.<sup>16</sup>, to w całej pełni wystąpi wielkość i siła potencjału ksiąźnic uniwersalnych

Biblioteki uniwersalne dysponują nie tylko największymi, lecz z punktu widzenia historii i kultury narodu również najcenniejszymi księgozbiorami w kraju. Książnice te posiadają także poważne zbiory krajowego i obcego piśmiennictwa naukowego z innych dziedzin wiedzy. R. Przelaskowski charakteryzując zbiory bibliotek ogólnonaukowych w Polsce wyróżnił wśród nich kilka zasadniczych odmian, a mianowicie: narodowe i regionalne, naukoznawcze oraz historyczno-filologiczne (z uwzględnieniem jednakże i innych dziedzin wiedzy)<sup>17</sup>.

Charakterystyczny dla bibliotek uniwersalnych jest fakt posiadania najbogatszych w kraju zbiorów specjalnych (rękopisów, grafiki, muzykaliów, kartografii, a także starych druków). Znamiennie jest, że niektóre biblioteki uniwersalne, nie tylko wielkomięjskie, które spełniają tę funkcję w oparciu o rozporządzenia prawne, gromadzi piśmiennictwo regionalne. Warto przypomnieć także, że w Polsce istnieją dwie biblioteki narodowe, a do kręgu tego próbuje zaliczyć się również Bibliotekę Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Słabą stroną bibliotek uniwersalnych stanowi gorsze zaopatrzenie w piśmiennictwo techniczne, rolnicze, medyczne. Niezbyt obficie jest również reprezentowane piśmiennictwo przyrodnicze. Wyłączenie z uniwersytetów w latach 1950-tych wydziałów ekonomicznych, rolniczych, medycznych ograniczyło napływ piśmiennictwa z tych dziedzin do bibliotek uniwersyteckich. Ujemną stroną bibliotek uniwersalnych jest także nie dość ostro skrystali-

<sup>14</sup> R. Przelaskowski: *Biblioteki Polskiej Akademii Nauk*, s. 586.

<sup>15</sup> Według A. Łuczynskiej, H. Wiącek, jw.

<sup>16</sup> C. Koziół, jw. s. 1016.

<sup>17</sup> R. Przelaskowski: *Biblioteki naukowe w Polsce*, s. 35—36. Autor wymienia ponadto jeszcze jedną odmianę: biblioteki propagandy nauki, ale odmianę tę jako nie dość ostro zarysowaną tu opuszcza.

zowana specjalizacja w zakresie gromadzenia zbiorów. (Ważna ta sprawa wymaga odrębnego rozpatrzenia i racjonalnego wreszcie załatwienia).

5. Znamionną cechą większości ksiąźnic ogólnonaukowych jest występowanie w ich ramach organizacyjnych sieci względnie zespołów mniejszych placówek bibliotecznych. Liczba bibliotek wchodzących w skład sieci 8 uniwersytetów jest znaczna i wynosi blisko 400 placówek<sup>18</sup>. Polska Akademia Nauk posiadała w 1957 r. 45 bibliotek Instytutowych i zakładowych<sup>19</sup>. Inny charakter ma sieć bibliotek powszechnych na obszarze wielkiego miasta, złożona z biblioteki głównej i podległych jej placówek (biblioteki dzielnicowe, filie biblioteczne, biblioteki dziecięce, punkty biblioteczne). Sieć ta w porównaniu z siecią ksiąźnicy uniwersyteckiej odznacza się znacznie silniejszym powiązaniem placówek i scentralizowaniem niektórych czynności bibliotecznych.

Występowanie specjalnych placówek bibliotecznych w ramach uniwersytetów i PAN posiada doniosłe znaczenie dla pracy naukowej. Biblioteki te zharmonizowane z ksiąźnicami głównymi mogą stanowić doskonale ich uzupełnienie. Biblioteki zakładowe tworzą sieć placówek, która przez wielość reprezentowanych dyscyplin może złożyć się w sposób federalny na ksiąźnicę uniwersalną. Sieć bibliotek na uniwersytecie stanowi doskonale pole doświadczalne w zakresie współpracy i koordynacji działalności między biblioteką główną, uniwersalną, a bibliotekami zakładowymi, specjalnymi. Niektóre biblioteki instytutowe jak np. Instytutu Geografii PAN, Instytutu Zoologicznego PAN<sup>20</sup> mogą spełniać w swych dyscyplinach rolę ksiąźnic centralnych w skali ogólnokrajowej i w ten sposób być łącznikiem w postulowanej współpracy zespołu bibliotek ogólnonaukowych z zespołem naukowych bibliotek specjalnych.

6. Rozmieszczenie naukowych bibliotek uniwersalnych w Polsce nie jest równomierne. Najsilniejszymi skupiskami ksiąźnic ogólnonaukowych są Warszawa, Kraków, Poznań. Posiadają one po cztery biblioteki uniwersalne. Z kolei idą Lublin, Wrocław, Toruń, Łódź, a następnie Katowice, Gdansk, Bydgoszcz, Szczecin, Płock, Częstochowa. W innych województwach — w koszalińskim, olsztyńskim, białostockim, zielonogórskim, kieleckim, rzeszowskim i opolskim — trudno zaliczyć istniejące tam biblioteki wielkomiejskie do ksiąźnic naukowych. Byłoby rzeczą celową udzielić bibliotekom tym wydatniejszej pomocy, by mogły stać się one w najbliższej przyszłości naukowymi ośrodkami bibliotecznymi swych województw<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> Za A. Łuczyńską, H. Wiącek, jw. B-ka Uniwersytecka w Warszawie miała 79, w Poznaniu 57, Jagiellońska 56, w Łodzi 52, UMCS w Lublinie 46, we Wrocławiu 44, w Toruniu 37, KUL w Lublinie 19 bibliotek zakładowych.

<sup>19</sup> R. Przelaskowski: *Biblioteki Polskiej Akademii Nauk*, s. 584.

<sup>20</sup> A. Kochańska: *Stan i problematyka uniwersyteckich bibliotek zakładowych*. Warszawa (1959) s. 3.

<sup>21</sup> Dysproporcje wykazuje również rozmieszczenie szkół wyższych w Polsce. Warszawa miała ich w 1958 r. 14, Kraków 11, Wrocław 8, Łódź 7, woj. gdańskie 6, katowickie 6, lubelskie 5, szczecińskie 3, białostockie 2, bydgoskie 2, olsztyńskie 1, opolskie 1, kieleckie 1. Trzy województwa — koszalińskie, rzeszowskie i zielonogórskie nie posiadały w ogóle szkół wyższych. Por. Z. Ratusznik: *Szkolnictwo wyższe*. W: *Rocznik polityczny i gospodarczy* 1959. Warszawa 1960 s. 920.

Zasięg działania naukowych bibliotek uniwersalnych nie jest jednakowy. Promieniowanie i krąg odbiorców np. Biblioteki Narodowej w Warszawie jest to znacznie większy niż ksiąźnic regionalnych. Ciekawy problem terytorialnego zasięgu działania bibliotek ogólnonaukowych czeka jeszcze na zbadanie<sup>22</sup>. Brak bibliotecznego rocznika statystycznego utrudnia zdobycie danych liczbowych dla ustalenia kręgu użytkowników naukowych bibliotek uniwersalnych. Przykładowo dla 8 ksiąźnic uniwersyteckich (łącznie z biblikami tekami zakładowymi) cyfry udostępniania zbiorów przedstawiają się następująco (r. 1958): czytelników 76 000, wypożyczeń w czytelniach 1 397 000, wypożyczeń poza biblioteki 442 000<sup>23</sup>; biblioteki PAN (łącznie z bibliotekami Instytutów i zakładów) miały w 1957 r. 15 452 czytelników, wypożyczeń w czytelniach 278 651, poza biblioteki — 93 433, do innych bibliotek 9 014<sup>24</sup>.

Zakres działania zespołu bibliotek ogólnonaukowych. Istotnym celem zespołu bibliotek ogólnonaukowych jest współdziałanie w zakresie merytorycznych funkcji bibliotecznych. Współpraca międzybiblioteczną odnosi się może więc do całego szeregu prac i poczynan ksiąźnic; objąć może zarówno gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie i udostępnianie zbiorów, jak sprawy szkoleniowe, naukowe itp. W zakresie obrębie przeprowadzić można pewną hierarchię ważności. Do spraw pilniejszych, które należałoby załatwić w pierwszej kolejności należą: 1. zorganizowanie ogólnokrajowej współpracy w zakresie gromadzenia zbiorów, 2. usprawnienie udostępniania zbiorów w skali regionalnej i krajowej, 3. zaktywizowanie i skoordynowanie współpracy naukowej bibliotek uniwersalnych w zakresie księgoznawstwa.

Ad 1 Współpraca bibliotek na polu gromadzenia zbiorów wiąże się ściśle ze zrationalizowaniem polityki ksiąźnic w zakresie nabywania materiałów, ze skryształizowaniem specjalizacji ksiąźnic, zbadaniem popytu i podaży na piśmiennictwo naukowe, opracowaniem i uzgodnieniem planów w zakresie optymalnego zaopatrzenia kraju w druki przede wszystkim zagraniczne, zwłaszcza w czasopiśma, z odpowiednim rozmieszczeniem księgozbiorów, ze zreorganizowaniem i usprawnieniem gospodarki dubletami, drukami zbędnymi, wydawnictwami szczątkowymi, z repartycją księgozbiorów.

Problem współpracy i specjalizacji bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów stał się w ostatnim okresie czasu w Polsce przedmiotem bardziej ożywionej dyskusji — Od dyskusji, która nadal zresztą powinna się rozwi-

<sup>22</sup> Por. z uwag na metodę badania m. in. J. Szczepański: *Zasięg przestrzenny niektórych instytucji miasta. Spraw. PAU 1949 (druk.) 1950 s. 102—104.*

<sup>23</sup> C. Koziół, *iw.* s. 1016. C. Koziół — tamże s. 1014 — podaje, że w bibliotekach naukowych ogólnych i specjalnych PAN, szkół wyższych, resortowych Instytutów naukowo-badawczych, towarzystw naukowych, muzeów, archiwów, w ksiąźnicach samostojnych zarejestrowano w 1958 r. 350 000 czytelników, wypożyczono w czytelniach i pracowniach 4 357 000, a poza obręb bibliotek 2 095 000 wol., w tym w wypożyczaniu międzybibliotecznym 94 000 wol.

<sup>24</sup> R. Przelaskowski: *Biblioteki Polskiej Akademii Nauk*, s. 585.

<sup>25</sup> P. Rybicki: *Zagadnienie sieci i specjalizacji bibliotek naukowych w Polsce. W: Druga Konferencja Naukowa Komisji Bibliografii i Bibliote-*



jac w celu pogłębienia zagadnienia, przesłedenia postępu kooperacji za granicą (przede wszystkim w St. Zjednoczonych, Niemczech zachodnich i wschodnich, W. Brytanii, krajach skandynawskich), upowszechnienia idei współpracy wśród kręgów bibliotekarzy polskich, zrozumienia konieczności specjalizacji bibliotek itp., należałoby przejść już do opracowania planu współpracy i działania praktycznego.

Pewne zaczątki poczynań na tym polu istnieją, ale niestety ciągle jeszcze znajdują się w fazie wstępnej. Wiadomo, że w ramach Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury (przy Min. Kultury i Sztuki) utworzony został zespół do spraw polityki gromadzenia zbiorów<sup>24</sup>. Pewne próby w zakresie ustalenia specjalizacji bibliotek przeprowadzono na terenie m. Poznania. Pod koniec marca 1960 r. odbyła się w Warszawie konferencja, na której omawiano m. in. sprawę specjalizacji bibliotek rolniczych oraz postanowiono nawiązać współpracę księżnic w zakresie planowego nabywania czasopism zagranicznych.

Ad 2. Optymalne zaopatrzenie bibliotek w piśmiennictwo stanowi pierwszy, podstawowy warunek dla możliwie pełnego zaspokojenia potrzeb użytkowników w materiały do prac naukowych. Zbiory te powinny być jak najprędzej opracowane i zewidencjonowane, m. in. w centralnych katalogach regionalnych (wzgl. lokalnych). Utworzenie sieci centralnych katalogów regionalnych stanowi warunek bardziej racjonalnego pokierowania wypożyczeniem międzybibliotecznym na określonych obszarach. Dla lepszego udostępniania zbiorów konieczne jest też rozszerzenie i usprawnienie pracy w ośrodkach informacyjnych oraz zaprowadzenie ściślejszej ich specjalizacji. Jednym z podstawowych narzędzi informacyjnych powinny stać się centralne katalogi regionalne. Z kwestią bardziej pełnego udostępniania zbiorów łączy się też problem zintensyfikowania prac w zakresie bibliografii czy raczej, by sprawę ująć szerzej, w zakresie dokumentacji regionalnej<sup>25</sup>.

Centralne katalogi, rozszerzone agendy wypożyczenia międzybibliotecznego, wzmocnione ośrodki informacyjne i centra bibliograficzne oraz dokumentacyjne w skali regionalnej powinny mieć siedzibę w jednej z wielkich bibliotek ogólnonaukowych regionu. Problem ustalenia i zorganizowania rejonów usług bibliotecznych jest w Polsce zagadnieniem otwartym i wymaga przeprowadzenia badań. Sprawa centralnych katalogów ogólnokrajowych i ich stosunku do regionalnych powinna być ustalona na planowanej na temat centralnych katalogów konferencji krajowej (grudzień 1960)

koznawstwa Wrocławskiego Tow. Naukowego. Wrocław 1957 s. 11—30; J. Pa-siński: *Planowa specjalizacja bibliotek naukowych*. Prz. bibliot. R. 27: 1959 z. 3 s. 193—199; tenże: *Specjalizacja rolniczych bibliotek naukowych*. Bibliot. R. 27: 1960 nr 6 s. 161—166; B. Świderski: *Współpraca bibliotek w Wielkiej Brytanii*. Prz. bibliot. R. 27: 1959 z. 3 s. 200—230; tenże: *Współpraca bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów*. W: *Współpraca bibliotek*. Warszawa 1960 s. 31—64.

<sup>24</sup> *Sprawozdanie z działalności Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki w roku 1959*. Prz. bibliot. R. 28: 1960 z. 1 s. 91.

<sup>25</sup> *Konferencja przedstawicieli bibliotek WSR w Polsce*. Bibliot. R. 9: 1960 nr 6 s. 191.

<sup>26</sup> Por. B. Eychler: *Problematyka bibliografii regionalnej Ziemi Zachodnich*. Biul. Inst. Bibliograf. T. 6: 1960 nr 5 s. 211—250.

i uzgodniona z Biblioteką Narodową. Dla usprawnienia usług w skali krajowej konieczne jest także wzmocnienie centralnej pozycji B-ki Narodowej i B-ki Jagiellońskiej.

Ad 3. Niektóre biblioteki ogólnonaukowe dzierżą prymat wśród ksiąźnic polskich w zakresie pracy naukowej. Praca naukowa w bibliotekach obok stron jasnych posiada również cienie. Pomiedzy liczbą bibliotekarzy z wyższym wykształceniem a wydajnością na polu pracy naukowej istnieje niewątpliwie dysproporcja; wydajność ta jest zbyt mała. Również poziom szeregu prac może budzić zastrzeżenia. Uderzające jest, że stosunkowo mało prac posiada charakter badawczy. W całokształcie bibliotecznej produkcji wydawniczej przeważają nadmiernie opracowania popularnonaukowe, informacyjne, prawodawcze itp. Trzeba się zgodzić z R. Przelaskowskim, który stwierdził, że „biblioteki nasze, na ogół biorąc, nie powiązały swych badań w dostatecznym stopniu z potrzebami nauki ani też nie uzgodniły między sobą podziału swych funkcji naukowych i wynikających z nich prac”<sup>20</sup>. Szereg studiów napisanych przez pracowników bibliotek leży nadto poza obrębem księgoznawstwa i dotyczy innych dyscyplin naukowych.

Nie próbując bynajmniej ograniczać problematyki badań w bibliotekach wyłącznie do księgoznawstwa, należy podkreślić, że zaktywizowanie i skoncentrowanie w bibliotekach uniwersalnych badań w zakresie nauki o książce jest konieczne, jeśli ta gałąź wiedzy ma uzyskać w możliwie bliskiej przyszłości powszechne uznanie, samodzielność i hierarchię równą innym, starszym gałęziom naukowym. W pracy tej zespół bibliotek ogólnonaukowych może i powinien odegrać poważną rolę zarówno pod względem organizacyjnym, jak merytorycznym. Powinien on wytyczyć ogólne kierunki badań, opracować perspektywiczny plan prac naukowych, inicjować, prowadzić i koordynować prace badawcze, nawiązać współpracę naukową z innymi państwami<sup>21</sup>, reprezentować księgoznawstwo polskie w kraju i za granicą.

Organ koordynujący działalność zespołu. Dla prowadzenia prac zespołu niezbędne jest powołanie organu koordynującego. Funkcje kierownicze mogłaby objąć władza administracyjna któregoś z ministerstw lub ciało fachowe (kolegium, komitet, rada). Opowiadamy się za kolegium fachowym złożonym z przedstawicieli bibliotek ogólnonaukowych i przedstawicieli resortów, którym podległe są biblioteki uniwersalne.

Organ koordynujący powinien posiadać stałe miejsce działania w którejsz z wielkich bibliotek uniwersalnych. Siedzibę należałoby ustalić w Bibliotece Narodowej w Warszawie, która spełnia współcześnie funkcje koordynujące w zakresie szeregu prac bibliotecznych i cieszy się jako naczelna instytucja biblioteczna w kraju dużym autorytetem. W Bibliotece Narodowej winien działać sekretariat organu koordynującego. Zakres działania, uprawnienia i obowiązki organu koordynującego i współpracujących bibliotek ustali uchwalony przez zespół ksiąźnic regulamin.

<sup>20</sup> R. Przelaskowski: *Biblioteki naukowe w Polsce*, s. 23.

<sup>21</sup> Por. m. in. sugestie D. Gawreckiego: *O międzynarodową współpracę w zakresie budownictwa bibliotecznego*. *Prz. bibliot.* R. 27: 1959 z. 4 s. 305—311.

Z uwagi na istnienie różnych ciał reprezentujących biblioteki organ koordynujący zespołu bibliotek ogólnonaukowych powinien utrzymywać kontakt z Sekcją Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki, Komisją do Spraw Bibliotek i Bibliografii PAN, Komisją dla Spraw Bibliotek Rady Głównej MSW, Ośrodkiem Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych związanym z B-ką KUL<sup>31</sup> oraz ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich.

Powiązanie zespołu bibliotek ogólnonaukowych z innymi zespołami i sieciami bibliotecznymi. Zespół naukowych bibliotek uniwersalnych nie obejmie w Polsce całokształtu księżnic naukowych. Poza obrębem jego działania pozostaną naukowe biblioteki specjalne. Powołanie do życia jedynie zespołu bibliotek uniwersalnych bez wciągnięcia do współpracy naukowych bibliotek specjalnych byłoby niedopuszczalnym uproszczeniem zagadnienia. Oba rodzaje księżnic uzupełniają się przecież wzajemnie. Ich współpraca jest nieodzowna dla spełnienia zadań obsługi nauk. Obok zespołu bibliotek ogólnonaukowych powinien powstać więc zespół naukowych bibliotek specjalnych. Dopiero obydwie zespoły razem mogą przy umiędzej współpracy utworzyć w przyszłości w Polsce sprawny system bibliotek naukowych<sup>32</sup>.

Zespół naukowych bibliotek uniwersalnych powinien nawiązać również łączność z siecią bibliotek powszechnych. Kontakt taki byłby ułatwiony dzięki uczestnictwu w zespole ogólnonaukowych księżnic wielkomijskich.

HANNA UNIEJEWSKA  
B-ka SGPIŚ  
w Warszawie

#### PROBLEMY ORGANIZACYJNE BIBLIOTEK SPECJALNYCH

Referat poświęcony bibliotekom specjalnym obejmuje grupę bibliotek znacznie bardziej zróżnicowaną i wyodrębnioną na zasadzie innych kryteriów niż biblioteki omówione w poprzednich referatach. Biblioteki specjalne różnią się między sobą nie tylko kierunkami specjalizacji, ale także stanowią grupę bardzo niejednorodną organizacyjnie. W grupie tej występują zarówno biblioteki samodzielne jak i zależne od instytucji nadrzędnych, biblioteki duże o rozbudowanej strukturze organizacyjnej jak i biblioteki małe, jednooddziałowe, biblioteki publiczne i biblioteki o działalności ograniczonej obsługujące w zasadzie tylko określoną instytucję. Dlatego też w referacie będą dążyć do omówienia problemów wspólnych dla wszystkich bibliotek specjalnych.

<sup>31</sup> R. Gusta w: *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów przy Bibliotece Uniwersyteckiej KUL*. Roczniki bibliot. R. 2: 1958 z. 3/4 s. 589—590.

<sup>32</sup> Por. P. Rybicki: *Zagadnienie sieci i specjalizacji bibliotek naukowych w Polsce*. Wrocław 1957 s. 14.

Przez bibliotekę specjalną rozumieć będę bibliotekę służącą wyraźnie określonej dziedzinie nauki, jednej dyscyplinie naukowej lub zespołowi zagadnień czy przedmiotów. Znana w literaturze zachodniej definicja biblioteki specjalnej jako „biblioteki poświęconej niemal wyłącznie literaturze szczególnego przedmiotu lub grupie przedmiotów”<sup>1</sup>, może być przyjęta jako definicja w zasadzie odpowiadająca intencjom referatu. Jednakże w odniesieniu do konkretnych warunków organizacji bibliotek w Polsce musi być ona częściowo zmodyfikowana i rozwinięta. Mamy na myśli szczególnie problem bibliotek fachowych, z których w zasadzie większość to biblioteki specjalne.

Uznając nieścisłość sformułowania „biblioteka naukowa” niesposob nie przyznać, że sformułowanie to byłoby wysoce przydatne dla zacieśnienia pojęcia „biblioteka specjalna”. Za granicą pojęcie biblioteki specjalnej jest o wiele bardziej bliskie naszemu pojęciu biblioteki fachowej; w Polsce terminy te są bardziej rozgraniczone.

Pragnę więc zacieśnić stosowane w referacie pojęcie biblioteki specjalnej do biblioteki spełniającej funkcje usługowe w stosunku do pewnej gałęzi nauki. Kryteria rozgraniczające biblioteki specjalne i biblioteki fachowe są płynne — najważniejsze z nich to wyraźnie zarysowana, świadomie zamierzona specjalizacja, której celowość mierzymy przydatnością i rolą danej biblioteki dla określonej gałęzi nauki.

Specjalizacja ta winna być zamierzona i konsekwentnie prowadzona według z góry założonych wytycznych. Może mieć ona charakter bardzo wąski lub względnie szeroki<sup>2</sup>. Jest to problem wiążący się merytorycznie z problematyką bibliotek specjalnych w ogóle, nie należy on jednak do tematu niniejszego referatu, zajmującego się organizacją bibliotek specjalnych, a nie wyłącznie problemem specjalizacji bibliotek.

Przez pojęcie „specjalizacja” rozumieć będę wyłącznie specjalizację treściową księgozbioru biblioteki, oczywiście z uwzględnieniem wynikających stąd konsekwencji określających charakter i rodzaj samych zbiorów.

Zadaniem biblioteki specjalnej jest przede wszystkim służyć nauce i praktyce w zakresie określonej dyscypliny lub gałęzi wiedzy. Przez „służbę nauce” rozumiem wszystkie formy działalności biblioteki — tradycyjne i nowe, które szerzej omówiono w szczegółowej części referatu. Prostą konsekwencją „służenia nauce” jest popularyzacja i udostępnienie jej osiągnięć dla praktycznego zastosowania. Biblioteki specjalne służą swoimi księgozbiorami jako baza badań naukowych, dostarczają odpowiednich materiałów wszystkim studium daną dziedzinę czy gałąź nauki, udzielają pomocy i informacji praktykom. Biblioteki specjalne większe, lepiej wyposażone, prowadzą we własnym zakresie prace naukowe, bibliograficzne, publikują katalogi i informatory. Działalność informacyjna wąsko lub szerzej pojęta jest jednym z podstawowych zadań biblioteki specjalnej. Rzuca ona w wyraźny sposób na jej organizację i strukturę.

<sup>1</sup> *Handbook of special librarianship and information work*. London 1955.

<sup>2</sup> Z góry trzeba zastrzec, że referat nie porusza problemów tzw. wąskiej specjalizacji bibliotek uniwersalnych.

Aby omówić przykładowo zagadnienia struktury organizacyjnej biblioteki specjalnej, trzeba w ramach omawianej grupy bibliotek wyodrębnić zasadnicze typy.

W zasadzie rozwój każdej biblioteki określony jest zadaniami, do jakich została ona powołana. Są biblioteki, których rozwój w samym założeniu zostaje ograniczony bądź przez bardzo wąską specjalizację, bądź przez wytyczenie jej ograniczonych funkcji. Większość bibliotek jednakże rozwija się żywiołowo w miarę możliwości materialnych i stopnia zainteresowania instytucji opiekuńczej lub aktywności bibliotekarzy nią kierujących. Rozbudowa wewnętrznej struktury organizacyjnej jest przede wszystkim prostą konsekwencją faktycznego stanu rzeczy i stąd podział na małą i dużą bibliotekę w zasadzie, pomimo nieuniknionych uproszczeń, stanowi najwłaściwszą i najbardziej przejrzystą podstawę podziału.

Schematy organizacyjne bibliotek specjalnych kształtują się w sposób nieodlegający od typowej struktury organizacyjnej bibliotek. Ogólną tendencją jest opieranie się na dorobku wyprobowanej, powszechnie przyjętej praktyki bibliotekarskiej. Zmiany idą w kierunku uzupełnienia i rozwinięcia schematów typowych i stąd w niewielkich nawet bibliotekach specjalnych widzimy wyodrębniony, mniej lub więcej rozbudowany ośrodek (dział) informacyjno-bibliograficzny czy dokumentacyjny. Ze względu na szczególnie duże znaczenie czasopism dla biblioteki specjalnej w schematach organizacyjnych tych bibliotek wyodrębnione są nawet w niezbyt dużych bibliotekach oddziały czasopism; ta sama uwaga odnosi się do zbiorów specjalnych, które w niektórych bibliotekach specjalnych stanowią główną podstawę zasobu biblioteki.

Znaczenie działalności informacyjnej biblioteki specjalnej jest szczególnie duże. Praktyka wskazuje, że często biblioteka jest tylko nieuniknioną pochodną tego założenia — jest częścią działu informacji i dokumentacji, jej zasadnicze funkcje wtedy ograniczają się jedynie do dostarczenia opracowanego materiału dla dokumentalistów i pracowników służby informacyjno-bibliograficznej.

Tego rodzaju struktura organizacyjna spotykana jest najczęściej w tzw. resortowych instytutach naukowych, które nastawione są na ścisłe powiązanie wyników swych badań z potrzebami praktyki, dla których sprawa informacji i dokumentacji dla badań ma podstawowe znaczenie.

Wśród małych bibliotek specjalnych widzimy typ biblioteki noszący charakter dobrze skompletowanego księgozbioru podręcznego, niezbędnego dla codziennej pracy badacza. Są to przede wszystkim biblioteki zakładów naukowych PAN i niektórych zakładów (katedr) szkół wyższych, których organizatorzy z góry tak określają ich charakter i rozmiary. Biblioteki te mają stanowić bazę prowadzonych w tych zakładach studiów; ich zadaniem jest również ułatwienie swoim czytelnikom korzystania z zasobów innych pokrewnych, bogatych bibliotek, z których w drodze wypożyczenia międzybibliotecznego dostarczają dodatkowych potrzebnych materiałów. Tego rodzaju biblioteki są z natury rzeczy zorganizowane w sposób wymagający bardzo ścisłego związku bibliotekarza z kierownictwem placówki. W zasadzie kierowane są one przez samych zainteresowanych — niewielka

obsługa fachowo-bibliotekarska ogranicza się do wykonywania prac techniczno-bibliotekarskich i porządkowych.

Za szczególnie istotny problem rzutuający na organizację bibliotek specjalnych trzeba uznać zagadnienie ich powiązania z innymi pokrewnymi bibliotekami.

Biblioteka specjalna nie powinna i, jeśli chce dobrze wykonywać swoje zadania, nie może prowadzić polityki izolacyjnej. Musi znać biblioteki o pokrewnej specjalizacji, orientować się w ich zasobach, inicjować lub włączać się do wszelkich form zorganizowanej współpracy. Sieć bibliotek specjalnych jednej dziedziny — zazwyczaj jest pojęciem czysto idealnym, bardzo rzadko zorganizowana jest w system uregulowany normami prawnymi. Najczęściej jednak następuje tu samorzutne organizowanie się bibliotek wywołane faktyczną potrzebą współpracy. Inicjatywa najczęściej wychodzi od biblioteki pełniącej rolę centralnej w danej sieci, niekiedy jednak podejmuje ją ona pod wpływem potrzeb mniejszych, bardziej wyspecjalizowanych lub mniej zasobnych bibliotek zwracających się z prośbą o informację, poradę lub po prostu wypożyczenie potrzebnych im materiałów. Sporadyczne kontakty prowadzą do zorganizowanych narad, do porozumień w zakresie kompletowania, wymiany informacji o nabytkach, opracowania centralnych katalogów i innych tego rodzaju prac. Celem tych wspólnych porozumień jest wzajemne ułatwienie pracy, jej racjonalizacja, a także ekonomia środków. Trzeba zaznaczyć, że współpraca zorganizowana, poparta autorytetem Instytucji naukowej lub normą prawną, daje oczywiście o wiele lepsze wyniki w zakresie wykonywania wspólnych zadań.

Zagadnienie sieci naukowych bibliotek specjalnych jest jednym z istotnych problemów organizacji nauki. W Polsce sprawy organizacji nauki są na ogół zaniedbane, organizacja sieci bibliotek poszczególnych dziedzin właściwie nie istnieje i stanowi nadal problem do uregulowania. Nawet dwie samodzielne biblioteki specjalne pełniące funkcję centralnych — Centralna Biblioteka Rolnicza i Główna Lekarska — nie obejmują swym zasięgiem wszystkich bibliotek rolniczych i medycznych. Rozbicie międzyresortowe utrudnia powiązanie sieciowe i zostawia jedynie możliwość współpracy opartej na dobrowolności. Tego rodzaju rozwiązanie nie jest najlepsze, ale jednak stanowi pewne osiągnięcie, będące wymownym świadectwem potrzeby z jednej strony, a zrozumienia tej potrzeby przez bibliotekarzy z drugiej strony. Trzeba wskazać, że biblioteki współpracujące powinny znać i rozumieć cel każdej nałożonej na nie pracy i jasno widzieć płynące z niej korzyści. Z natury rzeczy redakcją prac wspólnych, a ponadto wykonywaniem samodzielnych prac na użytek bibliotek, wchodzących w skład sieci, powinna się zajmować biblioteka centralna. Pozostaje tu otwarta sprawa wyposażenia biblioteki centralnej w odpowiednie środki na tego rodzaju prace, co niestety nie zawsze w praktyce jest sprawą prostą, powoduje bowiem obciążenie budżetu jednej Instytucji. Uzasadnienie celowości odpowiednich funduszy na omówione wyżej cele powinno należeć do centralnego ośrodka naukowego dla określonej gałęzi nauki. Niewiele jednak dyscyplin naukowych jest w tak szczęśliwej sytuacji, że posiada tego rodzaju ośrodek dyspozycyjny.

Innym istotnym problemem organizacyjnym bibliotek specjalnych jest sprawa komitetów (komisji, rad) bibliotecznych. Problem jest w zasadzie tej samej natury, co zagadnienie powiązań sieciowych. Chodzi tu przede wszystkim o powiązanie działalności biblioteki z potrzebami obsługiwanego grona użytkowników. Stworzenie systemu współpracujących bibliotek miało na celu rozłożenie wysiłków i kooperację, tu idzie o wewnętrzne wzmocnienie biblioteki w jej działalności. Komisje (komitety) biblioteczne mają w odniesieniu do bibliotek specjalnych w zasadzie dwójaki charakter — instytucji wytyczającej kierunek działalności biblioteki oraz zespołu współpracującego z nią i pomagającego jej w rozwiązywaniu konkretnych zadań. Ten roboczy charakter komisji bibliotecznych występuje najczęściej w bibliotekach Instytutów i zakładów naukowych, w których bibliotekarz nie jest w stanie wykonywać wielu czynności związanych z działalnością biblioteki. Komitety biblioteczne wspomagają fachową wiedzę bibliotekarza poradą z zakresu specjalizacji biblioteki. Dobrze dobrany zespół komisji bibliotecznej przy aktywnej roli bibliotekarza, umiejącego zainteresować komisję problematyką pracy bibliotecznej, umiejącego w najlepszy sposób wykorzystać jej pomoc na wielu odcinkach, może stać się faktyczną podporą działalności biblioteki.

Podsumowując powyższe uwagi stwierdzić trzeba, że biblioteki specjalne mają w gruncie rzeczy te same problemy organizacyjne, co wszystkie inne biblioteki o charakterze naukowym. Specyfika ich wynika z ich zadań i zakresu działalności. Różnorodność form organizacyjnych nie pozwala na dalsze uogólnienia; najważniejsze kwestie to zagadnienie prymatu działalności informacyjnej, określenie ról danej biblioteki w sieci bibliotek pokrewnych i wreszcie metody ścisłego powiązania z użytkownikami w szerokim i węższym rozumieniu tego słowa.

Polityka kompletowania księgozbioru biblioteki specjalnej jest funkcją tego samego rodzaju, co dobór literatury do wybranego tematu pracy naukowej<sup>3</sup>. Powinno być w niej wszystko, co potrzebne i nie powinno być materiału zbędnego, będącego poza zakresem tego tematu. Sprawa jest oczywista, ale nie tak prosta, jak to na pozór wygląda. Polityka kompletowania zbiorów w bibliotece specjalnej musi być planowa i konsekwentna. Porównanie z czynnością zbierania literatury do pracy naukowej należy uzupełnić dodatkami, że czynności tej nie można rozumieć statycznie, lecz jako proces ciągły, prowadzony stale na tych samych zasadach. Trzeba pamiętać, że nawet przy założeniu ciągłości obsady personalnej pamięć ludzka jest instrumentem zawodnym. Odrzucając zaś abstrakcyjną teorię o stałości obsady personalnej działu kompletowania zbiorów, trzeba stosować wszelkie możliwe środki organizacyjne, aby uniknąć możliwości odchylenia i wypaczenia linii kompletowania. Dla osiągnięcia tego celu najlepszą metodą jest opracowanie (na piśmie) wnikliwych i możliwie szcze-

<sup>3</sup> Ta część referatu poświęcona była omówieniu ważniejszych problemów organizacji wewnętrznej bibliotek specjalnych w zakresie podstawowych funkcji bibliotecznych. W streszczeniu ograniczono się do omówienia dwóch najistotniejszych odcinków działalności bibliotek specjalnych, a mianowicie kompletowania zbiorów i działalności informacyjnej.

głównych wytycznych kompletowania zbiorów. Wytyczne takie powinny zawierać szczegółowo sprecyzowany zakres księgozbioru, ustalać główny kierunek jego specjalizacji, uwzględniając zasięg chronologiczny, językowy, rodzaj i charakter zbiorów specjalnych. Wytyczne powinny rozstrzygać również politykę kompletowania w zakresie dyscyplin pokrewnych i ubocznych oraz zawierać wyraźne ustalenie, czego dana biblioteka nie kompletuje. Szczególną uwagę należy zwrócić na zagadnienie księgozbioru podręcznego, uwzględniając potrzeby czytelników i pracy wewnętrznej biblioteki. Ustalenie wytycznych nie powinno być dokonane w oderwaniu, trzeba stałe pamiętać, co kompletują inne pokrewne biblioteki, jaką rolę odgrywa dana biblioteka nie tylko w stosunku do obsługiwanej instytucji, ale także w stosunku do gałęzi nauki, której służy, jaką rolę spełnia w skali krajowej, jakie jest jej znaczenie dla regionu. Dużym ułatwieniem byłyby tu porozumienia między bibliotekami i centralne katalogi o charakterze specjalnym. Co pewien czas winna być dokonywana retrospektywna analiza i kontrola polityki gromadzenia (np. na podstawie wykazów nabytków lub katalogu rzeczowego). Niezbędne jest również prowadzenie statystyki księgozbioru według jego treści. Struktura treściowa księgozbioru ujęta choćby w przybliżonych danych liczbowych powinna dawać ilustrację obranej specjalizacji biblioteki, specjalizacja ta powinna być uchwytana liczbowo.

Oczywiście nawet najbardziej szczegółowe wytyczne nie rozwiążą wysuwających się bieżąco trudności i wątpliwości. Te trzeba rozstrzygać samodzielnie lub odwoływać się do pomocy specjalistów, pamiętając stałe, że polityka kompletowania jest jedną z najwyżej kwalifikowanych czynności bibliotekarskich, że jej efekty stanowią o jakości i znaczeniu biblioteki.

Służba informacyjna jest głównym zadaniem biblioteki specjalnej. W literaturze zagranicznej zagadnienie bibliotek specjalnych traktowane jest zawsze łącznie z problematyką służby informacyjnej. Biblioteka specjalna jest tam traktowana przede wszystkim jako pewnego rodzaju biuro studiów czy laboratorium.

Trzeba jednakże przypomnieć sobie, że i w polskim piśmiennictwie bibliotekarskim w podobny sposób ujmowane są zadania biblioteki specjalnej. Szczególnie bogata jest tu literatura omawiająca zadania bibliotek technicznych, traktująca o służbie dokumentacyjnej w zakresie nauk technicznych. Ze względu jednak na to, że problemy dokumentacji naukowo-technicznej i jej ośrodków związane są w sposób szczególnie ścisły z zagadnieniem bibliotek fachowych omówionych w innym referacie, postaram się ująć sprawę służby informacyjnej bibliotek specjalnych bardziej ogólnie.

W roku 1936 na IV Zjeździe Bibliotekarzy Adam Łysakowski w swoim referacie pt. *Organizacja Oddziałów informacyjno-bibliograficznych* podkreślił trafnie konieczność „symbiozy” działalności bibliotecznej i informacyjnej w wielkich bibliotekach specjalnych<sup>4</sup>. Przypomina on tam, że pierwszy w Polsce oddział bibliograficzny powstał właśnie przy wielkiej bibliotece specjalnej, a mianowicie w r. 1920 przy Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie.

<sup>4</sup> IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich. T. 1 s. 59.



Fakt ograniczenia zakresu zbiorów i skoncentrowania uwagi bibliotekarzy na problemach jednej dyscypliny, określony krąg czytelników specjalistów wymaga rozszerzenia metod pracy biblioteczej. Uboższa o problematykę kulturalno-oświatową praca bibliotekarza biblioteki specjalnej precyzuje się i konkretyzuje właśnie szczególnie na odcinku działalności informacyjnej. Tylko rzetelna, pogłębiona znajomość przedmiotu i księgozbioru da pełną satysfakcję pracownikowi biblioteki specjalnej. Dlatego też tak duże znaczenie przywiązywane jest do właściwej obsady personalnej oddziału informacyjnego biblioteki specjalnej. W Anglii i Stanach Zjednoczonych wymagane są te same kwalifikacje od dyrektora biblioteki, co od kierownika ośrodka informacyjnego<sup>5</sup> (bardzo dobra znajomość przedmiotu i pełne kwalifikacje bibliotekarskie, ze szczególnym zwróceniem uwagi na przygotowanie teoretyczne i praktyczne w zakresie bibliografii). W zasadzie wszyscy pracownicy biblioteki pełniący służbę informacyjną powinni mieć podobne kwalifikacje, aby można zapewnić stałą ciągłość gotowości informacyjnej biblioteki.

Bażą działalności informacyjnej jest odpowiednio skompletowany księgozbiór podręczny. Dobór tego księgozbioru zależy oczywiście od specjalizacji biblioteki, pewna jednak jego część jest wspólna dla wszystkich bibliotek.

Tworzenie podręcznego księgozbioru ośrodka informacyjnego opierać się musi na doświadczeniach innych zasobnych bibliotek, na własnych poszukiwaniach i wnikliwym śledzeniu bieżącej produkcji wydawniczej krajowej i zagranicznej.

Podręczny księgozbiór informatorium powinien mieć odrębny katalog w układzie alfabetycznym i działowym (topograficznym, jeżeli warunki pozwalają na działowe ustawienie księgozbioru). Pożyteczną rzeczą jest prowadzenie pełnej kartoteki pomocy informacyjnych z zakresu specjalizacji biblioteki, niezależnie od tego, czy są one w posiadaniu danej biblioteki. W miarę możliwości warto notować na kartkach, w jakiej bibliotece krajowej znajduje się dane wydawnictwo. Nie zawsze możliwości biblioteki pozwalają na skompletowanie wszystkich, nawet bardzo potrzebnych bibliografii i dzieł podręcznych. Często są one bardzo kosztowne. Niekiedy dla wykonania kwerendy trzeba skorzystać ze zbiorów innej biblioteki, dobrze jest wiedzieć, gdzie szukać odpowiednich źródeł i pomocy informacyjnych. Trzeba jednakże usilnie dążyć do kompletowania wszystkich bibliografii bieżących obejmujących daną dziedzinę.

Bardzo pożyteczną pracą jest opracowanie wykazu podstawowych pomocy informacyjnych, coś w rodzaju przewodnika po bibliografiach i innych wydawnictwach źródłowych w zakresie dyscypliny lub przedmiotu stanowiącego specjalizację biblioteki. Przewodnik taki odda nieocenione usługi czytelnikom, z tym że powinien zawierać tylko wybór najważniejszych pozycji i być stale aktualizowany. Powinien być poprzedzony wstępem zawierającym podstawowe informacje o zakresie i metodach działania ośrodka. Rozesłany do obsługiwanych placówek, a nawet do pokrewnych bibliotek i ośrodków informacyjnych może stać się skutecznym środkiem propagandy i pomocą informacyjną dla czytelników i bibliotekarzy.

<sup>5</sup> Por. *Handbook of special librarianship* s. 10—23.

W działalności informacyjnej ośrodki informacyjne bibliotek specjalnych powinny przestrzegać zakresu swojej specjalizacji. Jeżeli temat pytania leży poza zakresem zainteresowań lub możliwościami informacyjnymi danej biblioteki, jeżeli istnieje inna bardziej zasobna, bardziej w danym przedmiocie wyspecjalizowana biblioteka, trzeba tam skierować czytelnika. Zdawałoby się, że jest to sprawa oczywista. Niestety w praktyce niekiedy bibliotekarz uważa, że jego obowiązkiem jest udzielanie czytelnikowi informacji na każde jego pytanie; tendencja ta powoduje po prostu złe załatwienie czytelnika, który dostaje informację niepełną, a często nie zdaje sobie z tego sprawy. Dlatego też niezbędną pomocą pracownika informatorium jest kartoteka (lub aktualny wykaz) ośrodków informacyjnych, przynajmniej z zakresu dyscypliny naukowej, w której specjalizuje się dana biblioteka, z zakresu dyscyplin pokrewnych, a także wszystkich ośrodków informacyjnych o charakterze centralnym (i ważniejszych o charakterze uniwersalnym). Dać czytelnikowi wszystko, czym może służyć dana biblioteka, ale równocześnie nakłonić go do dalszych poszukiwań, wskazując mu, gdzie i jakiego rodzaju dalsze informacje czy materiały może znaleźć.

Pracę informacyjną biblioteki specjalnej powinna cechować ekonomia wysiłku. Zasadą pracy musi być udzielanie czytelnikowi takiej informacji, jaka jest mu potrzebna, nie należy robić bezużytecznych prac; czytelnik zwracający się do biblioteki specjalnej w celu uzyskania informacji pragnie odpowiedzi konkretnej, dającej mu jasną odpowiedź na postawione pytanie. Zasady tej trzeba przestrzegać szczególnie w stosunku do użytkowników mających opracować jakieś zagadnienie dla celów praktycznych, służbowych, produkcyjnych. Chodzi tu o podwójną oszczędność czasu — bibliotekarza i użytkownika.

Metody pracy informacyjnej biblioteki i ich charakter zależą ściśle od typu biblioteki i od wymagań stawianych im w tym względzie przez ich instytucje macierzyste. Wszystkie one jednak muszą opierać plany swojej działalności na planach obsługiwanych instytucji, ściśle je wiązać i od nich uzależniać.

Dostosowanie metod pracy informacyjnej biblioteki do potrzeb instytucji stawia czasem przed bibliotekami zadania bezpośredniego włączenia się do prac badawczych lub do realizacji zadań praktycznych stojących przed daną instytucją. Działalność tego rodzaju musi być planowa, aby mogła być efektywna. Trudności w planowaniu pracy naukowej i informacyjnej biblioteki są dość poważne, szczególnie w bibliotekach instytucji produkcyjnych, gdzie trzeba raczej nastawiać się na wykonywanie licznych prac doraźnych. Biblioteki dużych urzędów i instytucji naukowych mają pracę bardziej ułatwioną. Najczęściej kierownictwo instytucji samo wytycza kierunki działania bibliotece, potrzebna jest tu jednak aktywna postawa ze strony kierownictwa biblioteki. Trzeba uprzedzać zapotrzebowanie instytucji i zawnoczą przygotowywać się do udzielania jej odpowiedniej informacji czy pomocy. Jest rzeczą wielokrotnie sprawdzoną w praktyce, że nie zawsze kierownictwo instytucji potrafi odpowiednio wykorzystać pomoc biblioteki, z drugiej zaś strony, jeśli nawet zwraca się o pomoc, czyni to zazwyczaj w ostatniej chwili nie orientując się nawet niekiedy, ile czasu

potrzeba na zebranie żądanych informacji (lub w ogóle w to nie wnika-  
jąc). Dlatego też kierownik biblioteki i kierownik ośrodka informacyjnego  
powinni starać się o zdobycie pełnych informacji o długofalowych planach  
prac obsługiwanej instytucji i odpowiednio wcześniej podejmować decyzje  
o wprowadzeniu do planu prac biblioteki wynikających stąd zadań.

Biblioteka musi być w nieustannym „pogotowiu informacyjnym”. Stan  
ten można osiągnąć jedynie przez dobrą organizację, dobre rozeznanie  
w problematyce zakładu i dobre planowanie. Niektóre nasze biblioteki ma-  
ją już w tej materii duże doświadczenia i osiągnięcia.

W zakresie inicjowania i koordynacji prac informacyjnych i dokumen-  
tacyjnych w ramach określonej gałęzi nauki szczególnie doniosła rola przy-  
pada bibliotekom sprawującym funkcje bibliotek centralnych. Osiągnięcie  
słusznych założeń ekonomicznych i środków możliwe jest tylko wtedy, gdy bi-  
blioteki jednej specjalności potrafią się porozumieć i tak ułożyć swoje  
prace, aby rozłożyć je możliwie równomiernie pomiędzy wszystkie ogniwa  
danej sieci. Patrząc z punktu widzenia ogólnych potrzeb danej gałęzi nauki  
można powiedzieć, że wszystkie biblioteki specjalizujące się w jej zakresie  
tworzą jedną wielką księżnicę, jedną wielką bibliotekę specjalną. I dlatego  
powinny o sobie jak najwięcej wiedzieć, znać swojej księgozbiory, znać  
swoje zamierzenia, możliwości i trudności, umieć ustawiać swoją działalność  
nie w oderwaniu, ale w ścisłej łączności z całą siecią, umieć pracować  
wspólnie i racjonalizować wysiłki.

\*

Starałam się w miarę możliwości uwypuklić najważniejsze problemy spe-  
cyficzne i znaleźć problemy wspólne dla całej omawianej przeze mnie gru-  
py bibliotek. Ze względu na to, że zgodnie z moim osobistym przekonaniem  
wiele zagadnień szczególnie organizacyjnych przedstawia się podobnie  
we wszystkich niemal bibliotekach, że wszystkie one niezależnie od ich  
charakteru, wielkości i metod pracy łączą się w jeden ogólnokrajowy sy-  
stem biblioteczny mający w całości wspólne zadania w zakresie podnosze-  
nia poziomu oświaty, kultury i służenia nauce i potrzebom praktycznym,  
trudno było wyizolować problematykę bibliotek specjalnych z ogólnej,  
wspólnej wszystkim bibliotekom problematyki.

IRENA MORSZTYNKIEWICZOWA  
B-ka Głównego Urzędu Statystycznego

### Z ZAGADNIENŃ ORGANIZACYJNYCH BIBLIOTEK SPECJALNYCH

Koncepcją mego koreferatu jest pewne rozwinięcie tych punktów, które kol. Uniejewska z konieczności potraktowała zbyt pobieżnie, czyli będzie to pewne uzupełnienie referatu. W paru punktach mam nieco odmienny pogląd, który przedstawię w toku rozważań.

Dużą trudność stanowi kwestia terminologii, definicji i klasyfikacji. Definicja biblioteki specjalnej na zachodzie (francuski termin — bibliothèque spécialisée, angielski — special library) nie jest tak jednoznaczna, jakby to wynikało ze sformułowania kol. Uniejewskiej. UNESCO np. podaje definicję wymieniającą trzy elementy: zasięg czytelniczy, zakres zbiorów ograniczony w zasadzie do jednej gałęzi wiedzy, przynależność organizacyjna do najrozmaitszych instytucji (jak parlamenty, urzędy, instytucje i towarzystwa naukowe, stowarzyszenia zawodowe, muzea, zjednoczenia przemysłowe, izby handlowe itp., wydziały uniwersyteckie i wyższe szkoły specjalne). Definicja ta obejmuje swym zasięgiem bardzo rozległą grupę bibliotek, a m.in. ten ich typ, który jest u nas określanym mianem bibliotek fachowych.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć tutaj, że biblioteki fachowe powstały u nas przede wszystkim w związku ze zmianą struktury ustrojowej, z industrializacją kraju i z koniecznością upowszechniania osiągnięć techniki, zwłaszcza osiągnięć zagranicy, w codziennej praktyce zakładów produkcyjnych.

Z rozważań nad definicją biblioteki specjalnej i biblioteki fachowej wynika, że biblioteka fachowa jest również biblioteką specjalną i że grupa bibliotek fachowych stanowi po prostu składową część grupy bibliotek specjalnych. Autorka referatu ograniczyła jednak zasięg swego studium do bibliotek specjalnych nie będących bibliotekami fachowymi, musiała więc przyjąć jakieś inne kryterium, a nie tylko tematykę zbiorów. Tym kryterium odróżniającym biblioteki specjalne od bibliotek fachowych jest płynne wprawdzie, jak stwierdza Autorka, nie mniej jednak istotne kryterium naukowości, w tym znaczeniu, że biblioteka specjalna obok posiadania zbiorów naukowych o określonym kierunku tematycznym służy przede wszystkim rozwojowi danej gałęzi nauki, podczas gdy biblioteka fachowa służy przede wszystkim celom bezpośredniej praktyki i to głównie w dziedzinie techniki. Wydaje się więc, że w zasadzie można by zastosować taki schemat: biblioteki specjalne dzielą się na biblioteki techniczne (fachowe) oraz biblioteki innych specjalności (czyli biblioteki specjalne z wyłączeniem technicznych) z tym jednak, że do grupy bibliotek specjalnych w ściślejszym znaczeniu należałoby włączyć biblioteki wielkich instytutów naukowo-badawczych, tzw. biblioteki branżowe oraz biblioteki politechnik.

Co do dalszych zagadnień dotyczących typizacji bibliotek specjalnych chciałabym wnieść pewne uzupełnienia do rozważań dotyczących bibliotek centralnych dla danej gałęzi wiedzy. Jeśli chodzi np. o Centralną Bibliotekę Rolniczą, dzieli ona zadania z Biblioteką Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, nastawiając się głównie na pion praktycznego rolnictwa i zwierzchnictwo nad bibliotekami wyspecjalizowanych instytutów rolniczych jak IHAR, IUNG, IER i inne. Jakie mają być postulaty w tej sprawie? Czy biblioteką centralną, fundamentalną dla danej gałęzi wiedzy ma być jakaś wielka, samodzielna biblioteka specjalna, czy też biblioteka główna wyższej uczelni specjalnej? Jest to zagadnienie do dyskusji. W zasadzie raczej rola ta powinna przypadać samodzielnej bibliotece specjalnej. Toteż wydaje się, że zarówno Centralna Biblioteka Techniczna, której założenia nie możemy się doczekać, jak Centralna Biblioteka Rolnicza i inne tego typu biblioteki nie związane organizacyjnie ze szkołą wyższą mają przed sobą wielką przyszłość. Tylko w zakresie nauk ekonomiczno-społecznych rolę biblioteki centralnej odgrywa niewątpliwie Biblioteka Szkoły Głównej Planowania i Statystyki i przy niezwykle żywej aktywności naukowej tej biblioteki tworzenie w naszych warunkach innej centralnej biblioteki nauk społecznych, jaką jest np. w Moskwie Fundamentalna Biblioteka Nauk Społecznych Akademii Nauk ZSRR, wydaje się zbędne. Używany przez kol. Uniejewską termin „biblioteka centralna” powinien być jakoś uściślony, gdyż chodzi nam zawsze o bibliotekę centralną dla danej gałęzi wiedzy (nazwijmy ją więc biblioteką fundamentalną lub główną), gdyż są biblioteki centralne w innym znaczeniu — organizacyjnym. Biblioteka Centralna Ministerstwa Sprawiedliwości jest np. organizacyjnie komórką nadrzędną dla sieci bibliotek sądów, prokuratur itd., ale nie jest oczywiście biblioteką centralną dla nauk prawnych.

Sprawa sieci bibliotek specjalnych jednej dziedziny, sieci idealnej, jeśli można tak rzec, „metafizycznej”, przedstawia się o wiele gorzej, niż to sformułowała kol. Uniejewska, choć i w jej ujęciu rzecz nie wygląda pomyślnie. Autorka przecenia jednak zrozumienie okazywane przez bibliotekarzy i nic nie wspomina o stanowisku w tej sprawie resortów, dla których często istnieje tylko sieć resortowa, tak zwany „pion”. (Na zorganizowanej przed paru laty konferencji pionu bibliotek politechnik nie było przedstawicieli bibliotek technicznych spoza resortu, a sprawa katastrofalnie długiego krążenia rewersów okrężnych jest dowodem, że sami bibliotekarze są niedostatecznie zorientowani, jak się kształtuje owa „metafizyczna” sieć bibliotek o pokrewnej tematyce zbiorów).

Katalog centralny polskich nabytków bibliotek ekonomiczno-społecznych prowadzony przez Bibliotekę SGPiS jest dobrym przykładem wyczerpującego ujęcia sieci bibliotek jednej dziedziny ściśle ze sobą współpracujących niezależnie od przynależności organizacyjnej.

\*

Komisje, rady czy komitety biblioteczne istnieją formalnie przy większości naukowych bibliotek specjalnych. Nie zgadzam się jednak z tezą, by odgrywały one w praktyce jakąś większą rolę (pomijam tu sieć bibliotek

szkolnictwa wyższego). Jest to zresztą palące zagadnienie — z dziedziny tak zwanych postulatów — jeśli się weźmie pod uwagę często występujący brak zrozumienia dla roli biblioteki, a zwłaszcza brak rozważania co do istoty pracy bibliotecznej ze strony władz nadrzędnych. Przy braku obowiązujących norm czasowych dla wszystkich czynności bibliotecznych istnieje duża dowolność np. przy określaniu niezbędnej liczby personelu lub przy stawianiu nierealnych zadań, co prowadzi do konfliktów i dezorganizuje warsztat. Z drugiej strony podobnie jak całokształt rozwoju biblioteki tak i rola komisji bibliotecznej — nawet jeśli formalnie komisja taka została powołana — zależy w dużym stopniu od indywidualności kierownika biblioteki. Na przykład w Głównej Bibliotece Lekarskiej Rada Biblioteczna istnieje tylko na papierze i nie odgrywa żadnej roli.

\*

Ze względu na posuwającą się milowymi krokami specjalizację nauki biblioteki specjalne stanowią przedmiot szczególnego zainteresowania w skali międzynarodowej. W r. 1958 na zlecenie UNESCO i przy współudziale IFLA dr Egger (Szwajcaria) i dr Urquhart (Anglia) opracowali ankietę w sprawie potrzeb bibliotek specjalnych<sup>1</sup>. Ankieta została rozesłana w r. 1957 do 555 bibliotek w całym świecie. Odpowiedziało na ankietę 214 bibliotek (115 z krajów rozwiniętych, 99 — z krajów słabo rozwiniętych). Pytania dotyczyły: 1. charakteru biblioteki (od jakiej instytucji biblioteka zależy, jaki jest główny kierunek tematyki zbiorów, jakiego typu czytelników obsługuje i jakie są ich zainteresowania), 2. ciężaru właściwego biblioteki (liczebność personelu, liczba woluminów na półkach, roczny przybytek), 3. działalności (katalogi, dokumentacja, udostępnianie, wydawnictwa itp.), 4. wyposażenia (maszyny, sprzęt, pomoce), 5. współpracy z innymi bibliotekami i koordynacji działalności z innymi instytucjami (wypożyczanie, wymiana, inne aspekty służby bibliotecznej), wreszcie 6. potrzeb (dezyderaty we wszystkich tych dziedzinach — wyposażenie, wydawnictwa, współpraca, środki pieniężne).

\* Z wyników ankiety autorzy wyprowadzają wniosek, że największy ciężar gatunkowy mają biblioteki o księgozbiorach z zakresu nauk ścisłych, techniki i medycyny. Wobec tego, iż w tych trzech dziedzinach specjalizacja jest posunięta najdalej, wysuwają oni jako dezyderat pod adresem rządów tezę o konieczności rozwijania bibliotek specjalnych w tych przede wszystkim dziedzinach jak również w dziedzinie nauk społecznych.

W Polsce ankietę tę otrzymało 20 bibliotek specjalnych, m.in. Biblioteka Sejmowa, Główna Lekarska, GUS, Centralna Rolnicza, Publiczna IUA, Instytutu Badawczego Leśnictwa, Instytutu Badań Literackich, Instytutu Metalurgii, Politechniki Wrocławskiej, Centralna NOT.

Ankieta miała głównie na celu wyjawienie potrzeb bibliotek specjalnych w krajach słabo rozwiniętych i porównanie ich sytuacji z sytuacją, jaka istnieje w krajach rozwiniętych.

<sup>1</sup> *Les besoins des bibliothèques spécialisées*. Bulletin de L'UNESCO à l'intention des bibliothèques 1958 nr 11/12.

Aczkolwiek pomiędzy bibliotekami tych dwóch grup krajów zachodzą, jak wynika z ankiety, dość znaczne różnice, to jednak jeśli chodzi np. o katalog rzeczowy, nie prowadzi go w krajach rozwiniętych jedna piąta ogólnej liczby bibliotek, w krajach słabo rozwiniętych — jedna trzecia. W krajach słabo rozwiniętych dwie trzecie bibliotek nie opracowuje czasopism. Ankietowane biblioteki skarżą się na dotkliwie braki w dziedzinie pomocy bibliograficznych bądź z powodu zbyt późnego ich ukazywania się, bądź wygórowanej ich ceny, bądź wreszcie całkowitego ich braku.

System klasyfikacji dziesiętnej stosuje w krajach rozwiniętych około 35% bibliotek, w krajach słabo rozwiniętych — tylko 10%.

Wskaźnik stosunku liczby wypożyczeń do liczby woluminów udostępnionych na miejscu jest o wiele wyższy w krajach rozwiniętych.

Co do niezbędnego w bibliotece specjalnej personelu autorzy ankiety stwierdzają, że musi on odznaczać się szczególnie wysokimi kwalifikacjami. Z ankiety wynika, że we wszystkich ankietowanych bibliotekach występuje niedobór wykwalifikowanego personelu.

Co do wyposażenia bibliotek w nowoczesne urządzenia techniczne i stosowania tych urządzeń w codziennej praktyce 64% bibliotek objętych ankietą w krajach rozwiniętych znalazło się w rubryce poniżej przeciętnej. Jako „przeciętna” przyjęta została biblioteka posiadająca przynajmniej 100 tytułów bieżących continuandów, posiadająca możliwości reprodukcji materiałów bibliotecznych oraz możliwość wykonywania fotokopii. Jeśli chodzi o szersze zastosowanie mikrofilmu, to zdaniem autorów nawet w bibliotekach specjalnych podstawą dokumentacji jest jednak nadal w olbrzymim procencie książka i czasopismo.

We wnioskach swoich autorzy, podobnie jak autor artykułu zamieszczonego w tymże numerze *Biuletynu* Herbert Coblans, stwierdzają, że większość bibliotek specjalnych nie posiada i nie stosuje nowoczesnych urządzeń technicznych. Z moich osobistych doświadczeń zagranicznych wyniosłam to samo wrażenie. Toteż nie zgadzam się z tezą kol. Uniejewskiej, że biblioteki polskie są opóźnione o dobre sto lat w stosunku do bibliotek zachodu. Raczej biblioteki w ogóle są opóźnione w stosunku do ogólnego postępu technicznego.

•

Personel biblioteki specjalnej właściwie spełniającej swoje zadania powinien mieć w zasadzie wyższe kwalifikacje niż personel innych bibliotek. W Kanadzie np., jak relacjonuje dr Turek kustosz Biblioteki Uniwersytetu w Toronto, bibliotekarze bibliotek specjalnych stanowią wśród ogółu bibliotekarzy kanadyjskich swego rodzaju „arystokrację”. Dr Turek opierał swą tezę głównie na wysokości zarobków bibliotekarzy bibliotek specjalnych. Zarobki te przewyższają zarobki innych bibliotekarzy kanadyjskich przeciętnie o 25%.

Z praktyki polskiej wiadomo, że w bibliotekach specjalnych istnieje większa niż gdzie indziej możliwość ofiarowywania bibliotekarzom wyższej płacy w tej samej siatce przy dużej rozpiętości tzw. „widełek”. Polityka taka nie powinna być jednak stosowana, gdyż powoduje płynność kadr

i umożliwia wrywanie sobie pracowników, co w dalszej konsekwencji prowadzi do demoralizacji młodej kadry opuszczającej mury uczelni. Z drugiej strony ta możliwość nieco lepszego wynagradzania bibliotekarzy bibliotek specjalnych płynie z pewnego zrozumienia, jak bardzo wielkie znaczenie dla rozwoju poszczególnych gałęzi wiedzy ma dobrze prowadzona dokumentacja, dobrze prowadzona biblioteka specjalna.

\*

Kompletowanie księgozbioru w bibliotece specjalnej, niewątpliwie jedna z najwyższej kwalifikowanych czynności bibliotecznych, należy do tej kategorii prac bibliotecznych, która najbardziej może odróżnia bibliotekę specjalną od biblioteki uniwersalnej.

Jedną z cech odróżniających pracę działu uzupełniania zbiorów w bibliotekach specjalnych jest to, że w tych bibliotekach obok książek i czasopism osiągalnych w normalnej drodze, tj. w drodze kupna, bardzo duże znaczenie mają materiały, które się w handlu nie znajdują: najrozmaitsze sprawozdania, roczniki, kalendarze, opracowania wstępne itp. Materiały takie uzyskać można tylko w drodze wymiany, ewentualnie daru. Toteż biblioteki specjalne, zwłaszcza większe, prowadzą rozległą wymianę wydawnictw zarówno z krajem jak z zagranicą. Dla przykładu parę liczb: Biblioteka Instytutu Geograficznego — 900 instytucji wymiennych, Główna Lekarska — około 800, Centralna Rolnicza — około 600, GUS — około 1000, Instytutu Zoologicznego — około 1000. Mając na uwadze wymianę jako jedno z głównych źródeł zaopatrzenia bibliotekarz biblioteki specjalnej powinien zawsze starać się o posiadanie pewnego zasobu wymiennego, składającego się bądź z wydawnictw instytucji, do której dana biblioteka przynależy organizacyjnie, bądź z własnych wydawnictw, bądź wreszcie z innych materiałów krajowych z danej dziedziny. Znowu dla przykładu: GBL przeznaczają około jednej trzeciej swego budżetu (ok. 700 tys. zł) na zakup piśmiennictwa lekarskiego, które służy jako materiał wymienny.

Jeśli chodzi o zakupy, zwłaszcza zagraniczne, ważna jest orientacja, jakie pozycje sprowadzają biblioteki o pokrewnej tematyce zbiorów. Rozciągnęłabym ten postulat na książki zamawiane, a nie tylko już sprowadzone. Istotne jest to zwłaszcza dla bibliotek na terenie jednego miasta.

Do tych celów obok katalogów centralnych czy też centralnych wykazów nabytków z danej dziedziny można wykorzystywać wykazy nabytków poszczególnych bibliotek o pokrewnej tematyce zbiorów, wymieniać wzajemnie odpisy zamówień czy spisów czasopism przeznaczonych do zaprenumerowania. Wszelkie jednak tego rodzaju akcje dotyczyć mogą oczywiście tylko wydawnictw o tematyce peryferyjnej, nie stanowiącej podstawowego zainteresowania biblioteki.

Tu jeszcze przypomnieć wypada, że sprawa „podstawowego zainteresowania” i „tematyki peryferyjnej”, tzw. profil biblioteki, jest jednym z podstawowych problemów organizacji biblioteki specjalnej. Wiąże się też z tą kwestią sprawa druków zbędnych, konieczność dopracowania się jakiejś ogólnej polityki postępowania z nimi.



Opracowanie alfabetyczne w bibliotece specjalnej nie jest również rzeczą łatwą. Na ogół jednak nie powinno odbiegać od ogólnych przepisów katalogowania, przy czym zasadą jest stosowanie pełnego opisu.

Wiele bibliotek specjalnych zarówno większych jak mniejszych prowadzi katalog rzeczowy według systemu dziesiętnego, chociaż spotykamy się także z katalogiem przedmiotowym (GBL) lub systemem Library of Congress (SGPiS).

Skoro wiemy z praktyki, że dość duży odsetek bibliotek w Polsce stosuje system dziesiętny, mający obok wad (np. sztuczność — łączenie w jednym dziale architektury, sztuki i sportu — słynny dział 7) sporo zalet (np. możliwość porozumienia międzynarodowego, pewna elastyczność itd.) możemy domagać się, by Biblioteka Narodowa opracowując *Bibliografię Zawartości Czasopism* zaopatrywała tytuły artykułów w symbol klasyfikacji dziesiętnej, jak to czyni w *Przewodniku Bibliograficznym*, co umożliwi bibliotekom zakładanie odpowiednich katalogów.

Katalogi bowiem artykułów z czasopism, przynajmniej z podstawowej dziedziny, w której specjalizuje się biblioteka, są nieodzownym narzędziem pracy zarówno dla naukowców jak też dla praktyków, skoro się weźmie pod uwagę, że przy dzisiejszym postępie nauki i techniki czasopisma są ważniejszym nawet źródłem wiedzy aniżeli książki. Niemniej katalogowanie artykułów z czasopism jest konsekwentnie i w sposób ciągły prowadzone przez nieliczne tylko biblioteki.

Kol. Uniejewska reprezentując ośrodek informacji bibliograficznej Biblioteki SGPiS, gdzie jest to wydzielony i niesłychanie ważny dział pracy, poświęciła mu najwięcej miejsca w swoim artykule, oddzielając w dodatku sprawy informacji bibliograficznej od spraw udostępniania. W większości jednak bibliotek specjalnych (pomijam tu sieć szkół wyższych) sprawy te są dość ściśle ze sobą powiązane i stanowią jeden dział pracy. Np. w Bibliotece GUS pełna nazwa odnośnego działu brzmi: dział udostępniania zbiorów i informacji bibliograficznej. W pełni akceptując wywody kol. Uniejewskiej na temat udostępniania i informacji przypomnę tylko, że z biblioteki specjalnej korzysta często czytelnik słabo przygotowany do poszukiwań bibliotecznych, a także — nawet po szkole wyższej — słabo przygotowany do poszukiwania materiałów źródłowych, co sprawia, iż bibliotekarz biblioteki specjalnej musi ustawicznie pomagać czytelnikowi i że nie wyręcza go w tym najbardziej nawet rozbudowane katalogi ogólne. Formą pomocy dla czytelnika w bibliotece specjalnej jest doraźna pomoc w tłumaczeniu tekstów obcojęzycznych, z których młodszy czytelnicy często nie znający języków obcych nie mogą inaczej korzystać. W bibliotece GUS np. jest to codzienna niemal praktyka.

Do działu udostępniania, względnie do ośrodka informacji bibliograficznej (tam gdzie jest on organizacyjnie wydzielony) należeć powinno opracowywanie wszystkich serwisów bibliograficznych przeznaczonych zarówno

do użytku wewnętrznego instytucji macierzystej czy nadrzędnej jak też do użytku szerszych kategorii odbiorców. Byłoby korzystne, by kierownik działu informacji bibliograficznej zapoznawał się z partiami książek przesyłanych do magazynu, gdyż dla orientacji w posiadanym materiale oprócz wszelkich pomocy bibliograficznych ważna jest także pamięć wzrokowa — zatrzymywanie w pamięci nieraz nieznaczących szczegółów — jakiejś barwnej okładki, jakiegoś hasła umieszczonego na książce lub motto. Oczywiście rzecz ta nie jest możliwa w bardzo dużych bibliotekach.

\*

Wielkie biblioteki specjalne posiadające ośrodki bibliograficzne są w zasadzie powołane do tego, by prowadzić bibliografię swojej dziedziny, polską i Polski dotyczącą. Sprawa ta jednak nie jest ani prosta, ani łatwa. Te bibliografie specjalne, które się w Polsce robi, są opracowywane przez najrozmaitsze instytucje, tam gdzie się znajdzie mniej lub więcej przypadkowo bibliograf z prawdziwego zdarzenia, podczas gdy wielkie biblioteki branżowe nieraz w pracach tych nie biorą udziału. Wydawanie bibliografii drukiem jest jak wiadomo rzeczą bardzo kosztowną. Np. *Polsko Bibliografia Lekarska*, będąca osobistym dziełem profesora Stanisława Konopki, jest subwencjonowana przez Polską Akademię Nauk, a jej koszt sięga 300 tysięcy zł za tom. Tak niewątpliwie ważne zamówienie społeczne jak bibliografia zawartości wydawnictw GUS na przestrzeni lat 1918—1960 jest nierealizowane z powodu braku funduszy. (Jak wiadomo GUS opublikował przed wojną ok. 300 tomów serii *Statystyka Polski* oraz wydawał kilka czasopism tekstowych, w których zamieszczane były artykuły i poważne opracowania oparte na danych statystycznych, zawierające bogatą część metodologiczną oraz wnikliwą analizę przedmiotu).

+

Ostatnie uchwały partii i rządu w sprawie dróg prowadzących do postępu technicznego i rozwoju nauki rokują także lepsze perspektywy bibliotekom specjalnym.

## WNIOSKI I POSTULATY

Uczestnicy Seminarium, reprezentujący różne typy bibliotek w kraju, zgłaszają do Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz do właściwych czynników kierujących sprawami bibliotek w Polsce następujące wnioski i postulaty:

1. Postuluje się przyspieszenie prac nad projektem nowej ustawy o bibliotekach, która ma zastąpić dekret o bibliotekach z 1946 r.
2. Należy opracować jak najszybciej projekt nowej ustawy o egzemplarzu obowiązkowym.
3. Konieczne jest prowadzenie prac badawczych nad zagadnieniem klasyfikacji i typizacji bibliotek oraz nad ujednocnieniem terminologii w tym zakresie.

4. Należy rozszerzyć i systematycznie prowadzić prace normalizacyjne w zakresie bibliotekarstwa, ze szczególnym uwzględnieniem normalizacji druków bibliotecznych. Stały rozwój bibliotek różnych typów wymaga również opracowania przykładowych wzorców mebli oraz innych urządzeń i pomocy bibliotecznych.

5. Utworzyć w ramach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich komórki do spraw organizacji i administracji bibliotek.

6. Opracować podręcznik organizacji i administracji biblioteki.

7. Uwzględnić w szerszym zakresie w programach szkolenia bibliotekarzy zagadnienia związane z organizacją i administracją biblioteki.

8. Zorganizować w Państwowym Ośrodku Szkolenia Bibliotekarzy w Jarocinie kursy specjalistyczne z zakresu organizacji i administracji dla kierowników bibliotek powiatowych oraz działów i oddziałów bibliotek wojewódzkich i miejskich lub pracowników przewidzianych na wyżej wymienione stanowiska.

9. Wystąpić do kierownictwa katedr bibliotekoznawstwa o szersze uwzględnienie w tematyce prac naukowych zagadnień organizacyjnych w celu bliższego powiązania katedr z aktualnymi problemami bibliotek.

10. Opublikować uzupełnienia do zbioru A. Knota *Polskie prawo biblioteczne* oraz bieżąco wydawać aktualne przepisy prawne, dotyczące bibliotek wszystkich sieci, w formie wydawnictwa skoroszytowego.

11. Wystąpić o uzupełnienie projektu ustawy o bibliotekach przepisem zobowiązującym wszystkie biblioteki do rejestracji we właściwych radach narodowych.

12. Zapoczątkować publikację rocznika statystycznego bibliotek.

13. Podjąć prace nad uściśleniem poszczególnych elementów statystyki bibliotecznej oraz ujednoczeniem ich jednostek obliczeniowych w celu osiągnięcia maksymalnego stopnia porównywalności danych statystycznych.

14. Zwrócić się do Głównego Urzędu Statystycznego o wydanie zarządzenia, by kopie sprawozdań rocznych bibliotek były przekazywane do Wydziałów Kultury Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych; pozwoli to na uchwycenie stanu ilościowego i działalności bibliotek wszystkich typów na terenie województw i powiatów.

15. Podjąć starania o zaopatrzenie bibliotek w nowoczesny sprzęt techniczny oraz informować w czasopiśmie fachowych o postępie w zakresie mechanizacji prac bibliotecznych.

16. W celu pełniejszego zaspokojenia potrzeb nauki oraz zharmonizowania i zacieśnienia współpracy naukowych bibliotek uniwersalnych, należących do różnych resortów, postuluje się utworzenie zespołu tych bibliotek. Apeluje się do Biblioteki Narodowej, aby w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich zorganizowała wstępną radę w tej sprawie.

17. Z uwagi na nierównomierne rozmieszczenie w kraju bibliotek naukowych o charakterze uniwersalnym oraz na słaby ich rozwój w niektórych województwach (woj. kozalińskie, zielonogórskie, olsztyńskie, białostockie, rzeszowskie, kieleckie, opolskie) apeluje się do Ministra Kultury i Sztuki o udzielenie Wojewódzkim i Miejskim Bibliotekom Publicznym tych województw możliwie szybkiej i wydatnej pomocy w zakresie odpowiedniego uzupełnienia ich księgozbiorów oraz wyposażenia w lokale, sprzęt i personel.

Szczególnej pomocy w tym względzie wymaga WiMBP w Kielcach, posiadająca cenne zbiory, zmagazynowane w fatalnych warunkach lokalowych, nieopracowane i niedostępne.

18. Obok zespołu bibliotek ogólnonaukowych należy dążyć do tworzenia zespołów bibliotek specjalnych podległych różnym resortom; pracę poszczególnych zespołów powinny koordynować człowe biblioteki danej dziedziny. Apeluje się do Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki, aby

w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich podjęła inicjatywę zorganizowania takich zespołów.

19. Uważa się za konieczne zorganizowanie przez Ministerstwo Kultury i Sztuki narady przedstawicieli bibliotek wielkomiejskich, SBP i Zw. Zaw. Prac. Kultury dla przedyskutowania zagadnienia decentralizacji sieci bibliotek wielkomiejskich w celu zapobieżenia nieprzemyślanej i szkodliwej decentralizacji administracyjno-budżetowej.

20. W związku z projektem nowej ustawy o bibliotekach, przewidującym łączenie bibliotek wojewódzkich i miejskich oraz powiatowych i miejskich w miastach wydzielonych, postuluje się zorganizowanie przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oddzielnych konferencji dla rozpatrzenia celowości tej akcji.

21. Należy wystąpić do Ministerstwa Kultury i Sztuki o rozważenie potrzeby tworzenia filii bibliotecznych dla młodzieży.

22. Trzeba zmobilizować władze terenowe do szybszej rozbudowy ilościowej i jakościowej filii bibliotecznych, od władz centralnych natomiast uzyskać pomoc w ustalaniu i egzekwowaniu normatywów dotyczących właściwej ilości bibliotek powszechnych w proporcji do liczby mieszkańców, jak też normatywów przewidzianych dla pomieszczeń bibliotecznych w nowym budownictwie. Należy w nich uwzględnić konieczność stopniowego przechodzenia w udostępnianiu zbiorów na system wolnego dostępu do półek.

23. Apeluje się do Ministerstwa Oświaty o przypomnienie terenowym władzom oświatowym, że przy budowie nowych szkół na wsi powinny być uwzględnione pomieszczenia dla bibliotek gromadzkich (w myśl uchwały Krajowej Rady Działaczy Kulturalno-Oświatowych z grudnia 1958 r.).

24. Z uwagi na podstawową rolę bibliotek powiatowych należy usilnie dążyć do umocnienia i rozszerzenia ich działalności przez:

- a) wzmocnienie pracy instrukcyjno-metodycznej,
- b) zorganizowanie służby informacyjno-bibliograficznej, obejmującej miasto i powiat,
- c) zorganizowanie wypożyczania książek „nietypowych”,
- d) wprowadzenie do kilku bibliotek powiatowych należy usilnie dążyć do umocnienia i rozszerzenia ich działalności przez:

25. Postuluje się ustalenie przez Ministerstwo Kultury i Sztuki normatywu określającego liczbę bibliotek gromadzkich, jaka powinna przypadać na 1 instruktora.

26. Zaapelować do Ministerstwa Kultury i Sztuki o ściślejszą kontrolę nad wykonywaniem przez władze terenowe zarządzeń dotyczących bibliotek oraz nad respektowaniem wniosków składanych przez biblioteki władzom terenowym.

27. Należy skierować do Ministerstwa Kultury i Sztuki wnioski o rozważenie potrzeby reorganizacji bibliotek na wsi i umożliwienie prowadzenia eksperymentalnych prac organizacyjnych w tym zakresie.

28. W celu usprawnienia pracy bibliotek konieczne jest poparcie przez Ministerstwo Kultury i Sztuki akcji zmierzającej do uproszczenia techniki bibliotecznej.

29. Apeluje się do Ministerstwa Oświaty o zezwolenie na przeprowadzenie przez bibliotekarzy selekcji księgozbiorów bibliotek szkolnych z punktu widzenia ich przydatności dla danego typu szkoły.

30. Zachodzi pilna konieczność wystąpienia do Ministerstwa Oświaty o rewizję normatywów dotyczących pomieszczeń bibliotecznych w nowo budowanych szkołach i przeznaczenie odrębnego lokalu na czytelnię.

31. W związku z przygotowaniem rozporządzeń wykonawczych do ustawy o szkołach wyższych z 5 XI 1958 r. i do ustawy o PAN z 17 II 1960 r., zawierających m. in. przepisy dotyczące bibliotekarzy, apeluje się do Ministerstwa Kultury i Sztuki o podjęcie starań, aby bibliotekarze zatrudnieni

w bibliotekach innych resortów zostali również objęci wyżej wymienionymi przepisami (nowelizacja Rozporządzenia Rady Ministrów z 2 VI 1956 r.).

32. Apeluje się do Sekcji Bibliotekarskiej ZNP o roztoczenie opieki i stworzenie odpowiednich warunków dla osób, które będą przygotowywać się do egzaminów bibliotekarskich dla kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych.

33. Postuluje się opublikowanie i rozpowszechnienie materiałów obecnego seminarium.

## UCZESTNICY SEMINARIUM

W Seminarium wzięły udział 82 osoby reprezentujące 66 bibliotek z 24 miast wojewódzkich i powiatowych.

Oto wykaz uczestników Seminarium:

Irena Aleksandrowicz	— B-ka WSE, Kraków
Zygmunt Biela	— PiMBP, Konin
Elżbieta Buchalczyk	— WiMBP, Gdańsk
Paulina Buchwald	— B-ka Kórnicka
Maria Bugnowa	— B-ka AM, Gdańsk
Irena Chodzicka	— B-ka Inst. Filozofii PAN, W-wa
Franciszek Chwałewski	— B-ka KUL, Lublin
Tadeusz Cieślak	— WBPed., Szczecin
Regina Czmiel	— B-ka Uniw., Toruń
Maria Dembowska	— B-ka Narodowa, W-wa, Sekretarz Generalny SBP, kierownik Seminarium
Maria Dudziuk	— B-ka SGPiS, W-wa
Michał Dzwonko	— PiMBP, Nowa Sól
Kazimierz Ewicz	— prelegent, MBP im. E. Raczyńskiego, Poznań
Wanda Folman	— B-ka GUS, W-wa
Józef Gerus	— B-ka WSR, Wrocław
Alina Głowinkowska	— MBP im. E. Raczyńskiego, Poznań
Maria Grodzicka	— WBPed., Olsztyn
Alicja Halpernowa	— B-ka Min. Szkoln. Wyższ., W-wa
Irena Harhala	— WiMBP, Lublin
Elżbieta Hatko	— WBP, Katowice
Maria Hudymowa	— WiMBP, Koszalin
Cezary Jabłoński	— WBP, Łódź
Jan Jakubowski	— B-ka Wyż. Szkoły Ped., Opole
Lubomira Jankowska	— B-ka Polit. Gdańskiej, Gdańsk
Stanisław Januszek	— PBP, Kielce
Irena Jarczewska	— Państw. Ośr. Kształc. B-karzy, Jarocin
Stefania Jarzębowska	— prelegentka, WiMBP, Lublin
Cecylia Jezewska	— WiMBP, Szczecin
Maria Kałdowska	— WiMBP, Kielce
Tadeusz Kołacz	— B-ka Dzielnicowa, Wrocław
Edward Kossuth	— prelegent, B-ka Polit. Warsz., W-wa
Jadwiga Krajewska	— B-ka Uniw., W-wa
Michał Kuna	— prelegent, B-ka Uniw., Łódź
Ludmiła Kunczewska	— prelegentka, B-ka Ośr. Met. B-k Szkolnych, Katowice
Artur Lenczowski	— Państw. Ośr. Kształc. B-karzy, Jarocin
Wacława Leśnikowska	— B-ka Inst. Met. Żelaza, Gliwice
Anna Lewandowska	— Książnica Miejska, Toruń
Alfreda Luczyńska	— B-ka Narodowa, W-wa

Stanisław Maksymowicz	— B-ka Uniw. Wrocław, Wrocław
Aleksandra Misiowa	— WiMBP, Rzeszów
Irena Morszyńkiewicz	— prelegentka, B-ka GUS, W-wa
Aleksandra Mściżowa	— B-ka UJ, Kraków
Jolanta Nieborakowa	— WBPed., Poznań
Roman Nijak	— PiMBP, Sławno
Bernard Olejniczak	— prelegent, MBP im. E. Raczyńskiego, Poznań
Danuta Olszewska	— MBP, Bydgoszcz
Wanda Parkasiewicz	— prelegentka, B-ka WSE, Poznań
Jerzy Pieniążek	— B-ka AGH, Kraków
Halina Pietrulewicz	— Wydz. Kultury WRN, Olsztyn
Klemens Piotrowski	— B-ka Polit. Szczec., Szczecin
Jolanta Pochodowicz	— WiMBP, Białystok
Ryszard Przelaskowski	— prelegent, Inst. Hist. PAN, W-wa
Jadwiga Przygocka	— B-ka Polit. Łódzkiej, Łódź
Teresa Rogowska	— B-ka AM, Gdańsk
Zofia Rzymowska	— B-ka WSR, Lublin
Tadeusz Słodzinka	— WBP, Poznań
Mirosława Stempniewicz	— B-ka Uniw., Poznań
Blandyna Surmiak	— B-ka SGGW, W-wa
Regina Szydarowska	— WMBP, Gdańsk
Bolesław Świdarski	— prelegent, B-ka Uniw., Poznań
Wacław Tupaj	— PiMBP, Człuchów
Hanna Uniejewska	— prelegentka, B-ka SGPiS, W-wa
Władysława Urban	— PiMBP, Nisko
Piotr Wasilewski	— Państw. Ośr. Kształc. B-karzy, Jarocin
Zofia Wcisło	— B-ka UJ, Kraków
Mieczysława Welnianka	— B-ka UMCS, Lublin
Maria Werner	— WBP, W-wa
Helena Wiącek	— B-ka Narodowa, W-wa
Witold Wieczorek	— prelegent, MBP im. Waryńskiego, Łódź
Stanisława Wisłocka	— prelegentka, WBPed., Kraków
Alina Włostowska	— B-ka Uniw., W-wa
Jan Wróblewski	— WiMBP, Olsztyn
Bożena Zaorska	— B-ka WSE, Sopot
Maria Zawiańska	— B-ka Zakł. im. Ossolińskich, Wrocław
Wiesława Żukowska	— B-ka Publiczna m. st. W-wy
Władysław Żydek	— B-ka Polit. Śląskiej, Gliwice

Ponadto w Seminarium wzięli udział zaproszeni przedstawiciele resortów i organizacji społecznych — Kol. Kol.:

Czesław Koziół	— Min. Kultury i Sztuki
Jadwiga Czarnecka	— Min. Kultury i Sztuki
Tadeusz Zarzębski	— Min. Kultury i Sztuki
Stefania Draczkó	— Min. Szkolnictwa Wyższego
Hanna Piłszczyńska	— Zarząd Gł. Zw. Zaw. Prac. Kultury
Stefan Kotarski	— Sekcja Bibliotekarska ZNP

## AKTUALNE ZAGADNIENIA BIBLIOTEKARSTWA ŚWIATOWEGO

Obrady XXVI Sesji Rady Naczelnej IFLA

7—11 sierpnia 1960

Coroczne zebrania Rady IFLA odgrywają poważną rolę w rozwoju życia zawodowego bibliotekarstwa, nie tylko jako okazje wymiany myśli w skali światowej i nawiązywania przyjaznych kontaktów osobistych, lecz także jako przeglądy najaktualniejszych zagadnień nurtujących w świecie bibliotekarskim. Z tego punktu widzenia postaram się zreferować ostatnią Sesję Rady, zwłaszcza że interesujący artykuł kol. Morsztynkiewiczowej<sup>1</sup> dał żywy i wyczerpujący obraz całokształtu sesji.

Każda sesja Rady prezentuje wiele różnorodnych problemów w bardzo szerokim zakresie tematycznym: od techniki bibliotekarskiej do kształcenia zawodowego, od spraw organizacyjnej natury do kwestii metodycznych i publikacyjnych. Znajdują one wyraz w dyskusjach odbywających się na zebraniach poszczególnych komisji i sekcji, które w przeciwieństwie do posiedzeń plenarnych, bardziej lub mniej propagandowo-reprezentacyjnych, mają charakter roboczy. Jedne rozpatrują zagadnienia dotyczące różnych typów bibliotek, inne zaś zajmują się problemami węzłowymi odnoszącymi się do całego zawodu i do współpracy międzybibliotecznej.

Referaty wprowadzające w określoną programem problematykę nie mają na celu wyczerpania tematu ani podawania gotowych rozstrzygnięć, lecz zadaniem ich jest raczej zagajenie dyskusji bądź podsumowanie wyników wcześniej rozpisanej kwerendy, bądź też przedstawienie aktualnego stanu prac nad określonym zagadnieniem. Od dyskusji oczekuje się również nie tyle ostatecznych rozwiązań, ile wiadomości z terenu i wyników doświadczeń z własnych krajów. W ten sposób IFLA posiada jakby stale aktualizowany rejestr wszelkich problemów bibliotekarskich i orientację w sposobach ich realizacji w poszczególnych krajach. Na tej podstawie prowadzi dalsze prace pogłębiające i wysuwa ogólne wytyczne.

Warunkiem postępu tych prac jest możliwie pełna podstawa informacyjna, toteż wydaje się, że IFLA obrała ostatnio słuszną drogę postępowania przyjmując do swego grona w charakterze członków nie tylko bibliotekarskie stowarzyszenia narodowe, lecz także różne inne ośrodki, jak np. poszczególne biblioteki lub ich grupy, a nawet agendy administracji państwowej dysponujące sprawami bibliotek, zwłaszcza w krajach, gdzie stowarzyszenia bibliotekarskie nie istnieją, jak np. w Czechosłowacji, ZSRR czy NRD. Dzięki rozszerzeniu współpracy IFLA stała się rzeczywiście instytucją międzynarodową, wyrazem czego stał się raptowny wzrost jej członków: w ostatnim pięcioleciu z 60 do 87, tj. o 45%, z czego od r. 1959 przybyło 13. Obecnie skład IFLA przedstawia się jak następuje: 4 organizacje międzynarodowe, 60 bibliotekarskich stowarzyszeń narodowych i 13 innych ośrodków reprezentujących w sumie wszelkie kategorie bibliotek i 52 kraje wszystkich kontynentów.

Poszerzenie problematyki — naturalna konsekwencja liczebnego wzrostu Federacji — groziło pewnym zamieszaniem w jej działalności. Rozpoczęto wciąż nowe prace nie kończąc już rozpoczętych, dublowano niejednokrotnie prace z innymi organizacjami pokrewnymi. Coraz częściej zjawiały się głosy krytyki tak ze strony członków IFLA, jak ze strony UNESCO. Już na posiedzeniu Biura w Monachium w r. 1960 postanowiono uporządkować

<sup>1</sup> *Bibliot. R.* 27: 1960 nr 10 s. 305—14.

działalność IFLA. Wysunięto potrzebę opracowania wykazu spraw będących na jej warsztacie. Wykaz taki opracował przewodniczący dr Hofmann i przedstawił go na ostatniej sesji. Jest to skorowidz zagadnień szczegółowych ujętych w większe grupy tematyczne z zaznaczeniem, jaka agenda IFLA je opracowuje i w jakim stadium znajduje się realizacja. Rejestr ma podwójne znaczenie: jest wytyczną dla konkretnych prac poszczególnych sekcji i komisji IFLA z rozbićciem na pierwszoplanowe i drugofalowe, nadto precyzuje działalność IFLA w odróżnieniu lub we współpracy z UNESCO. Współpraca z UNESCO układa się zresztą w ostatnich czasach coraz ściślej, wiele prac IFLA finansuje UNESCO, obecnie dla ściślejszego jeszcze kontaktu przewiduje się utworzenie w Paryżu przy UNESCO sekretariatu IFLA.

Najogólniej charakteryzując problematykę IFLA można powiedzieć, że obejmuje ona wszystkie sprawy związane z międzynarodową współpracą bibliotek i zagadnienia bibliotekarskie mające szersze, ponadnarodowe znaczenie. Te spośród nich, które były przedmiotem obrad 26 sesji 1960 r. w Lund i Malmö, omówię kolejno; najpród te, które dotyczą poszczególnych kategorii bibliotek, następnie problemy merytoryczne. Niektóre potraktuję z konieczności w dużym skrócie, gdyż nie we wszystkich zebraniach sekcyjnych i komisyjnych uczestniczyłam osobiście, co było fizyczną niemożliwością zważywszy, że w ciągu 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> dnia 13 sekcji obradowało na 18 posiedzeniach.

Już na madryckiej sesji IFLA w 1958 r.<sup>2</sup> zdecydowano przeprowadzić ankietę wśród stowarzyszeń-członków dla poznania warunków, organizacji i stanu wielkich bibliotek narodowych i uniwersyteckich. Na skutek zmian w kierownictwie Sekcji nastąpiło pewne opóźnienie w opracowaniu ankiety, tak że jej wyniki zostały ogłoszone w ostatnim zeszycie *Libri*, który dotarł do rąk zainteresowanych dopiero podczas obrad w Lund. Kwerenda dotyczyła: 1. potrzeb lokalowych bibliotek narodowych i uniwersyteckich, 2. polityki gromadzenia i struktury organizacyjnej wobec olbrzymiego, niepomahowanego wzrostu zbiorów. W pierwszej sprawie ankieta nie dała wiele materiału, zarówno odpowiedzi bibliotek jak i głosy dyskusyjne ograniczały się do postulatów bardzo ogólnikowych jak konieczność stosowania zasady funkcjonalności przy budowie i przebudowie bibliotek, potrzeba ulepszeń komunikacyjnych, wentylacyjnych i świetlnych oraz wyposażenia w aparaturę techniczną mechanizującą i usprawniającą prace itp. Okazało się przy tym, że biblioteki naukowe nie mają w tym zakresie jakiegś specjalnej problematyki wykraczającej poza powszechnie znane postulaty właściwe wszelkim typom bibliotek. Z tego względu Sekcja zdecydowała zaproponować Radzie utworzenie specjalnej Komisji dla spraw budownictwa i wyposażania bibliotek, która by objęła zarówno biblioteki naukowe, jak powszechnie. Do sprawy tej powrócę dalej.

Żywą dyskusję wzbudziła kwestia konieczności ograniczenia zasobów i kryteriów selekcji w bibliotece uniwersalnej. Proponowano m. in., aby wielkie biblioteki narodowe powołane w pierwszym rzędzie do skupiania całej produkcji piśmienniczej kraju, ograniczały swój profil w zakresie nabytków zagranicznych do szeroko pojętej humanistyki. Padły głosy o konieczności magazynowania mniej użytkowanych materiałów w oddzielnych centralach-składnicach, gdzie mogłyby stać również do dyspozycji innych sąsiednich bibliotek, jak to ma miejsce w Stanach Zjednoczonych m. in. Midwest Interlibrary Center w Chicago.

Dalej wypłynął problem centralizacji czy decentralizacji w wielkiej bibliotece uniwersalnej (przez „wielką” rozumieli mówcy ponad 5 milionów tomów), co jest aktualne w każdej bibliotece niezależnie zresztą od liczebnego stanu księgozbioru. Część osób (m. in. niżej podpisana) wypowiedziała się za decentralizacją usług, tj. sal czytelnianych, służby informacyjnej itp. przy centralizacji zbiorów, zwłaszcza w odniesieniu do uniwersyteckich

<sup>2</sup> Por. H. Hleb-Koszańska: *Sprawozdanie z 24 Sesji IFLA*. Prz. bibliot. R. 27: 1959 z. 1/2 s. 155—162.



bibliotek europejskich, gdzie na ogół materiały ustawione są w porządku mechanicznym, czytelnik nie ma dostępu do magazynu, podczas gdy zdecentralizowana i wyspecjalizowana służba biblioteczna mogłaby czytelnikowi ułatwić korzystanie ze zbiorów na wszystkich etapach jego kontaktu z księgozbiorem. Natomiast decentralizacja zbiorów w naszych warunkach utrudniłaby mu tylko dotarcie do książek. Delegat Francji bronił zasady decentralizacji zbiorów biblioteki uniwersyteckiej opierając się na przykładzie istniejącej we Francji od wieków decentralizacji Biblioteki Uniwersytetu Paryskiego, która jest właściwie zlepkiem bibliotek wydziałowych rozsiadanych po różnych częściach miasta.

Wysuwano również sprawę konieczności dublowania niektórych wydawnictw w bibliotekach zwłaszcza uniwersyteckich; na marginesie rozważano sprawę techniki kserograficznej, którą można by stosować do braków w wielkich ciągach czasopism, do ksiąg typu informacyjnego, do przedruków dzieł wyczerpanych itp. Jest to co prawda proces jeszcze dość kosztowny, lecz głównie dlatego, że nie jest dostatecznie upowszechniony. Gdyby biblioteki bardziej się nim zainteresowały i zamawiały wydawnictwa kserograficzne, koszty takiej reprodukcji spadłyby znacznie. Zlecono drowi Lutherowi (Biblioteka Uniwersytecka w Getyndze) przygotowanie materiału obrazującego użycie kserografii w bibliotekach niemieckich.

Zarówno w odpowiedziach ankietowych jak i podczas dyskusji w Lund zarysowała się pewna zwłazność w podejściu tak do polityki gromadzenia, jak i organizacji bibliotek narodowych z jednej strony i bibliotek uniwersyteckich z drugiej. Toteż w trakcie drugiego dnia obrad podzielono się na dwie grupy-podsekcje, aby obradować oddzielnie nad specyficznymi zagadnieniami.

Podsekcja bibliotek narodowych (przewodn. p. Libaers, Królewska Biblioteka w Brukseli) dyskutowała w dalszym ciągu sprawę centralizacji i decentralizacji oraz selekcji zbiorów, zaś w podsekcji bibliotek uniwersyteckich (pod przewodn. dra Luthera) węzłowym problemem był stosunek biblioteki głównej do bibliotek zakładowych. Jest to zagadnienie i bardzo złożone, i niezmiernie delikatne, zwłaszcza tam, gdzie istnieje stare tradycje bibliotek zakładowych i gdzie trzeba się liczyć z ambicjami kierowników broniących niezależności stworzonych przez siebie warsztatów pracy naukowej i dydaktycznej. Bibliotekarze na ogół odczuwają potrzebę rozciągnięcia fachowej opieki nad księgozbiorami zakładowymi, choć dwóch bibliotekarzy wypowiedziało się w ankiecie negatywnie w obawie, że ingerencja biblioteki głównej osłabi inicjatywę zakładów i spowoduje opóźnienie w docieraniu nowości wydawniczych. Reszta, tj. 28 odpowiedzi ankietowych, była zgodna: dla dobra i zbiorów, i czytelników stosunek między biblioteką główną a bibliotekami zakładowymi powinien być uregulowany w kierunku metodycznej, technicznej i organizacyjnej hegemonii biblioteki głównej.

W czasie dyskusji 7 delegatów informowało kolejno o stanie bibliotek zakładowych w ich krajach. Z zestawienia wypowiedzi wynika, że tak w opinii teoretycznej, jak i w praktyce najdalej posunięta jest ta sprawa w Polsce, gdzie koordynacja działalności biblioteki głównej i bibliotek zakładowych jest w większości uniwersytetów faktem dokonany, przypięczętowanym ustawą o szkołach wyższych z 1958 r. Francja nie wyszła jeszcze z okresu antagonizmów i zdrażeń, Niemcy mają w praktyce duże trudności przy uzgadnianiu polityki zakupów, nawet zagranicznych, podobnie Włochy; w Jugosławii współpraca układa się rozmaicie w zależności od uczelni. Na ogół — jak stwierdzano — kierownicy zakładów chętnie składają ciężar opracowania zbiorów na barki biblioteki głównej, wszystkie inne sprawy zatrzymując dla siebie. Ze względu na różnorodne aspekty tej bardzo żywej sprawy, której nieprzygotowana dyskusja nie była w stanie ogarnąć, postulowano opracowanie szczegółowego kwestionariusza dla wszystkich stowarzyszeń-członków IFLA, aby otrzymać dokładny obraz sytuacji we wszystkich krajach.

Tematem obrad Sekcji bibliotek powszechnych miały być normatywy dotyczące lokalni i wielkości księgozbiorów w stosunku do liczby ludności obsługiwanej przez bibliotekę. Podstawą do dyskusji miał być zrewidowany projekt Mc Colvina ogłoszony w *Libri* 1959. Projekt wzbudził pewne zastrzeżenia na sesji warszawskiej w roku 1959, podane w nim normatywy wydały się trudne do zastosowania we wszystkich krajach. Obszerne koreferat wprowadzający pewne korektury do artykułu Mc Colvina nadał kol. Sedlaczek opierając się na doświadczeniach polskich; wypowiedź Sedlaczka znajdzie się na łamach *Libri* jako głos dyskusyjny. Na posiedzeniu Sekcji w Lund nie przybył niestety autor projektu pierwotnego i zarazem przewodniczącą Sekcji Mc Colvin (zastępował go p. Kierkegaard). To sprawiło, że właściwą dyskusję nad normatywami odłożono, obrady ograniczyły się do referatu p. Hjelmqvista (Sztokholm) o pracy bibliotek powszechnych z młodzieżą, a większość czasu poświęcono na zwiędzanie bardzo interesującej Biblioteki Miejskiej w Malmö i licznych jej filii.

Już od dawna wyodrębniły się spośród szerokiej problematyki bibliotek powszechnych zagadnienia bibliotek dziecięcych i bibliotek szpitalnych tworząc oddzielne komisje. Pierwsza z nich rozesała w r. 1959 ankietę dotyczącą stanu bibliotek dziecięcych w poszczególnych krajach. Odpowiedzi miały być podstawą dla przygotowania ogólnych wytycznych pracy w tych bibliotekach oraz dla rozważenia możliwości zorganizowania specjalnego seminarium na temat metod pracy bibliotecznej z dziećmi. Nie wszystkie stowarzyszenia odpowiedziały na ankietę, a na podstawie niekompletnego materiału trudno było podjąć wiążące uchwały. Nawiasem wspomnę, że z naszej strony ankietą została opracowana i odpowiedni referat kol. Gutry o bibliotekach dziecięcych w Polsce został przekazany na ręce przewodniczącej Komisji p. Wolff (Haga). Postanowiono na razie przygotować serię artykułów problemowych o pracy bibliotekarza z dziećmi w różnych krajach, publikować je w pismach fachowych, a ich zbiór ogłosić ewentualnie w oddzielnym wydawnictwie ilustrowanym. Nadto ponowiono dezyderat opracowania wykazu książek dla dzieci, godnych tłumaczenia na języki obce.

W Komisji bibliotek szpitalnych interesujący referat wygłosiła p. Krause-Jansen informując uczestników o organizacji służby bibliotecznej w szpitalach duńskich w ścisłej i harmonijnej współpracy z bibliotekami miejskimi. W toku dyskusji padł znamieny głos niebibliotekarza, dra med. Petterssona, kierownika kliniki chorób umysłowych w St. Lars Hospital w Lund, który szeroko omówił stosowanie biblioterapii w zakresie lecznictwa w ogóle, a w jego specjalności w szczególności. Na zakończenie dyskusji powzięto jednogłośnie uchwałę, aby ze względu na znaczenie bibliotek szpitalnych nie pozostawiać ich pod niefachową opieką personelu szpitalnego, lecz oddać je pod kierownictwo bibliotek powszechnych, które nadto należałoby obarczyć obowiązkiem tworzenia bibliotek szpitalnych w kontakcie z władzami szpitalnymi wszędzie tam, gdzie takich bibliotek jeszcze nie ma.

W dziedzinie bibliotek parlamentarnych i administracyjnych ważnym, powtarzającym się od szeregu lat zagadnieniem jest sprawa kwalifikacji personelu, który powinien mieć przy solidnym wykształceniu bibliotekarskim również dobrą znajomość nauk administracyjnych. Po-lecono nowemu przewodniczącemu Komisji, p. Furlani (Dyrektor Bibliotheca della Camera dei Deputati w Rzymie), aby nawiązał w tej sprawie kontakty z Międzynarodowym Instytutem Nauk Administracyjnych. Następnie zdecydowano opracować wyniki ankiety rozesełanej w r. 1959 dla zredagowania i opublikowania pierwszego repertorium o stanie i rozwoju bibliotek parlamentarnych w różnych krajach. Pod koniec obrad p. Breycha-Vauthier poinformował o powstaniu Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Prawniczych, które bądź w charakterze członka, bądź odrębnej sekcji przyłączy się do IFLA dla zorganizowania współpracy z Komisją Bibliotek Parlamentarnych.

Tworzenie samodzielnych stowarzyszeń międzynarodowych poszczególnych bibliotek specjalnych jest zjawiskiem charakterystycznym, które obserwujemy na terenie IFLA w ostatnich czasach. Świadczy to o rozwoju tych bibliotek, o narastaniu odrębnej, nowej problematyki. Świadczy też o daleko posuniętej decentralizacji IFLA. Międzynarodowe Stowarzyszenia Bibliotek Technicznych, Bibliotek Muzycznych, Bibliotek Teatralnych, Bibliotek Rolniczych i Bibliotek Judaistycznych w Europie, ostatnio także Bibliotek Prawniczych odbywają własne posiedzenia i zjazdy, roztrząsając własną problematykę. Ich związek z Federacją staje się coraz luźniejszy, sprowadzając się niekiedy do kontaktów formalnych (nadsyłają swe sprawozdania) i kurtuazyjno-towarzyskich. Na sesji warszawskiej w r. 1959 odbywało oddzielne obrady Stowarzyszenie Bibliotek Teatralnych, w r. 1960 sprawozdanie ze swej działalności przedstawiło Międzynarodowe Stowarzyszenie Bibliotek Technicznych w gronie przypadkowo wśród delegatów IFLA zebranych członków. Okazuje się, że rozwój naszego zawodu różnicuje się coraz bardziej po linii typów bibliotek i że biblioteki specjalne mają więcej wspólnych spraw własnych w skali międzynarodowej niż łączności z ogólnym stowarzyszeniem zawodowym.

Silniejszym węzłem utrzymującym w IFLA poczucie jedności zawodu są zagadnienia natury technicznej, organizacyjnej i metodycznej związane ze współpracą międzybiblioteczną, choć i w tych dziedzinach zarysowuje się coraz większa specjalizacja.

Po dwuletnich pracach doprowadzono do wykończenia Przewodnika po katalogach centralnych i ośrodkach wypożyczeń międzynarodowych. Rękopis obszernych rozmiarów, opracowany przez pp. Brummela i Eggera, uzupełniony został ostatnio informacjami o katalogach centralnych w krajach słowiańskich dzięki wyczerpującemu referatowi doc. Czerniatowiczowej wygłoszonemu na sesji warszawskiej i opublikowanemu na łamach *Libri. Guide* ukaże się w druku niebawem nakładem firmy Nijhoff.

Wyrazem pewnego odwrotu od wielkich katalogów centralnych w skali międzynarodowej do centralnych katalogów regionalnych, które są naturalną podstawą dla katalogów międzynarodowych, były dwa komunikaty: p. Schwegmana z Biblioteki Kongresu o rozwoju centralnych katalogów w Stanach Zjednoczonych i delegata szwedzkiego o projekcie stworzenia centralnego katalogu dla krajów skandynawskich. Dalszą dyskusję poświęcono rozważaniom nad najlepszymi metodami szybkiej informacji przy wypożyczeniach międzynarodowych. Ciekawy referat na ten temat wygłosił p. Van der Wolk dyrektor Biblioteki Technicznej w Delft zaznajamiając uczestników z metodą stosowania dalekopisów (telexów), dzięki którym informacja dociera do klienta w momencie jej nadawania z najbliższego choćby miejsca. Postulowano, aby główne ośrodki katalogów centralnych we wszystkich krajach wchodzących do sieci wypożyczek międzynarodowych zaopatrzyć w urządzenia dalekopisów.

Komisja Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw postawiła na swym porządku obrad sprawę wymiany publikacji urzędowych i powtórzyła apel do stowarzyszeń bibliotekarskich, aby postarały się u swych rządów o ratyfikację względnie korektę dwóch konwencji międzynarodowych ustalonych w Brukseli w 1958 r. przez zespół ekspertów i następnie przyjętych przez UNESCO. Jak dotąd tylko trzy państwa ratyfikowały te konwencje: Cejlon, Francja i Izrael. Wysłunięto dalej projekt ewentualnego utworzenia centralnego ośrodka dla wymiany dubletów w skali międzynarodowej i zalecono stowarzyszeniom członkowskim nadsyłanie uwag, aby przygotować na przyszłą sesję dyskusję na ten temat.

Komisja Czasopism i Wydawnictw Seryjnych pod przewodnictwem p. Duprat (Francja) ponowiła postulat publikowania streszczeń artykułów naukowych w innym języku niż język czasopisma. Zaraz po Sesji warszawskiej Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich wyjednalo u Ministra Kultury zalecenie skierowane do wydawców czasopism, aby umiesz-

czali nie tylko streszczenia w językach obcych, ale również tzw. curriculum vitae, zawierające datę powstania czasopisma, ewent. zmiany tytułu, wydawców, formatu itp. Realizacja tego zalecenia ułatwi niewątpliwie orientację w wydawnictwach periodycznych i ich bibliografowanie, usprawni też informację o pojawiających się artykułach naukowych, co jest palącą potrzebą zwłaszcza w dziedzinie nauk przyrodniczych. Wiadomość przekazana prezydium Komisji przez delegację polską spotkała się z dużym zadowoleniem i analogiczne zalecenie skierowano do wszystkich członków IFLA. W zakresie wydawnictw seryjnych rozważano sprawę definicji i klasyfikacji serii. Postulowano, aby bibliografie narodowe sygnalizowały pojawiające się części wydawnictw seryjnych w formie rocznych wykazów, które będą mogły być następnie włączane do międzynarodowych wykazów zbiorczych.

Od paru lat pracuje IFLA nad unifikacją zasad katalogowania, obecnie przygotowuje się na rok 1961 międzynarodową konferencję, która ma ostatecznie uchwalić pewne rozwiązania i propozycje sformułowane przez grupę ekspertów IFLA. Przypomnę, że z ramienia Polski wchodzi tu kol. Borkowska. Przewodniczącą Komisji p. Chaplin (British Museum) poinformował obecnych o stanie przygotowań do konferencji i wysunął prośbę do wszystkich stowarzyszeń narodowych, aby wykorzystwały okres przedkonferencyjny dla spopularyzowania zagadnień katalogu alfabetycznego w prasie. W trakcie dyskusji zarysowały się, podobnie jak na wielu innych komisjach, pewne tendencje regionalistyczne. Sugerowano mianowicie, aby stowarzyszenia posiadające wspólny język lub inne wspólne zainteresowania odbyły zebrania regionalne przed Konferencją Międzynarodową dla ustalenia punktów stycznych.

Żywa dyskusja toczyła się w Komisji Starodruków nad wysunięciem już dwa lata temu przez UNESCO zagadnieniem kontynuacji *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*. Główne materiały znajdują się w berlińskiej Bibliotece Państwowej pod opieką jej dyrektora Kunzego, któremu udało się pozyskać współpracę specjalistów z Europy Wschodniej. Aby rozszerzyć współpracę i na kraje zachodnie, posiadające znacznie bogatsze kolekcje inkunabułów, postanowiono utworzyć specjalną grupę roboczą w skali międzynarodowej bądź też kilka operatywniejszych grup specjalistycznych, które by mogły w ścisłym wzajemnym kontakcie doprowadzić do realizacji tego wielkiego zamierzenia. Prace prowadzone w ramach IFLA w możliwie szerokim zasięgu będą mogły liczyć na finansowe poparcie UNESCO, co nie jest bez znaczenia. Przewodniczący Hofmann obiecał, że osobiście porozumie się z dyrektorem Kunze i zwoła jeszcze przed przyszlą sesją Rady grupę ekspertów dla przyspieszenia prac. Następnie rozpatrywano otrzymane sprawozdania z prac nad inkunabulistyką w różnych krajach, w tym obszerny memoriał prof. A. Gryczowej o pracach nad inkunabulistyką w Polsce. W dyskusji wypłynęły pewne szczególne metodyczne, które winny być uwzględnione przy opracowaniu *Gesamtkatalogu*. Zauważono m. in., że dotąd zebrane opisy inkunabułów nie zawsze są ścisłe, przeto przed ich wprowadzeniem do katalogu należy je sprawdzić na podstawie autopsji.

Do zagadnień od dawna zaprzających IFLA należy sprawa statystyki wydawnictw i bibliotek. W skali międzynarodowej ma ona bowiem doniosłe znaczenie. Problem polega na tym, że wydawane w różnych krajach zestawienia statystyczne produkcji wydawniczej operują niejednoznacznie pojęciami, wobec czego stają się nieporównywalne. Do takich enigmatycznych pojęć należy przede wszystkim jednostka wydawnicza, a także książka, broszura, czasopismo, tom itp. Każda niemal statystyka urzędowa kryje coś innego pod tymi nazwami. Komisja statystyczna IFLA pracuje już od czasów przedwojennych (przypomnę, że w latach trzydziestych przewodniczącym tej Komisji był prof. Muszkowski) nad ujednoczeniem pojęcia jednostki wydawniczej i klasyfikacji wydawnictw, ale jakoś nie może dojść do uzgodnienia i do przyjęcia ustaleń czysto konwencjonalnych zresztą. Tymczasem sprawa jest o tyle aktualna i pilna, że UNESCO organizuje

w 1961 r. konferencji ekspertów na ten temat i IFLA powinna przedstawić na niej opinie i wnioski ze stanowiska bibliotekarskiego. Odrębną dziedziną jest statystyka biblioteczna. I tu podobnie istnieje sporo kontrowersji i nieporozumień co do jednostki obliczeniowej zbiorów, typizacji bibliotek itp., stąd porównanie stanu bibliotek na podstawie wykazów statystycznych jest niemożliwe lub wymaga szerokich komentarzy. Słusznie domaga się kol. Morsztynkiewiczowa już od dłuższego czasu na sesjach IFLA ustalenia mierników statystycznych, choćby roboczych, aby nie było tak rażących rozbieżności między używaniem tych samych pojęć raz w statystykach oficjalnych produkcji wydawniczej, drugi raz w statystykach bibliotecznych i trzeci — znowu inaczej — w bibliografiach.

Zrozumiałe zainteresowanie wywołują sprawy związane z zawodem bibliotekarskim. Trzeba przyznać, że od 1957 r., kiedy usłyszeliśmy pierwszy na ten temat bardzo ogólnikowy referat na sesji paryskiej, badania posunęły się znacznie naprzód. Zorganizowana Komisja specjalna sprecyzowała i wyodrębniła dwie wiążące się ze sobą sprawy: pozycja społeczna bibliotekarza i kształcenie zawodowe. Tegoroczna dyskusja koncentrowała się dookoła tych dwóch punktów. Podstawą dyskusji nad punktem pierwszym był artykuł dra Wiedera ogłoszony w *Libri* 1959 wraz z innymi głosami krytycznymi. Czy mamy rzeczywiście do czynienia z kryzysem zawodu bibliotekarza w tradycyjnym tego słowa znaczeniu? Z upadkiem encyklopedysty-humanisty i naukowca na rzecz administratora i technika? — oto pytania, które dyskusja wydobyla przede wszystkim z artykułu Wiedera. Liczni mówcy (m. in. niżej podpisana) łagodlili pesymistyczny pogląd Wiedera podkreślając, że absorbujące obowiązki administracyjne ma właściwie niewielka grupa pracowników bibliotecznych, przede wszystkim kierownicy, dyrektorzy, inni zaś, np. kustosze zbiorów specjalnych, mają warunki dogodnej pracy naukowej opartej o materiały i metody, które są w stałej ich dyspozycji. Nawiasowo wspomnę, że na skutek jednego niezbyt fortunnego głosu, domagającego się dla bibliotekarza możliwości prowadzenia w bibliotece badań naukowych w ramach jego zainteresowań osobistych, wypłynął problem zakresu pracy naukowej bibliotekarza. Stwierdzano ponad wszelką wątpliwość, że minęła już chyba bezpowrotnie epoka, w której bibliotekarz w ciszy swego gabinetu, korzystając z dostępu do źródeł i z pracy swych kolegów, prowadził studia w interesującej go dziedzinie nie mającej z biblioteką wspólnego. Dziś czego innego oczekujemy, domagając się pracy naukowej od bibliotekarza. Domagamy się, aby jego praca naukowa związana była z codziennymi doświadczeniami i opracowywanymi materiałami, by posuwała naprzód zarówno naszą dyscyplinę jak i nasz zawód. Dalsza dyskusja odślaniała znane na ogół bołaczki przeciążenia współczesnych bibliotekarzy pracami technicznymi i administracyjnymi, brak czasu na prace naukowe itp. Jednocześnie zarysowały się poważne różnice w sytuacji bibliotekarza w różnych krajach. Postanowiono przeto rozpisac wśród członków IFLA dodatkową ankietę, aby otrzymać szczegółowy obraz codziennych zajęć i specjalnych obowiązków poszczególnych kategorii bibliotekarzy. Zaapelowano nadto do uczestników o kontynuowanie i rozszerzenie dyskusji nad zagadnieniami poruszonymi w artykule Wiedera i przesyłanie odnośnych głosów do *Libri*.

Spokojnie przebiegały obrady nad drugim punktem, tj. kształceniem bibliotekarzy. Temat jest bardziej konkretny, nie posiada punktów zapalnych. Sekretarz Komisji dr Egger krótko zreferował mój artykuł o uniwersyteckim kształceniu bibliotekarzy w krajach Europy Wschodniej wygłoszony w r. 1959 na Sesji warszawskiej i opublikowany w *Libri*. Stwierdziwszy, że kraje te odrobiły w ciągu ostatnich 20 lat dawne zaległości w zakresie uniwersyteckiego kształcenia zawodowego i że w tej chwili nie ma zasadniczych różnic w programach studiów poszczególnych uniwersytetów i szkół bibliotekarskich na całym świecie, postawił w zakończeniu następujące wnioski: 1. wspólnie opracować jednolite wytyczne podstawowego programu bibliotekarskich studiów uniwersyteckich, 2. wzajemnie uznawać dyplomy

akademickie wystawiane przez uniwersytety zagraniczne w zakresie bibliotekoznawstwa w skali międzynarodowej. Wnioski przyjęto bez dyskusji. Postulowano nadto zespołowe opracowanie podręcznika bibliotekarskiego na poziomie akademickim przez specjalistów z różnych krajów i wystąpienie o stypendia zagraniczne dla wycieczek i studiów bibliotekarskich.

Trzecią kategorią spraw wchodzących do programu IFLA w zakresie zawodu bibliotekarskiego i podnoszenia kwalifikacji jest inicjowanie i podtrzymywanie badań bibliotecznych, zwłaszcza wśród młodszej kadry zawodowej. Wyrazem tego zainteresowania jest m.in. nagroda Sevensmy przyznawana autorom najlepszych prac z dziedziny bibliotekarstwa na temat wskazany przez IFLA. Do konkursu mogą stawać młodzi, czynni bibliotekarze z całego świata. Nagroda przyznawana jest od 1939 r. z przerwą wojenną, mniej więcej co 3 lata. W r. 1959 jedną z dwóch pierwszych nagród otrzymała Polka, kol. Wanda Polaszewska z Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu. Na sesji w Lund przyjęto zaproponowane przez Biuro IFLA dwa tematy dla rozprawy konkursowej na 1961 r.: „Nowoczesne czytelnie w bibliotekach narodowych i uniwersyteckich” i „Centralne magazynowanie książek”.

Wreszcie problem budownictwa bibliotecznego. Można śmiało powiedzieć, że stanowił on centrum zainteresowania i niewątpliwie wysunął się na czoło obrad 26 Sesji IFLA. Przewijał się w dyskusjach wielu sekcji i komisji, poświęcono mu nadto jedno z posiedzeń plenarnych wbrew dotychczasowemu zwyczajowi odbywania tylko dwóch sesji plenarnych na otwarcie i zamknięcie obrad. W programie sesji tegorocznej dodano trzecie, specjalne, w drugim dniu obrad w Malmö. Posiedzenie skupiło chyba najliczniejszy zespół uczestników. Na treść jego złożyły się dwa referaty: p. Heintze, dyrektorki Biblioteki Miejskiej w Malmö i p. Gierow, dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Lund. Oba referaty zawczasu rozdane delegatom, starannie odbite w wersji angielskiej i francuskiej, wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie. Autorzy przedstawili ogólne tendencje nowoczesnego budownictwa bibliotecznego i wskazywali na linie rozwojowe ostatnich lat 30 od nieliczącej się z potrzebami bibliotek fasadowości, monumentalności budynków, poprzez rygorystyczny funkcjonalizm wypowiadający się w układzie trójdzielczym: magazyn, czytelnia, pracownia, aż do tzw. w dzisiejszej architekturze zasady trzech F — z angielskiej nomenklatury: functional, flexible, friendly (funkcjonalny, elastyczny, przyjazny). Pierwszy referat zajął się przede wszystkim problemami budowy bibliotek powszechnych i nawiązując do teorii trzech F rozpatrywał kolejno takie sprawy, jak: odpowiednia lokalizacja budynku, urządzenia wewnętrzne i rozplanowanie agend (koniecznie przed zaplanowaniem fasady), rozmiary przestrzenne gmachu z uwzględnieniem oszczędzania personelu, czasu i wysiłku (nie rozciągać przestrzeni między współpracującymi z sobą agendami), dekoracje wnętrz, instalacje świetlne itp. Rozważania teoretyczne ilustrowane były przykładami zbudowanych w ostatnich latach bibliotek szwedzkich. Dyrektor Gierow inaczej ujął swój referat. Zanalizował nowszą literaturę poświęconą budownictwu bibliotecznemu, która nawiąsałem mówiąc jest olbrzymia (kilkanaście publikacji, sprawozdań z dyskusji zjazdowych i blisko 80 artykułów zarejestrowanych w *Library Science Abstracts* za jeden tylko rok 1959) i na jej podstawie usiłował przedstawić punkt widzenia bibliotekarzy i architektów. Zatrzymał się dłużej nad pracą Van der Rieta, bibliotekarza Uniwersytetu Rodesa w Grahamstown, ogłoszoną w czasopiśmie *Suid-Afrikaanse Biblioteke* i artykułem architekta Ashburnera w *The Library World* 1958. Obie prace zawierają pewną krytykę planów architektonicznych budynków bibliotecznych. Opierając się na tych artykułach (zwłaszcza na ostatnim), a także na własnych obserwacjach dyrektor Gierow podkreślił niezbępieczeństwo zbyt rygorystycznego trzymania się modnego naznaczenia biblioteki. Nawiązując do wspomnianej na wstępie zasady trzech F referent wykazał pewne minusy za daleko posuniętej elastyczności, która może doprowadzić do zamieszania organizacyjnego. Radził również

z dużym umiarem stosować trzecie F (friendly), zwłaszcza w bibliotekach uniwersyteckich, które powinny być ośrodkami poważnej pracy badawczej i studiów naukowych, a „nie miejscem rozrywki czy spotkań towarzyskich”. Oba referaty podkreśliły potrzebę zorganizowania międzynarodowej współpracy w dziedzinie budownictwa bibliotecznego dla dzielenia się wzajemnymi doświadczeniami, unikania tych samych błędów i ewentualnego wypracowania najogólniejszych normatywów dla różnych kategorii bibliotek.

W krótkiej dyskusji przedstawicielka Związku Radzieckiego M. Rudomino poinformowała o dużych osiągnięciach swego kraju w dziedzinie budownictwa bibliotecznego, o olbrzymim rozmachu budynków i o dobrze zorganizowanej współpracy bibliotekarzy ze specjalistami architektami. P. Breycha-Vauthier, dyrektor Biblioteki Narodów Zjednoczonych w Genewie, przestrzegł przed zbyt bezkrytycznym stosowaniem modnej zasady elastyczności budowy, w czym poparł go p. Bourgeois, dyrektor Biblioteki Kantonalnej w Bernie przytaczając przykład swej biblioteki, która od paru lat nie może się pozbyć „prowizorycznych” lokatorów wprowadzonych tam dzięki temu, że bibliotekę zbudowano elastycznie, tj. każde pomieszczenie nadawało się do każdego użytku. Na zakończenie dyskusji przyjęto przez aklamację wniosek zgłoszony z sali o utworzenie w IFLA nowej, oddzielnej Komisji dla spraw budownictwa i wyposażenia bibliotek. Warto przypomnieć, że wniosek taki zgłosiło już na sesji warszawskiej w r. 1959 Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Wówczas wywołał on jeszcze pewne сорzeciwy natury raczej formalnej, nurtował jednak w opinii i po roku dojrzał do pełnej realizacji.

Wykonując uchwałę delegatów Biuro IFLA na swym końcowym posiedzeniu powołało do życia Komisję dla spraw budownictwa i ekipunku bibliotek (Committee on library building and equipment), wybrało przewodniczącego w osobie niżej podpisanej i zleciło przygotować na przyszłe zebranie Biura plan działalności. Najważniejsze zadania stojące przed nową Komisją w tym wstępnym okresie przygotowawczym to: 1. zorganizowanie niewielkiej grupy roboczej złożonej ze specjalistów takich jak Metcalf, Paszczenko, Bleton, Roloff, Baumgart, Piasecki, Gawrecki, którzy by nakreślili kierunek współpracy międzynarodowej w zakresie budownictwa bibliotecznego, 2. skupienie w jednym miejscu dokumentacji — plany, zdjęcia, wskaźniki finansowe, normy wielkościowe, głosy krytyczne itp. — wykonanych budowli nowoczesnych i instalacji technicznych, 3. sporządzenie spisu bibliograficznego literatury dotyczącej budownictwa bibliotecznego za ostatnie 5 lat. Tak szeroko zakrojone zadania mogą być oczywiście wykonane tylko przy intensywnej współpracy wszystkich stowarzyszeń-członków IFLA. Zwłaszcza liczyć należy na szczególną pomoc Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, które jest wszakże inicjatorem całej akcji.

\*

Przegląd problematyki światowego bibliekarstwa współczesnego pragnę zamknąć uwagami na temat samej IFLA, jej polityki, jej linii rozwojowej. Na sesjach odbijają się jak w kalejdoskopie najaktualniejsze zagadnienia bibliotekarskie w różnych przekrojach i pod różnymi aspektami. Z drugiej strony takie międzynarodowe spotkania ludzi rozmaitych środowisk, narodowości i temperamentów pozwalają uchwycić pewne tendencje rozwojowe instytucji i zawodu. Czują sejsmograf notuje wszystkie niedopowiedziane myśli, nieskonkretyzowane dezyderaty, trudno uchwytnie wskazania na dziś i na jutro. Nie chciałabym się opierać wyłącznie na owych inponderabiliach i dlatego już na przykładzie wysuwanych problemów i przebiegu dyskusji starałam się wskazać na pewne charakterystyczne momenty w polityce IFLA. Faktem bezspornym jest tendencja do rozszerzenia współpracy międzynarodowej na wszystkie kraje globu ziemskiego bez względu na to, w jakiej formie zorganizowane jest tam bibliotekarstwo. Jest to ważne, bo daje w ramach Federacji możliwości współpracy z krajami o różnych ustro-

jach i o różnej strukturze związków zawodowych, z krajami demokracji ludowych, ze Związkiem Radzieckim i NRD, gdzie bibliotekarstwo stoi bardzo wysoko. To jest pewne novum w polityce IFLA. Dopiero sesja warszawska w r. 1959 przełamała pierwsze lody: przybyli koledzy ze Związku Radzieckiego, z Czechosłowacji, z NRD, aż dwa referaty poświęcone były zagadnieniom bibliotekarskim świata słowiańskiego (katalogi centralne, kształcenie uniwersyteckie), za czym nastąpił już oficjalny akces ugrupowań zawodowych tych krajów do Federacji ku pożytkowi obu stron, szczerze dotąd podzielonych.

Wspominałam już o coraz silniej zarysowującej się decentralizacji i specjalizacji IFLA, czego wyrazem jest powstawanie odrębnych jednostek organizacyjnych, nierzadko w skali międzynarodowej, jak np. międzynarodowe stowarzyszenia różnego rodzaju bibliotek specjalnych. Czy stanowi to organizacyjne niebezpieczeństwo dla IFLA, czy grozi jej rozczłonkowaniem? Sądzę, że nie należy się tego obawiać. Wydaje się, że takie międzynarodowe grupy specjalistyczne powołane są przede wszystkim do rozpatrywania i zgłębiania problemów, które IFLA z natury rzeczy podejmować może w ogólniejszych ramach.

Wreszcie wyraźna tendencja ku regionalizacji jest chyba naturalna i słuszna. Współpraca regionalna stanowi zdrową podstawę dla współpracy międzynarodowej. Wielkie skupiska ogólnoswiatowe, kongresy, zjazdy mają swoje bezsporne znaczenie propagandowe, reprezentacyjne, ale nawet najsprawniej zorganizowane nie są w stanie pogłębiać prac konkretnych. Na ostatniej sesji plenarnej i na posiedzeniach Biura wiceprzewodniczący Bourgeois poruszał niejednokrotnie konieczność organizowania bibliotekarskich kongresów regionalnych bardziej operatywnych niż wielkie giganty — kongresy międzynarodowe. Popierał go p. Dalton (Columbia Library School) przytaczając przykłady z terenu Stanów Zjednoczonych, które już dawno przeszły na mniejsze zjazdy prowincjonalne. W Skandynawii istnieje stowarzyszenie bibliotekarskie wspólne dla Szwecji, Danii i Norwegii. Ameryka Łacińska posiada również jedno ogólne stowarzyszenie bibliotekarzy (niezależnie od tego kilka stowarzyszeń bibliotek specjalnych). Podobnie zagadnienia merytoryczne rozpatrywane są coraz częściej najpierw na gruncie regionalnym, aby już w pewnych uzgodnionych sformułowaniach wejść pod dyskusję międzynarodową. Trudno przewidzieć, czy rozwój IFLA pójdzie dalej w tym kierunku, faktem jest, że nakłada to większe obowiązki, a przede wszystkim większą odpowiedzialność na stowarzyszenia członkowskie, które muszą aktywniej niż to dotąd miało miejsce współpracować ze sobą na terenie regionalnym.

*Helena Więckowska*

B-ka Uniwersytecka  
w Łodzi

#### SAPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

w okresie od 10 IV do 15 XI 1960 r. złożone przez Zastępcę Sekretarza Generalnego kol. Alicję Halpernową na Posiedzeniu plenarnym Zarządu Głównego w dniu 26 XI 1960 r.

Po ukonstytuowaniu się w dn. 25 IV 1960 nowego Prezydium<sup>1</sup> pierwszą konieczną pracą była analiza wniosków Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów i wdrożenie ich realizacji. Zjazd uchwalił w sumie 138 wniosków<sup>2</sup>. Wnioski te — po ostatecznym zredagowaniu przez Prezydium — zostały rozestane do

<sup>1</sup> Zob. *Prz. bibliot.* R. 28: 1960 z. 2 s. 182.

<sup>2</sup> Zob. tamże z. 3 s. 283—286.



odpowiednich władz, resortów, instytucji i organizacji — jako postulaty do realizacji. Te wnioski, których realizacja należy bezpośrednio do Stowarzyszenia, weszły do planów pracy Prezydium, odpowiednich Sekcji, Referatów i Zespołów i będą realizowane etapami.

W zakresie bezpośredniej realizacji wniosków Zjazdu Delegatów Prezydium Zarządu Głównego podejmowało następujące sprawy:

1. 24 VI 1960 r. delegacja SBP i Sekcji Bibliotekarskiej ZNP przedstawiła Zastępcy Sekretarza Naukowego PAN prof. dr M. Jaroszyńskiemu dezyderaty w sprawie bibliotek PAN, dotyczące:

— powołania przedstawicieli SBP i ZNP do zespołu opracowującego projekty rozporządzeń wykonawczych do ustawy o PAN, odnoszących się do spraw bibliotek i bibliotekarzy;

— utworzenia w Biurze Wydawnictw i Bibliotek PAN fachowej komórki do spraw bibliotecznych;

— utrzymania Komisji do Spraw Bibliotek i Bibliografii z udziałem bibliotekarzy i bibliografów.

Rozmowa z prof. Jaroszyńskim przebiegała w atmosferze pełnego wzajemnego zrozumienia.

2. Celem uzyskania materiałów do opracowania systemu kształcenia i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy, prowadzonego w Zespole do Spraw Kształcenia Bibliotekarzy Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki, Prezydium rozesłało w maju 1960 do wszystkich typów bibliotek ankietę, dotyczącą stanu i potrzeb w zakresie przygotowania zawodowego pracowników służby bibliotecznej. Materiał zgromadzony drogą ankiety stanowi cenną informację i wskazówkę do dalszej pracy Zespołu.

3. W wyniku uchwał Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów Prezydium wraz z Sekcją Bibliotek Powszechnych wystąpiło do Ministerstwa Kultury i Sztuki z inicjatywą zwołania konferencji w sprawach wydawniczych. Konferencja ta odbyła się w listopadzie 1960 r. w Kielcach.

4. W dniu 2 VI 1960 r. Prezydium zwołało naradę organizacyjną w sprawie uruchomienia Komisji do Spraw Budownictwa Bibliotecznego pod przewodnictwem kol. doc. dr R. Przelaskowskiego.

5. Prezydium jest w trakcie realizacji postulatu o uruchomienie Centrali Zaopatrzenia Bibliotecznego. Sprawa przebiega nader powoli wobec trudności zalegalizowania Centrali.

6. Prezydium podjęło starania u Głównego Konserwatora o przydzielenie pałacyku w Starej Wsi w pow. Węgrów na Dom Pracy Twórczej Bibliotekarza. Starania te są dopiero w stadium początkowym.

W okresie sprawozdawczym na czoło prac Prezydium wysunęły się 2 długofalowe akcje, zapoczątkowane lub zainicjowane przez Zarząd poprzedniej kadencji.

Pierwsza z nich — to prace przygotowawcze do konferencji krajowej na temat centralnych katalogów. Organizacją konferencji kieruje kol. doc. J. Czerniatowicz. Dnia 28 V 1960 odbyło się w Warszawie zebranie organizatorów konferencji terenowych zwołanych jesienią 1959 r. w większości Okręgów. Zgromadzone materiały i wnioski posłużą do opracowania referatów centralnych przez kol. kol. Czerniatowicz, Świderskiego z Nieborakową i Uniejewską.

Drugą wielką akcją było zorganizowanie pod kierownictwem kol. M. Dembowskiej w dniach 17—30 sierpnia 1960 r. II Seminarium Wakacyjnego w Jarocinie. Dnia 25 czerwca odbyło się w Warszawie zebranie referentów i koreferentów, celem przedyskutowania tez referatów. Tematem tegorocznego Seminarium były „Problemy organizacyjne bibliotek”. Część I — ogólna — obejmowała referaty: R. Przelaskowskiego pt. „Klasyfikacja bibliotek z punktu widzenia zadań, usług i organizacji. Zagadnienie sieci bibliotecznych” i B. Olejniczaka pt. „Organizacja i administracja biblioteki” z koreferatami kol. kol. W. Parkasiewicz i K. Ewicza.

Część II obejmowała zagadnienia organizacyjne poszczególnych typów bibliotek, a mianowicie:

- bibliotek o charakterze uniwersalnym — ref. B. Swiderski, koreferat M. Kuna,
- bibliotek powszechnych — ref. W. Wieczorek, koref. St. Jarzębowska,
- bibliotek szkolnych i pedagogicznych — ref. St. Wisłocka, koref. L. Kunczewska,
- bibliotek fachowych — ref. E. Kossuth, koref. W. Leśnikowska,
- bibliotek specjalnych naukowych — ref. H. Uniejewska, koref. I. Morzyńkiewicz.

W Seminarium wzięło udział 81 osób ze wszystkich typów bibliotek z 24 miast, zakwalifikowanych spośród kandydatów zgłoszonych przez Zarządy Okręgów, oraz przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związku Zawodowego Pracowników Kultury i 3 pracownicy pedagogiczni Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie.

W wyniku dyskusji na Seminarium uchwalono szereg wniosków<sup>3</sup>, które przekazano Okręgom SBP i zainteresowanym urządům i instytucjom, łącznie z wojewódzkimi wydziałami kultury.

Przeprowadzona na zakończenie wśród uczestników anonimowa ankieta o Seminarium stanowić będzie cenny materiał przy organizowaniu w przyszłości tego typu konferencji.

Współpraca SBP z organizacjami i instytucjami międzynarodowymi weszła wreszcie na drogę stabilizacji i jest planowo kontynuowana. Możemy z przyjemnością zanotować dalsze fakty wzmocnienia pozycji Stowarzyszenia w bibliotekarstwie światowym oraz coraz szersze nawiązywanie kontaktów z kolegami zagranicznymi.

1. W kwietniu 1960 r. kol. prof. dr H. Więckowska wzięła udział w posiedzeniu Biura IFLA, na którym złożyła sprawozdanie z aktualnego stanu prac SBP.

2. W dniach 8—11 VIII 1960 r. odbyła się w Lund i Malmö XXVI Sesja Rady IFLA, na której Stowarzyszenie reprezentowane było przez 3 delegatów i 1 obserwatora. Delegacji polskiej przewodniczyła kol. prof. dr H. Więckowska<sup>4</sup>.

3. W ramach stałej współpracy z IFLA Prezydium łącznie z Sekcją Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki powołało Krajowy Zespół Roboczy przygotowujący materiały na międzynarodową konferencję poświęconą unifikacji podstawowych zasad katalogowania alfabetycznego. Prace przygotowawcze do konferencji prowadzi specjalnie powołany w IFLA Komitet Międzynarodowy.

Na stałego delegata Polski do tego Komitetu została powołana kol. Wł. Borkowska z Biblioteki Instytutu Urbanistyki i Architektury, której Prezydium powierzyło kierownictwo Zespołu Krajowego.

Prace zespołu są w pełnym toku. Obecnie przedmiotem dyskusji jest terminologia używana przy opracowaniach i opiniowanie propozycji i zagadnień, przeznaczonych do dyskusji na Konferencję Międzynarodową.

W marcu 1961 r.<sup>5</sup> zorganizowana będzie krajowa narada, której zadaniem będzie ostateczne opracowanie propozycji polskich na Konferencję Międzynarodową.

4. Dnia 8 VIII 1960 r. urzędujący Wiceprzewodniczący i Sekretarz Generalny przeprowadzili rozmowy z przebywającą w Polsce 4-osobową delegacją bibliotekarzy chińskich. Ta sama delegacja spotkała się dnia 24 VIII w Jarocinie z uczestnikami Seminarium.

<sup>3</sup> Zob. *Bibliot. R.* 27:1960 nr 11/12 s. 370—372. Materiały Seminarium ogłoszone są w niniejszym numerze *Przeglądu Bibliotecznego*.

<sup>4</sup> Zob. s. 85—94.

<sup>5</sup> Konferencję odroczone do września 1961 r.

5. W Międzynarodowym Seminarium Bibliotekarskim w Birmingham w sierpniu 1960 r. wzięły udział na wniosek SBP kol. kol.: Sabina Horyszewska (Biblioteka Uniwersytetu im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie), Helena Seidel (Miejska Biblioteka Publiczna im. Raczyńskiego w Poznaniu), Stefania Niżankowska i Anna Szwarc (obie z Biblioteki Głównej Hutnictwa w Gliwicach).

6. W ramach bezdewizowej wymiany bibliotekarzy z Federacją Stowarzyszeń Bibliotekarzy Jugosłowiańskich, zapoczątkowanej w r. 1958, w dniach od 25 V do 8 VI 1960 r. przebywała w Jugosławii delegacja Stowarzyszenia w składzie: kol. kol. Z. Kossonogowa, E. Assbury, H. Falkowska.

7. Zapoczątkowano również wymianę bezdewizową z Francją. W październiku 1960 r. na zaproszenie SBP przebywała w Polsce kol. Gariel, bibliotekarka sanatorium przeciwgruźliczego w Paryżu. Podejmowała ją kol. D. Rymcza-Zalewska, która z tego tytułu będzie w r. 1961 gościem kol. Gariel we Francji.

8. Na zaproszenie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Szwajcarskich wyjechała do Szwajcarii w dn. 4 X 1960 r. na dwumiesięczne stypendium Sekretarza Generalny kol. M. Dembowska.

9. W czasopiśmie *Der Bibliothekar* ukaże się w najbliższym czasie obszerny artykuł kol. Morsztynkiewiczowej, kierownika Referatu Informacji i Propagandy, o naszym Stowarzyszeniu.

10. Prezydium Zarządu Głównego rozesłało do bibliotek wyższych szkół ekonomicznych i rolniczych oraz do Centralnej Biblioteki Rolniczej ankietę konkursową przesłaną nam przez Food and Agriculture Organisation of the United Nations na 2 stanowiska bibliotekarskie w bibliotece Centrali FAO w Rzymie. Kandydaturę swoją zgłosiła kol. Halina Jeger z Centralnej Biblioteki Rolniczej.

W okresie sprawozdawczym — po przeprowadzeniu prac przygotowawczych w lutym i marcu 1960 r. — Prezydium Zarządu Głównego zorganizowało konkurs na wspomnienia bibliotekarzy okresu 15-lecia w 2 wersjach: konkurs otwarty, ogłoszony w *Poradniku Bibliotekarza i Bibliotekarzu* i konkurs zamknięty, do którego zaproszono 16 osób. Napłynęły 42 prace na konkurs otwarty i 9 na konkurs zamknięty. Uchwałą Prezydium Zarządu Głównego z dnia 27 czerwca powołano jury konkursu w składzie: kol. kol. Zbigniew Daszkowski, Helena Falkowska, Bogdan Horodyski, Czesław Kozioł i Ewa Pawlikowska (przewodnicząca)<sup>6</sup>.

Redakcja *Poradnika Bibliotekarza* ogłosiła w październiku 1960 r. konkurs na scenariusz imprezy bibliotecznej. Zamknięcie konkursu nastąpi dnia 31 III 1961 r., a rozstrzygnięcie — w maju 1961 roku.

Konkursy te są częściowo finansowane przez Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Ponadto SBP poparło inicjatywę Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w sprawie ogłoszenia konkursu mającego na celu popularyzację serii *Biblioteka Narodowa*.

Zarząd Sekcji Prasoznawczej przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich zwrócił się z prośbą o opublikowanie w czasopiśmie SBP apelu do bibliotekarzy w sprawie przyspieszenia prac nad uporządkowaniem i opracowaniem czasopism, co umożliwi wykończenie Centralnego Katalogu Czasopism, opracowywanego przez Bibliotekę Narodową. Uznając w pełni słuszność postulatów dziennikarzy, Prezydium postanowiło opublikować apel w *Przeglądzie Bibliotecznym* i *Bibliotekarzu*.

W związku z Dniami Oświaty, Książki i Prasy w r. 1960 Prezydium opublikowało w *Poradniku Bibliotekarza i Bibliotekarzu* apel uchwalony przez Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów SBP. W Ogólnopolskim Komitecie Obchodów Dni Oświaty Stowarzyszenie reprezentował kol. Przewodniczący.

<sup>6</sup> Rozstrzygnięcie konkursu zob. *Prz. bibliot.* R. 28: 1960 z. 4.

W związku z 43 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej Prezydium rozesłało do Okręgów apel w sprawie włączenia się do lokalnych przygotowań dla uczczenia tej rocznicy.

Prezydium łącznie z Sekcją Bibliotek Powszechnych opiniowało:

— projekt utworzenia i programu 2-letniego studium bibliotekarskiego, mającego powstać na miejsce liceów bibliotekarskich,

— projekt zmiany zarządzenia nr 224 Ministra Kultury i Sztuki w sprawie kwalifikowania na stanowiska służbowe oraz ustalania uposażeń pracowników służby bibliotecznej, zatrudnionych w bibliotekach powszechnych.

Sekcja Bibliotek Naukowych SBP w porozumieniu z Sekcją Bibliotekarską ZNP opracowała opinię dotyczącą projektu rozporządzenia wykonawczego do ustawy o szkołach wyższych w sprawie określenia warunków, jakim powinni odpowiadać kandydaci na bibliotekarzy dyplomowanych oraz zasad i trybu składania egzaminu bibliotekarskiego. Opinia została przesłana do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego.

Sekcja Bibliotek Naukowych SBP wraz z Sekcją Bibliotekarską ZNP i Komisją Biblioteczną Sekcji Szkół Wyższych i Instytutów Naukowych ZNP wystosowała do Sekretarza Naukowego PAN protest w związku z wydaniem zarządzenia o równoczesnym przeniesieniu na rentę wszystkich pracowników bibliotek PAN, którzy osiągnęli wiek ustawowo przewidziany. SBP i ZNP oceniają akcję taką — potraktowaną generalnie — za szkodliwą dla sytuacji bibliotek i krzywdzącą bibliotekarzy przy wprowadzaniu jej w życie w przeddzień ogłoszenia przepisów o bibliotekarzach dyplomowanych.

W październiku 1960 r. Prezydium rozesłało do 42 bibliotek ankietę w sprawie gromadzenia zbiorów i specjalizacji bibliotek, opracowaną przez kol. dra B. Swiderskiego. Odpowiedzi na ankietę napływają.

Członkowie Prezydium odwiedzili w ostatnim półroczu następujące Okręgi:

Kol. Przewodniczący i kol. Wiącek — Koszalin (w związku z konferencją bibliotekarzy Ziemi Północnych i Zachodnich),  
kol. M. Dembowska i A. Halpernowa — Gdańsk,  
kol. T. Bruszewski — Lublin.

•

Sprawozdanie świadomie nie daje odrębnego omówienia całej działalności Sekcji, Referatów i Komisji Zarządu Głównego. Zbyt krótki był okres I-go półrocza działalności w obecnej kadencji na rozwinięcie pełnej, ukie-  
runkowanej, problemowej działalności tych komórek.

Wszystkie Sekcje, Referaty i Komisje w okresie sprawozdawczym pracowały, a niektóre z nich pracowały bardzo intensywnie, jako że napływających stale spraw związanych z zakresem ich czynności nie można odkładać na przyszłość. Szereg konferencji, konsultacji, opinii i interwencji składało się na działalność kierowników tych komórek. Jest to często praca nieefektywna, trudno wymierna, lecz jakże potrzebna i ciężka. Mam tu na myśli przede wszystkim Referat Spraw Zawodowych. W części sprawozdania dotyczącej działalności Prezydium wymieniałam niektóre ważniejsze z prac podejmowanych przez Sekcje. Inne znajdują się w tej części sprawozdania, która poświęcona jest działalności Okręgów. Tak np. wymieniane w kilku Okręgach bardzo dobrze pracujące Sekcje Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych z dużymi osiągnięciami zarówno w zakresie organizacji, rekrutacji członków do SBP, szkolenia, różnorodnych form pracy, a nawet wydawnictw — świadczą również o pracy Sekcji Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych przy Zarządzie Głównym. Wszystkie Sekcje, Referaty i Komisje opracowały długofalowe plany pracy, włączając do nich również realizację właściwych wniosków Zjazdu Delegatów.

•

W omawianym okresie kontakty Zarządu Głównego z Okręgami uległy dalszemu ożywieniu i usystematyzowaniu. Dowodem tego są sprawozdania po raz pierwszy nadesłane przez wszystkie Okręgi z wyjątkiem Okręgu Warszawo-wojewódzkiego według schematu wysłanego przez Prezydium. Sprawozdania te wskazują zarówno na rozwój organizacyjny Okręgów, jak i na większe nasycenie treścią prac Stowarzyszenia. Taki jest obraz ogólny, chociaż trzeba przyznać, że istnieją Okręgi, w których pracy nie tylko nie występuje postęp, ale nawet zaobserwować można pewien regres. Jednakże zjawisko to występuje sporadycznie w paru Okręgach i nie stanowi o całości obrazu.

W strukturze Okręgów wystąpiło duże zróżnicowanie form. Odstąpiono od sztywnego schematu organizacyjnego na rzecz istotnych potrzeb, zainteresowań i faktycznych możliwości danego Okręgu. Tam gdzie Zarząd Okręgu sztywno trwa przy utartych schematach i nomenklaturze wbrew istniejącej rzeczywistości — występują zabawne nieraz zjawiska, jak np. „Sekcja biblioteki naukowej Akademii Medycznej”. Sekcja ta istnienie swe legitymuje jedynie opracowaniem jednej bibliografii specjalnej regionalnej, prowadzonej od wielu lat w zupełnej izolacji od prac bibliograficznych tego samego regionu prowadzonych przez inną Sekcję w tymże Okręgu. Taka izolacja nie wydaje się słuszną, nie prowadzi ona do prawidłowego rozwoju życia Stowarzyszenia, które ma skupiać bibliotekarzy różnych sieci i wzmacniać świadomość jedności zawodu, nie daje również dobrych wyników w pracy, gdyż przy tym systemie musi występować dublowanie pewnych robót i mniejsza ich efektywność.

Doskonałym natomiast przykładem jednoczenia wysiłków i skoncentrowanego działania w określonym, dużym zamierzeniu jest inicjatywa Zarządu Okręgu Koszalińskiego w sprawie wspólnego opracowania Bibliografii Ziemi Zachodnich i Północnych przez biblioteki siedmiu zainteresowanych województw.

W dniach 28 i 29 czerwca 1960 r. na konferencji, zorganizowanej przez Zarząd Okręgu w Szczecinie łącznie z WiMBP, bibliotekarze Olsztyna, Gdańska, Torunia, Koszalina, Poznania, Opola, Szczecina oraz przedstawiciele Instytutu Bibliograficznego, Instytutu Zachodniego i TRZZ omówili zasady opracowania Bibliografii Ziemi Zachodnich i Północnych.

pozytywnym objawem jest coraz ściślej nawiązywanie przez Okręgi stosunków z władzami samorządu terenowego, organizacjami politycznymi i społecznymi i coraz śmielsze występowanie na zewnątrz Zarządów Okręgowych w obronie interesów bibliotek i bibliotekarzy.

W pracach Okręgów czuje się wciąż zbyt „krótki oddech” — rzadko występuje szeroka problematyka bibliotekarska. Problematyka zebrała się zazwyczaj sprawy szkoleniowe, bytowe, informacje o bibliotekarstwie za granicą. Okręgi jak gdyby unikają problemów bardziej złożonych. Trzeba podkreślić, że udział kolegów z terenu w pracach merytorycznych inicjowanych przez Zarząd Główny jest duży. Wnoszą oni pozytywny i twórczy wkład w szereg istotnych dla bibliotekarstwa zagadnień (przykładem Seminarium w Jarocinie, katalogi centralne itp.). Ale własnej inicjatywy na terenie Okręgów czuje się zbyt mało. Jeden tylko Okręg (Stołeczny) wysunął bardzo słuszne postulaty dotyczące konieczności podjęcia prac nad opracowaniem i uporządkowaniem tak ważnych dla nas wszystkich spraw jak zmiana przeplądów finansowo-inwentaryzacyjnych, pragmatyki bibliotekarskiej, ostatecznego opracowania instrukcji katalogowej wydawnictw ciągłych i ujednoczenie ich inwentaryzacji i włączył je do swego planu pracy.

Zarządy Okręgów skarżą się na bierność ogółu członków, ale wydaje się, że rozszerzenie problematyki, stawianie konkretnych spraw do rozwiązania spowodowałoby większe zainteresowanie członków i wprowadziło ożywcze prądy do pracy Okręgów.

Okręg Białostocki (członków 356, oddziałów 13) pracuje w oparciu o Bibliotekę Wojewódzką i Miejską. Stale powtarzające się w sprawozdaniach informacje o kontynuacji zbierania materiałów do bibliografii białostockiej, o opracowaniu bibliografii lekarzy, o gromadzeniu księgozbioru regionalnego i archiwum wycinków prasowych nasuwa domysł, że idzie tu o wykonywanie normalnych, planowych prac odpowiednich bibliotek, a nie o akcję samego Stowarzyszenia. Sekcja bibliotek szkolnych prowadzi „działalność nad pozyskaniem do SBP nauczycieli pracujących w bibliotekach pedagogicznych”, o efektach tej działalności w sprawozdaniu — glucho.

W czerwcu 1960 r. Okręg wspólnie ze Związkiem Zawodowym Pracowników Kultury zorganizował — przy pewnej pomocy finansowej Zarządu Głównego — wycieczkę 45 bibliotekarzy do Trójmiasta.

Okręg Bydgoski (członków 294) stwierdził w sprawozdaniu, że Zarząd Okręgu nie prowadził w omawianym okresie żadnej działalności poza załatwianiem spraw bieżących. Zarząd Okręgu nie podał informacji o pracy Oddziałów, w których przecież coś się dzieje. W *Bibliotekarzu* np. drukowano sprawozdanie o zorganizowanym przez Zarząd Oddziału w Inowrocławiu Dniu Bibliotekarza. Z przebiegu uroczystości wynika, że Oddział w Inowrocławiu pracuje i z akcjami swymi występuje na zewnątrz. Zarządy Okręgów powinny w sprawozdaniach swych dokładniej pisać o pracach Oddziałów, bo ich pomijanie w rezultacie umniejsza osiągnięcia Okręgów jako całości.

Okręg Gdański (członków 410 z czego 182 w Trójmieście, Oddziałów 12 — wszystkie powiaty z wyjątkiem Kwidzyna i Nowego Dworu).

Sekcja bibliotek powszechnych i bibliotek szkolnych utrzymywała ścisłą łączność z Sekcją Bibliotekarską ZNP. Podkreślić należy fakt, że Okręg po Zjeździe Olsztyńskim udostępnił niezwłocznie sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego dla użytku Oddziałów SBP i Sekcji Bibliotekarskiej ZNP dzięki opracowaniu i powieleniu materiałów zjazdowych.

Sekcje: bibliotek naukowych i bibliograficzna działały właściwie tylko w Trójmieście. Sekcja bibliograficzna nawiązała współpracę z Komisją Wydziału I Gdańskiego Towarzystwa Naukowego w celu kontynuacji prac nad Polską Bibliografią Morską.

Zarząd Okręgu samokrytycznie stwierdza, że współpraca Zarządu z Oddziałami była bardzo nikła, i tylko tam, gdzie Zarządy Oddziałów przejmowały ze swej strony inicjatywę, dochodziło do kontaktów z Zarzędem Okręgu. Z tego stanu rzeczy Zarząd Okręgu wysunął w sprawozdaniu słuszny wniosek — postawiony na razie postulatywnie — o konieczności powołania stałych opiekunów Oddziałów spośród członków Zarządu Okręgu.

Sieć bibliotek fachowych zostaje również poza zasięgiem zainteresowań Zarządu Okręgu. Ze sprawozdania wynika, że Zarząd Okręgu nie zdolał zupełnie nawiązać kontaktów z tą siecią. Nie wykorzystał również pomocy, jakiej mogłaby udzielić w tym zakresie Sekcja Bibliotek Fachowych przy Zarządzie Głównym.

Wydaje się, że tak silny ośrodek jak Okręg Gdański stać na większe rozbudowanie pracy. Odnosi się wrażenie, że Zarząd Okręgu idzie po linii najmniejszego oporu, koncentrując się na pracy w Oddziale Trójmiasto, a zaniedbując teren.

Okręg Katowicki (członków 481, Oddziałów 10). Przy Zarządzie Okręgu działają następujące sekcje: bibliotek fachowych, szkolnych, powszechnych, naukowych i bibliograficzna. Chyba najczynniejsza z nich — to Sekcja bibliotek szkolnych. Wprawdzie nie istnieją w Zarządach Oddziałów sekcje bibliotek szkolnych, ale przewodniczący sekcji w Zarządzie Okręgu organizował w poszczególnych Oddziałach po 1—2 zebrania bibliotekarzy szkolnych o charakterze szkoleniowym, połączone z wyświetlaniem filmów bibliotekarskich.

Sekcja bibliotek fachowych jest w trakcie organizowania odpowiednich sekcji w 7 Oddziałach. Tymczasem działalność Sekcji ma charakter reje-

stracyjno-informacyjny, jeśli idzie o biblioteki zakładowe, i interwencyjny w sprawach bibliotek w poszczególnych instytucjach i zakładach pracy.

Sekcja bibliotek naukowych koncentruje swą działalność w Gliwicach ze względu na istniejące tam skupisko bibliotek naukowych (Politechnika, Instytut Metalurgii i inne instytucje naukowe). Wydaje się, że Sekcja bibliotek naukowych ze względu na charakter środowiska powinna nawiązać współpracę z Sekcją bibliotek fachowych.

Sekcja bibliotek powszechnych — ze względu na największą liczbę bibliotek tego typu dominuje swą problematyką nad innymi pracami Zarządu Okręgu.

O pracy Sekcji bibliograficznej — brak danych w sprawozdaniu.

Okręg Katowicki jest jednym z niewielu Okręgów, w których praca jest stała i systematyczna we wszystkich Oddziałach, przy czym formy tej pracy są żywe i urozmaicone. Stowarzyszenie istotnie chyba kupia tam bibliotekarzy i zaspokaja ich potrzeby zawodowe i kulturalne oraz stanowi platformę towarzyskiego współżycia. Sądzę, że jest to duża zasługa Zarządu Okręgu, który — jak widać ze sprawozdania — jest w stałym kontakcie ze swoim terenem.

Okręg Kielecki (członków 480, Oddziałów 24). Najlepsze Oddziały: Kielce, Radom, Starachowice, Opoczno, Zwoleń, Skarżysko, Sandomierz. Przy Zarządzie Okręgu działają następujące sekcje:

organizacyjna, która wspólnie z Oddziałem Krakowskim SBP zorganizowała wycieczkę bibliotekarzy krakowskich do WiMBP w Kielcach i w Góry Świętokrzyskie;

wydawnicza, która opublikowała 2 biuletyny Biblioteki Wojewódzkiej i przygotowała konkretne propozycje wydawnicze dla Referatu Wydawniczego SBP;

odczytowo-oświatowa, która zorganizowała odczyt doc. dra J. Baumgarda pt. „Biblioteki w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn.”;

szkoleniowa, która zorganizowała 2-tygodniowy kurs dla bibliotekarzy gromadzkich (część kosztów pokrył Zarząd Okręgu, który również przysłał wykładowców).

Oddziały pracują przeważnie na podstawie opracowanych przez siebie, własnych planów, które przesyłane są do Zarządu Okręgu. Praca w Oddziałach ma charakter szkoleniowo-oświatowy.

Okręg Kielecki współpracuje ze Związkiem Zawodowym Pracowników Kultury.

Okręg Koszaliński (członków 314, Oddziałów 13). W okresie sprawozdawczym najpoważniejszą pracą Zarządu Okręgu było zorganizowanie w maju 1961 r. narady bibliotekarzy Ziemi Północnych i Zachodnich i współorganizacja Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Na bieżącą kadencję Zarząd Okręgu zaplanował prace koncepcyjne dotyczące: 1. opracowania form doskonalenia kadr, 2. ustalenia form współpracy bibliotek powszechnych i szkolnych, 3. opracowania form pracy związanej z przekazywaniem uczniom klas siódmych do bibliotek powszechnych.

Sprawozdanie nie podaje żadnych danych o pracy Oddziałów.

Okręg Krakowski (członków 483, Oddziałów 8. Ostatnio zorganizowano nowy Oddział SBP w Wadowicach). Najliczniejszy Oddział Krakowski (289 członków) prowadził systematyczne miesięczne zebrania ogólne SBP o interesującej i zróżnicowanej tematyce. Dużym powodzeniem cieszą się również organizowane przez Oddział wycieczki dla członków Stowarzyszenia. W imprezie towarzysko-rozrywkowej zorganizowanej wspólnie przez Zarząd Okręgu i Zarząd Oddziału Krakowskiego wzięło udział około 140 osób.

Oddziały organizują zebrania członków Stowarzyszenia po zebraniach szkoleniowych oraz urządzają odczyty związane z rocznicami kulturalnymi i politycznymi.

Kontakt Zarządu Okręgu z Oddziałami jest żywy i dość systematyczny. Z inicjatywy Zarządu Okręgu i Zarządu Oddziału Krakowskiego kol. J. Pięiążek z AGH opracował przewodnik po bibliotekach krakowskich, który ukaże się drukiem.

Okręg Lubelski (członków 287, Oddziałów 4, w organizacji — 6) również nie prowadzi pracy w sekcjach. Działalność Zarządu obejmuje wszystkie sieci. Zarząd Okręgu zorganizował 3 zebrania dyskusyjne z referentami spoza Lublina (doc. dr Baumgart: „Impresje z podróży do USA”, dr Piasecki: „Budownictwo biblioteczne w USA”, prof. dr Więckowska: „Kształcenie kadr bibliotekarskich we Francji”, oraz zebranie w sprawie katalogów centralnych z doc. dr Czerniatowicz).

W związku z Dniami Oświaty, Książki i Prasy wydano apel do wszystkich członków SBP, zorganizowano wspólnie z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej akcję odczytową w zakładach pracy, nawiązano porozumienie z Okręgowym Zarządem Kin w sprawie dodatków poświęconych propagandzie książki. Zarząd Okręgu brał czynny udział w Wojewódzkim i Miejskim Komitecie Obchodu Dni.

Zarząd Okręgu współpracuje stale z Wydziałem Kultury i Komisji Kultury Prezydium WRN i MRN, Zw. Zaw. Prac. Kultury, ZNP, TWP, ZMW i ZMS.

Prace Oddziałów koncentrowały się przede wszystkim wokół spraw doształcania bibliotekarzy.

Zarząd Okręgu ma duże osiągnięcia w dziedzinie propagandy i kolportażu wydawnictw SBP.

Okręg Łódź-Miasto (członków 302) charakteryzuje niezwykła żywotność i systematyczność pracy. Podstawową formą działalności są comiesięczne zebrania dyskusyjne z referatami z zakresu bibliotekarstwa, bibliofilstwa, księgoznawstwa, czasopiśmiennictwa itp., przygotowywanymi przez Sekcję odczytową.

Sekcja bibliofilska również prowadzi systematyczne zebrania Miłośników Książki (4 w omawianym okresie, piąte dla ogółu członków SBP).

Sekcja bibliotek fachowych doprowadziła do stałej współpracy bibliotek instytutów naukowych z Zakładem Katalogów Centralnych Biblioteki Narodowej i Instytutem Bibliograficznym. Sekcja ta była organizatorem konferencji terenowej w sprawie katalogów centralnych.

Sekcja szkoleniowa łącznie z MBP zorganizowała 2 konferencje szkoleniowe dla bibliotekarzy bibliotek szkolnych i pedagogicznych.

Sekcja naukowo-bibliograficzna przystąpiła do opracowania przewodnika po bibliotekach łódzkich.

Sekcja werbunkowa w I półroczu 1960 r. pozyskała dla SBP 30 członków. Zarząd Okręgu współpracuje systematycznie z Sekcją Bibliotek Szkolnych ZNP. Część bibliotekarzy szkolnych jest członkami Stowarzyszenia. Zarząd Okręgu utrzymuje żywy kontakt z Prezydium Rady Narodowej w Łodzi.

W planach na przyszłość Zarząd Okręgu zaplanował wydanie własnym nakładem 2 prac: *Historia piśmiennictwa J. Siniarskiej-Czaplickiej i Towarzystwo Bibliofilów w Łodzi 1927—1939* J. Dunina i W. Wieczorka.

Zarząd Okręgu Łódź-Miasto z żalem nadmienia w sprawozdaniu, że trudno nawiązać współpracę z Okręgiem Łódź-Województwo (członków 184, oddziałów 9). Kontakty takie na pewno przydałyby się i może ożywiłyby pracę w województwie łódzkim.

Wspólnie z WBP Zarząd Okręgu Łódzkiego zorganizował konkurs poświęcony książce technicznej, w którym wzięło udział 550 osób, oraz konkurs na opracowanie z zakresu historii bibliotek woj. łódzkiego. Sprawozdanie Okręgu jest bardzo krótkie i trudno na jego podstawie wyrobić sobie obraz pracy Okręgu.

Okręg Olsztyński (członków 115, Oddziałów 8) w omawianym okresie dokonał olbrzymiego wysiłku, jakim było zorganizowanie Ogólnokrajo-



wego Zjazdu Delegatów SBP, którego był gospodarzem. Za ten wysiłek niech mi wolno będzie jeszcze raz podziękować Zarządowi Okręgu.

W Okręgu Olsztyńskim wybijają się specjalnie prawidłowy układ stosunków z Oddziałami. Członkowie Zarządu Okręgu w okresie sprawozdawczym odwiedzili wszystkie Oddziały terenowe, wygłaszając referaty oraz przeprowadzając kontrolę dokumentów i ksiąg protokołowych.

Przy Zarządzie Okręgu działają 2 Sekcje: Sekcja bibliotek naukowych i Sekcja bibliotek szkolnych. Sekcja bibliotek powszechnych nie istnieje, ale zagadnienia tej sieci stanowią centrum zainteresowania i działalności Zarządu Okręgu. Sekcja bibliotek szkolnych utrzymuje stałe stosunki z Sekcją Bibliotekarską ZNP, wymienia z nią prelegentów i jest w stałym kontakcie z Sekcją Zarządu Głównego. Sekcja bibliotek naukowych zorganizowała wycieczkę do Biblioteki Akademii Medycznej w Białymstoku i odczyt dyr. W. Piaseckiego o budownictwie bibliotecznym.

Oddziały prowadzą akcję odczytową i szkolenie zawodowe.

Okręg P o l s k i (członków 199). W październiku 1960 r. ustąpiła ze stanowiska przewodniczącej Okręgu kol. Tokarzowa na skutek zmiany zawodu, a na jej miejsce została wybrana przez plenarne zebranie Okręgu kol. Janina Kościów z WiMBP.

W okresie sprawozdawczym Zarząd Okręgu skoncentrował swą pracę na przygotowaniu konferencji w sprawie katalogów centralnych. Nawiązano na tym odcinku bliską współpracę z Zarządem Okręgu Wrocławskiego. Zorganizowano wycieczkę do Paczkowa, gdzie m. in. wysłuchano odczytu o bibliotekach francuskich i polskich we Francji.

O pracy oddziałów terenowych nie ma żadnej wzmianki w sprawozdaniu.

Okręg P o z n a ń - M i a s t o (członków 113, z czego 15 przybyło w I półroczu 1960 r.). Powołano Sekcję naukowo-wydawniczą, która zajęła się sprawą wydania *Materiałów Komisji Koordynacyjnej Bibliotek Wielkopolskich w Poznaniu* oraz opracowaniem planu wydawniczego na 1961 r.

W I półroczu 1960 zorganizowano 4 ogólne zebrania Okręgu. Tematem referatów były: biblioteki w NRD, budownictwo biblioteczne (dyr. Wł. Piasecki), sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów, referat J. Kuglina, zastrużonego drukarza z Wrocławia, pt. *Moja praca nad książką*. Podkreślić należy dużą frekwencję na zebraniach, dochodzącą do 65% ogółu członków.

Okręg współpracuje z Wydziałami Kultury Prezydów Rad Narodowych, ze Zw. Zaw. Prac. Kultury i z Sekcją bibliotekarską ZNP.

Okręg P o z n a ń - W o j e w ó d z t w o (członków 165, Oddziałów 9, w tym czynne tylko 2!). Okręg zorganizował 3 sekcje: Sekcję bibliotek powszechnych, Sekcję bibliotek pedagogicznych i szkolnych oraz Sekcję bibliotek związkowych.

Sekcja bibliotek powszechnych zorganizowała wycieczkę. Sekcja bibliotek szkolnych i pedagogicznych odbyła 2 zebrania referatowo-dyskusyjne (1. „Biblioteki we Francji”, 2. „Katalogi centralne”). Ponadto zorganizowano specjalne zebrania ogólne poświęcone zagadnieniu katalogów centralnych.

Zarząd Okręgu współpracuje z Okręgiem Poznań-Miasto, z Wielkopolskim Towarzystwem Przyjaciół Książki, z Sekcją Bibliotekarską ZNP, z Wydziałem Kultury Prez. WRN, z Wojew. Komitetem Zw. Zaw.

Sprawozdanie Okręgu wywołuje wrażenie, że Zarząd Okręgu zbyt koncentruje swą działalność na terenie samego Poznania, nie rozwijając jej w terenie.

Okręg R z e s z o w s k i (członków 209, Oddziałów 19). Zarząd Okręgu wybrany w końcu marca 1960 r. opracował plany pracy oraz powołał Sekcję wydawniczą, odczytową i wycieczkową. Brak bliższych danych o pracy Okręgu i Oddziałów, poza informacją o uczestnictwie w kontroli przebiegu współzawodnictwa bibliotek powszechnych i związkowych.

Okręg S z c z e c i ń s k i (członków 320). Brak danych o działalności Oddziałów stwarza sugestię dezorganizacji terenu województwa.

Główne prace Zarządu Okręgu w okresie sprawozdawczym koncentrowały się wokół: 1. Dni Oświaty, Książki i Prasy, podczas których Zarząd zorga-

nizował 15 odczytów dotyczących historii Pomorza Zachodniego, 2. przygotowania i zorganizowania konferencji bibliotekarzy województw północnych i zachodnich (12 VI) w sprawie Bibliografii regionu, 3. współpracy w przygotowaniach do XV-lecia WIMBP w Szczecinie.

Okręg Stołeczny (członkowie 596) zorganizował w omawianym okresie 7 ogólnych zebrań informacyjno-dyskusyjnych oraz wycieczkę do bibliotek łódzkich: Uniwersyteckiej i Miejskiej im. Waryńskiego.

Najczynniejsza w Okręgu jest Sekcja bibliotek szkolnych. Sekcja ta zorganizowała 3 zebrań członków swego pionu, brała czynny udział w pracy Istniejącego przy Zarządzie Okręgu Zespołu budownictwa i urządzeń bibliotecznych, przygotowała do druku drugi zeszyt wydawnictwa *Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych*.

Sekcje: bibliotek fachowych, bibliotek powszechnych, bibliotek związków zawodowych nie przejawiały w I półroczu żadnej działalności. Przewodnicząca Zarządu Okręgu wysuwa przypuszczenie, że forma organizacyjna sekcji przeżyła się. Sprawa ta znajdzie jeszcze chyba wyraz w dyskusji.

Okręg współpracuje z Wydziałem Kultury Stołecznej Rady Narodowej, z Sekcją Bibliotekarską ZNP, z WRZZ, z Kuratorium Okręgu Szkolnego, ZLP, ZAIKS-em i in. Scisle i zażyłe stosunki łączą Okręg z Biblioteką Publiczną.

Okręg Wrocławski (członkowie 220). Okręg reaktywował się w r. 1959 i reaktywował się bardzo dynamicznie, o czym świadczy liczba członków. Nawładano kontakty z Wydziałami Kultury Rad Narodowych.

W Okręgu powołano następujące Sekcje: odczytową, bibliograficzną, szkoleniową, wydawniczą i badania czytelnictwa.

Sekcja odczytowa zorganizowała wieczór autorski Kotowicza i spotkanie z pisarzami Wrocławia.

Sekcja bibliograficzna zaplanowała szereg prac.

O innych sekcjach brak danych.

Jednak już znów zaznacza się w pracy Okręgu pewien kryzys, który poważnie ciąży na pracy. Kryzys jest poważny. Przejawia się w niemożności nawiązania prawdziwego współzycia z siecią bibliotek powszechnych, a więc tym samym w bardzo poważnym stopniu utrudnia rozszerzenie pracy na teren województwa. Niemniej jednak nie wydaje się słuszny wniosek sprawozdania o przekształceniu Istniejącego Okręgu w Okręg Wrocław-Miasto. Istniejące trudności musimy wspólnie przedyskutować i starać się je przełamać, żeby nie pozwolić rozpaść się dobrze zaczętej robocie.

Okręg Zielonogórski (członkowie 135, Oddziałów 7). Zarząd Okręgu powołał do życia tylko jedną Sekcję szkoleniową. Sekcja ta współdziała w opracowaniu programów szkolenia i koordynuje szkolenie bibliotekarzy powszechnych w województwie. Sekcja organizuje pomoc dla słuchaczy kursów bibliotekarskich oraz studiujących zaoocnie w formie porad, konsultacji, gromadzenia potrzebnej literatury itp. W lutym 1960 r. zorganizowano 3-dniowe seminarium szkoleniowe dla kierowników punktów bibliotecznych i kierowników klubów Przyjaciół Książki — członków ZMW. Był to jeden z przejawów stałej i dobrej współpracy SBP i ZMW. Zarząd Okręgu potrafił ułożyć sobie współzycie i współpracę z bibliotekami związków zawodowych.

Dużo miejsca w pracach Okręgu Zielonogórskiego zajmują sprawy bytowe bibliotekarzy. Zarząd Okręgu wysuwa postulaty pod adresem Zarządu Głównego o wystąpienie do odpowiednich resortów w sprawie zmiany warunków pracy i urlopy dla bibliotekarzy studiujących na studiach zaocnych.

Przedstawiony tu obraz prac Stowarzyszenia jako całości w I okresie działalności obecnego Zarządu Głównego nie jest na pewno pełny. Być może, że nie znalazła tu swego odbicia działalność poszczególnych Okrę-

gów, którą omówiono na podstawie nie zawsze wyczerpujących sprawozdań. Dotyczyć to zwłaszcza może działalności organizacji powiatowych Stowarzyszenia.

Koledzy z terenu zechcą niewątpliwie uzupełnić ten obraz. Zechcą również podzielić się trudnościami występującymi w pracy i perspektywami jej na przyszłość.

Prezydium chciałoby usłyszeć sugestie na temat dalszej pracy, chciałoby w wyniku szczerej i krytycznej oceny wzajemnej działalności wszystkich ogniw Stowarzyszenia — ustalić jasno potrzeby i warunki dalszej pracy, apelując raz jeszcze o zacieśnienie kontaktów pomiędzy poszczególnymi ogniwami naszej organizacji.

POSIEDZENIE PLENARNE ZARZĄDU GŁÓWNEGO SBP  
W DNIU 26 XI 1960 R.

Zebranie otworzył Przewodniczący Zarządu Głównego SBP kol. B. Horodyski wzywając obecnych do uczczenia chwilą ciszy pamięci zmarłej 6 października 1960 r. kol. Zofii Kossonogowej, Wiceprzewodniczącej ZG SBP.

Przyjęto następujący porządek obrad:

1. Uzupełnienie składu Prezydium
2. Sprawozdanie z działalności za okres od 10 IV do 15 XI 1960: a. Sekretarza Generalnego, b. Skarbnika, c. Kierownika Referatu Wydawniczego, d. sprawozdanie Wiceprzewodniczącej IFLA z XXVI Sesji
3. Dyskusja
4. Zatwierdzenie bilansu za r. 1959
5. Wolne wnioski.

W związku ze zdekompletowaniem składu Prezydium, Zarząd Gł. SBP postanowił dokooptować do Prezydium kol. Helenę Kozerską z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

Zastępca Sekretarza Generalnego SBP kol. Halpernowa złożyła sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia w okresie od 10 IV do 15 XI 1960 r.<sup>1</sup>

Skarbnik kol. <sup>Staryk</sup> Kolbuszewski omówił działalność finansową SBP. Zatwierdzony przez Komisję Rewizyjną bilans za rok 1959 zamyka się po stronie aktywów i pasywów sumą złotych 1 446 918,34. Rachunek wyników zaś sumą zł 2 413 491,81. Preliminarz na 1961 r. zamknie się ostatecznie kwotą 2 634 000 złotych.

Subwencja Ministerstwa Kultury i Sztuki wyniosła w 1960 r. łącznie 553 000 zł, wpływ ze składek członkowskich zł 29 233,20 zł.

Wszystkie wnioski Okręgów o udzielenie im dotacji zostały przez Zarząd Gł. uwzględnione. Zarządy Okręgów winny sprawdzać rozliczenia z dotacji pod względem merytorycznym i rachunkowym. Kol. Skarbnik opracuje dla Okręgów wzór kartoteki wpływów ze składek członkowskich.

Sprawozdanie z działalności Referatu Wydawniczego złożył kol. Bartoszewski. W okresie od kwietnia do listopada 1960 r. wydano 7 pozycji z planu wydawnictw zwartych w łącznej objętości 58,5 arkuszy druku.

<sup>1</sup> Drukowane w niniejszym numerze *Przeglądu* na s. 94—105.

61,2 arkuszy wydawniczych, w ogólnym nakładzie 46 550 egzemplarzy. W druku znajduje się 8 pozycji o objętości ok. 122 arkuszy druku.

Plan na rok 1960 obejmował 182 arkusze druku i zostanie wykonany.

Plan na rok 1961 zakładał wydanie 22 pozycji o łącznej objętości 190,5 ark. druku. Po dwukrotnej rewizji planu Departament Wydawnictw zatwierdził 13 pozycji o łącznej objętości 115,5 ark. druku w łącznym nakładzie 105 000 egzemplarzy.

Wśród pozycji niezatwierdzonych przez Departament Wydawnictw znajdują się m.in. *Pamiętniki bibliotekarzy* (prace konkursowe) z uzasadnieniem, iż wydanie tych prac przekracza zakres działalności wydawniczej Stowarzyszenia. Prezydium ZG zwróciło się do Departamentu Pracy Kulturowo-Oświatowej i Bibliotek z prośbą o interwencję w tej sprawie.

Referat Wydawniczy proponuje wznowienie w 1962 r. następujących pozycji: *Metodyka pracy z czytelnikiem*, *Bibliografia. Poradnik metodyki bibliograficznej*, *Wybór przepisów prawnych*, oraz apeluje do Okręgów o zgłoszenie innych propozycji do planu na r. 1962.

Kol. Więckowska poinformowała zebranych o przebiegu XXVI Sesji Rady IFLA<sup>2</sup>.

W dyskusji zabrało głos 16 osób. Dodatkowo oceniono wprowadzenie do sprawozdania Sekretarza Gen. charakterystyki działalności Okręgów (kol. Małewski — Białystok), natomiast jako objawy ujemne wskazano osłabienie akcji wyjazdów zagranicznych oraz brak informacji o wykonaniu uchwał olsztyńskiego Zjazdu Delegatów, o pracach Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa w Radzie Kultury i Sztuki, o współpracy z Ministerstwem (kol. Małewski, Hryniewiczowa — Warszawa, Korpała — Kraków). W trakcie dyskusji zgłoszono wnioski: o potrzebie nowelizacji Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 2 czerwca 1956 r. o służbie biblioteczek (kol. Uniejewska — Warszawa), oraz o wprowadzeniu budownictwa bibliotecznego do planów inwestycyjnych i o czuwaniu nad jego realizacją (kol. Majorek — Koszalin). Kol. Ożóg (Wrocław) sygnalizując dalsze trudności organizacyjne w Okręgu Wrocławskim zaproponował rozdzielenie tego Okręgu na dwa: wojewódzki i miejski. Przeciwwstawił się temu kol. Baumgart (Kraków), twierdząc, że przeciwnie należy dążyć do połączenia Okręgów już w ten sposób rozdzielonych. Tenże mówca podniósł sprawę konieczności stałego informowania Okręgów o pracach Prezydium.

Odpowiadając dyskutantom kol. Halpernowa stwierdziła, że wniosek Zjazdu Delegatów ujęto w 60 punktów i rozesłano odpowiednio do 30 zainteresowanych urzędów i instytucji.

Kol. Horodyski uzupełnił sprawozdanie informacjami o pracach Rady Kultury i Sztuki, o posiedzeniu Komisji Sejmowych w sprawie szkolenia bibliotekarzy oraz o zaostreniu kryteriów na otrzymanie stypendiów zagranicznych.

Wnioski zgłoszone przez kol. Uniejewską i Majorka zostały przyjęte jednogłośnie w następującym brzmieniu:

1. W związku z przygotowaniami do nowelizacji Ustawy o bibliotekach i zaawansowanymi już pracami nad uregulowaniem sprawy bibliotekarzy

<sup>2</sup> Drukowane osobno na s. 85—94.

dyplomowanych oraz z uwagi na fakt, że pracownicy państwowej służby bibliotecznej stanowią nadal będą najliczniejszą grupę pracowników naszych bibliotek, Plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich uważa za niezbędną nowelizację zarządzenia Rady Ministrów o państwowej służbie bibliotecznej z dn. 2 czerwca 1956 r. Zebrani proszą Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich o wystąpienie z wnioskiem do odpowiednich czynników państwowych o nowelizację rozporządzenia, która powinna m.in. objąć następujące sprawy: 1. regulację płac usuwającą ewentualne dysproporcje ze szczególnym uwzględnieniem sprawy płac magazynierów bibliotecznych, 2. ujęcie podstawowych elementów pragmatyki służbowej tej grupy pracowników opartej na pragmatyce nauczycielskiej w zakresie urlopów i emerytur, 3. zapewnienie pracownikom państwowej służby bibliotecznej możliwości podwyższania kwalifikacji zawodowych, m.in. składania państwowego egzaminu bibliotekarskiego.

2. Plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zaniepokojone sygnałami Zarządów Okręgów SBP, że budownictwo biblioteczne i planowanie pomieszczeń dla bibliotek w ramach budownictwa szkolnego jest słabo uwzględniane, a nawet zostaje skreślone z planów 5-letnich (np. Woj. i Miejska Biblioteka Publiczna w Koszalinie, Pow. Biblioteka w Drawsku), zwraca się do Ministerstwa Kultury i Sztuki z wnioskiem o ustalenie odpowiednich proporcji w inwestycjach kulturalnych w celu zapewnienia bibliotekom odpowiednich lokali. Stanowi to niezbędny warunek spełnienia przez biblioteki ich zadań zgodnie z programem upowszechnienia nauki i techniki poprzez książkę i czytelnictwo.

Zatwierdzono bilans za 1959 r. i zaakceptowano plany pracy sekcji Zarządu Gł.

Wreszcie na wniosek kol. Remera Zarząd Gł. (przy 1 wstrzymującym się) upoważnił Prezydium do opracowania poprawek statutowych, których potrzebę wysunął Wydział Spraw Wewnętrznych.

#### SPROSTOWANIE

W nrze 4/1960 *Przeglądu Bibliotecznego* na s. 371 w notatce pt. *Z katedry bibliotekoznawstwa UŁ* do nazwisk dwu recenzentów pracy doktorskiej W. Nowodworskiego prosimy dodać nazwisko trzeciego recenzenta: prof. dra Andrzeja Wojtkowskiego.

**RYSZARD PRZELASKOWSKI:** Ségrégation des bibliothèques selon leur type.

Pour caractériser les bibliothèques du point de vue de leurs tâches et organisation, des classifications d'après les critères suivants sont les plus souvent employés: tâches sociales essentielles de la bibliothèque, caractère du contenu des fonds acquis, nombre des fonds, degré d'utilisation et types de lecteurs, degré et portée du service, rayon territorial de l'activité, degré de l'indépendance d'organisation, type du propriétaire, caractère légal du propriétaire. Les critères mentionnés de classification peuvent aussi être considérés comme définitions principales des bibliothèques permettant de créer des groupes de bibliothèques similaires. Cette méthode, tout à fait différente de celle de la classification, s'appelle ségrégation selon le type des bibliothèques. Le sujet de cette ségrégation est aussi formé par les problèmes d'organisation, particulièrement celui de la création des modèles d'organisation des bibliothèques. Ainsi comprise cette ségrégation de types des bibliothèques facilite la description et la caractéristique des bibliothèques et apporte un bon aide dans le développement des problèmes d'organisation.

**BERNARD OLEJNICZAK:** Organisation et administration des bibliothèques.

Une bonne organisation et administration des bibliothèques forment la base principale aux conditions de son activité régulière. L'administration d'une bibliothèque en plein développement comporte trois branches parallèles: la direction (directeur et conseil de chefs des départements), l'administration et le groupe des départements principaux. L'activité de la direction consiste à les travaux de conception, de coordination, de contrôle et de décision. Le département administratif embrasse les problèmes de l'organisation et de l'administration en général, des finances, de l'économie, ceux concernant le personnel et le secrétariat. Les principales tâches du chef de département de l'administration sont les suivantes: élaboration du projet du budget et réalisation de celui qui est déjà confirmé, administration des biens meubles et immeubles de la bibliothèque, organisation du travail du personnel administratif et surveillance sur la réalisation de ce travail. Le groupe des départements principaux développe son activité à l'aide du conseil de chefs, dont chacun administre en outre indépendamment son département. A base du système de l'organisation des départements devraient être: parallélisme des départements, connexion de leur organisation, division de leur compétence et responsabilité, personnel à part. Les principes de l'organisation de la bibliothèque et les méthodes de l'administration appliquées ne sont pas stables, elles peuvent être modifiées et améliorées en vue des conditions et des nécessités. La centralisation ou la décentralisation de l'administration adaptées aux besoins actuels contribuent à une meilleure activité de la bibliothèque. La spécialisation des bibliothécaires augmente aussi la qualité et le rendement du travail, mais la spécialisation trop étroite serait à éviter. La normalisation apporte de même une plus grande amélioration au système de travail. Il est vrai que la plupart des fonctions et des machines de travail du bibliothécaire ont déjà été

normalisées, mais ces normes sont trop souvent changées librement, c'est pourquoi il faudrait aussi élargir l'instruction concernant les normes. Dans les bibliothèques polonaises le niveau de la mécanisation ainsi que le degré de la mise à profit de l'équipement des machines sont encore trop développés.

**KAZIMIERZ EWICZ:** Organisation et administration des bibliothèques. Statut, schéma d'organisation, règlement de travail.

Actes législatifs comme: loi concernant les bibliothèques, statut, schéma d'organisation et règlements forment la base d'organisation et de l'activité des bibliothèques. Il faudrait aboutir à ce que l'activité de toutes les bibliothèques soit basée sur les règles appropriées qui devraient être cependant plus élastiques. Le schéma d'organisation est indispensable avant tout pour les grandes bibliothèques ainsi que pour les moyennes. Aux différents réseaux des bibliothèques sont adaptés les schémas d'organisation au caractère général et qui sont la base de l'organisation des bibliothèques particulières en prenant en considération les différences individuelles. Surtout les bibliothèques anciennes aux traditions consolidées digressent considérablement des schémas généraux de l'organisation. Le règlement de travail fut obligatoire en Pologne depuis 1957 non seulement pour les bibliothèques, mais aussi pour toutes les institutions nationalisées. Hélas, il n'est pas observé par toutes les bibliothèques.

**WANDA PARKASIEWICZ:** Organisation et administration des bibliothèques. Compteur et statistique.

La statistique des bibliothèques est en général peu appréciée, les bibliothécaires ne savent pas à l'ordinaire se servir de matériaux statistiques et en faire usage. Les principales tâches de la statistique sont les suivantes: la détermination de l'état général de la bibliothèque, la connaissance du milieu de l'activité de la bibliothèque, le contrôle de l'activité de la bibliothèque, la détermination du plan, l'extension de la coopération entre bibliothèques. L'exécution de ces tâches dépend de la méthode des recherches qui sont divisées en trois étapes: observation statistique, description de la collectivité statistique et analyse statistique. Les résultats des recherches statistiques dépendent considérablement: 1) de la précision et de l'uniformité des notions des éléments particuliers de la statistique des bibliothèques, 2) de l'élaboration même des formulaires des comptes rendus et de la statistique, 3) de la connaissance d'analyse statistique par les bibliothécaires. Ces conditions faciliteront l'application des recherches statistiques, ceux qui permettra de mieux connaître la bibliothèque et aidera à résoudre maints problèmes de l'organisation.

**WITOLD WIECZOREK:** Organisation du réseau des bibliothèques publiques. Bibliothèques municipales.

Le réseau des bibliothèques publiques en Pologne fut créé en résultat du décret sur les bibliothèques de 1946. Le réseau contient 6818 bibliothèques de différents degrés et 22.292 centres des bibliothèques, situées dans tout le pays. Son travail est surveillé et coordiné par le Ministère de la Culture et des Arts. Mais son organisation n'est pas satisfaisante. Les bibliothèques municipales appartiennent aussi au réseau des bibliothèques publiques. Dans les grandes villes les réseaux des bibliothèques furent établis beaucoup plus tôt que l'apparition du décret, ainsi leur organisation est individuelle dans les différentes villes. Quelques problèmes de ce domaine doivent être discutés comme par exemple: création des bibliothèques particulières pour la jeunesse (à part de celles pour les enfants et les adultes), agrandissement des formes traditionnelles d'accès, service de la lecture pour les habitants des faubourgs. Les projets de la décentralisation

des bibliothèques municipales dans les grandes villes selon les quartiers d'administration ne semblent pas justes à présent pour certaines causes. Le nombre maximum des fonds des succursales est aussi discutable — la création des unités-filiales moyennes (pour les adultes ou pour les enfants et la jeunesse) environ de 4.200 à 8.000 volumes semble être la plus utile. La norme principale minimale serait 1 bibliothèque publique sur 10.000 habitants et au moins 1 volume par habitant. Cette norme n'a été atteinte que dans certaines villes.

**STEFANIA JARZĘBOWSKA:** Organisation du réseau des bibliothèques publiques. Bibliothèques rurales.

Le décret sur les bibliothèques du 17 avril 1946 est la base de l'existence et du développement du réseau des bibliothèques publiques en Pologne. Ce réseau comprend les bibliothèques des voïvodies, d'arrondissements, communales et centres des bibliothèques. Au cours des dernières années on peut observer une tendance de plus en plus forte à réorganiser ce réseau. Les suggestions de l'article marquent la nécessité de l'extension des fonctions des bibliothèques d'arrondissements, particulièrement celles du service bibliographique, la diffusion du livre dans la région et la centralisation des travaux d'organisation et de technique. Les propositions suivantes concernent l'introduction de la plus grande différenciation de l'organisation des bibliothèques à la campagne selon les besoins des lecteurs. Il faudrait créer dans chaque arrondissement quelques ou plusieurs bibliothèques modèles qui s'occuperaient de l'organisation de la lecture dans toute la région.

**STANISŁAWA WISŁOCKA:** Les bibliothèques pédagogiques.

Avant la II-e guerre mondiale nous avons en Pologne à peine quelques bibliothèques pédagogiques. Ce n'est qu'en 1951 que le réseau des bibliothèques pédagogiques comprenant les bibliothèques des voïvodies et des districts a été créé. La tâche principale des bibliothèques en question consiste dans l'aide apporté aux instituteurs en ce qui concerne l'amélioration et le rehaussement du niveau de leurs aptitudes professionnelles. A part cela elles rendent possible et facilitent les recherches scientifiques en pédagogie. Le bibliothécaire est de droit un instituteur breveté ayant un stage de plusieurs années dans l'enseignement. Il a été établi en ce qui concerne l'acquisition, que les bibliothèques allaient se spécialiser dans des domaines déterminés. Des travaux bibliographiques, publications y comprises, constituent également une importante activité des bibliothèques pédagogiques. Elles comptent parmi les lecteurs environ 50% du corps enseignant en Pologne.

**LUDMIŁA KUNCZEWSKA:** Les bibliothèques scolaires.

Selon le décret sur les bibliothèques du 17 avril 1946 les bibliothèques scolaires furent incluses dans le réseau des bibliothèques du pays. En 1959 il y avait en Pologne 27.937 bibliothèques scolaires contenant 45.920 milles volumes (9,5 volumes par élève). La bibliothèque scolaire se compose de deux parties: pour les maîtres et pour les élèves. La fonction du bibliothécaire est remplie par les maîtres, dont les qualifications sont définies par une résolution spéciale du Ministre de l'Enseignement. Ces qualifications sont constamment améliorées par des études et des cours spéciaux. A cause du manque de place dans les bâtiments des écoles le problème du local pour les bibliothèques scolaires est difficile à résoudre.

**EDWARD KOSSUTH:** Organisation du réseau des bibliothèques industrielles.

Les bibliothèques industrielles qui furent établies après la II-e guerre mondiale en résultat de la reconstruction de l'industrie, n'avaient aucun lien entre elles au commencement. En 1949 le circulaire de la Commission des



Projets Economiques d'Etat fut la base du développement de l'activité des bibliothèques industrielles, en 1950 fut créé le premier réseau de ces bibliothèques qui entraient au ressort de la communication. Cette année l'Institut de la Documentation Scientifique et Technique commença à organiser le réseau de la documentation scientifique et technique, ce qui révéla de nouvelles tâches pour les bibliothèques industrielles. Aux bibliothèques industrielles appartiennent les bibliothèques techniques, d'agriculture, de commerce, d'administration et médicales. Le groupe des bibliothèques techniques est le plus nombreux. On peut diviser les bibliothèques industrielles en trois groupes du point de vue de leurs tâches: bibliothèques scientifiques, bibliothèques du service de la production, bibliothèques du service de l'administration. A cause de mauvais état des bibliothèques dans certains ressorts une résolution a été annoncée en 1953 concernant le développement du réseau des bibliothèques industrielles. Cette résolution ne fut pas complètement exécutée. En 1958 pendant la Conférence des bibliothécaires industriels et des documentalistes l'amendement de la résolution fut postulée, en résultat de quoi l'Association des Bibliothécaires Polonais convoqua une commission spéciale exécutive pour ce postulat. En 1960 parut la résolution du Conseil des Ministres sur l'organisation d'information technique et économique.

**BOLESŁAW SWIDERSKI: Organisation d'un groupe de bibliothèques scientifiques universelles en Pologne.**

Les bibliothèques scientifiques en Pologne appartiennent aux différents ressorts, ce qui est la cause de la difficulté de leur coopération. Car c'est impossible de les concentrer dans un ressort, il faudrait nouer la coopération entre les bibliothèques au caractère similaire, mais appartenant aux ressorts différents, en formant un groupe spécial. Comme la première étape de l'organisation du groupe à l'échelle nationale, il faudrait créer au commencement un groupe de bibliothèques scientifiques universelles. Ce groupe comprendrait les bibliothèques scientifiques les plus importantes en un nombre d'environ 30. Les tâches les plus urgentes du groupe seraient comme suit: l'organisation de la coopération à l'échelle nationale dans le domaine de l'acquisition des fonds, la rationalisation de la communication des fonds (c'est à dire: la création des régions de service des bibliothèques, l'établissement des catalogues collectifs, entre autres régionaux, la rationalisation du service de prêt entre les bibliothèques, l'extension de l'activité des centres d'information, l'agrandissement des travaux bibliographiques, entre autres sur la bibliographie régionale et des travaux de documentation), l'établissement et la coordination de la coopération scientifique des bibliothèques universelles dans le domaine de la bibliothéconomie. Pour l'organisation des travaux du groupe est indispensable d'établir la nomination d'un organe de coordination composé de représentants des bibliothèques scientifiques universelles et des ressorts auxquels elles sont soumises. Le siège de l'organe devrait être Biblioteka Narodowa à Varsovie. Le groupe devrait prendre contact avec les bibliothèques spéciales et avec le réseau des bibliothèques publiques.

**HANNA UNIEJEWSKA: Problèmes de l'organisation des bibliothèques spéciales.**

Le caractère spécifique de bibliothèques spéciales scientifiques est basé sur leurs tâches et leurs activités, par contre les problèmes de l'organisation sont similaires à ceux des autres bibliothèques scientifiques. Les problèmes les plus essentiels — comme la connexion d'une bibliothèque spéciale aux autres bibliothèques analogues, la définition de son rôle et de sa place dans le système des bibliothèques du pays, l'adaptation de la bibliothèque aux besoins des lecteurs par la coopération d'une commission bibliothécaire de spécialistes des branches indépendantes de la science — se trouvaient assez peu développés jusqu'à présent. Les problèmes les plus

essentiels de l'activité intérieure de la bibliothèque sont les suivants: la politique de l'acquisition des fonds et le service d'information. La politique de l'acquisition devrait être basée sur des indications détaillées. Le service d'information — comme tâche principale de la bibliothèque spéciale — exigerait une considérable extension des méthodes de travail, en comparaison avec les autres bibliothèques, un personnel de haute qualification, un choix soigné des usuels et une adaptation des méthodes de travail aux besoins de l'institution que la bibliothèque informe. ;

IRENA MORSZTYNKIEWICZOWA: Problèmes de l'organisation des bibliothèques spéciales.

L'article de Mme H. Uniejewska exige certaine précision, d'autant plus que ses thèses ne semblent pas toutes être assez justes. La question, si la direction principale du réseau des bibliothèques spéciales d'un domaine de la science devrait être exercée par une bibliothèque indépendante, ou bien par une bibliothèque d'une école supérieure est encore à discuter. L'affirmation que les bibliothèques polonaises sont sous-développées en comparaison de celles de l'Ouest n'est pas acceptable. L'enquête envoyée aux bibliothèques spéciales en 1957 par ordre de l'UNESCO démontra que la plupart des bibliothèques spéciales du monde ne disposent et n'appliquent pas les appareils techniques modernes. Le personnel des bibliothèques spéciales devrait avoir de plus hautes qualifications que celui des autres bibliothèques (par exemple: une connaissance des langues étrangères serait indispensable), il aurait de même à s'occuper constamment du lecteur. En ce qui concerne l'acquisition des fonds, une coopération étroite entre les bibliothèques spéciales serait à désirer. Les grandes bibliothèques spéciales sont destinées à publier la bibliographie de leurs domaines, mais cette activité peut être amoindrie par manque d'argent.

TREŚĆ — TABLE DES MATIÈRES

Artykuły — Articles:

Wakacyjne seminarium bibliotekarskie na temat „Problemy organizacyjne bibliotek”, Jarocin 17—31 VIII 1960 r. ( <i>Maria Dembowska</i> )	1
RYSZARD PRZELASKOWSKI: Co to jest typizacja bibliotek — Ségrégation des bibliothèques selon leur type . . . . .	2
BERNARD OLEJNICZAK: Organizacja i administracja biblioteki — Organisation et administration des bibliothèques . . . . .	6
KAZIMIERZ EWICZ: Organizacja i administracja biblioteki. Statut, schemat organizacyjny, regulamin pracy — Organisation et administration des bibliothèques. Statut, schéma d'organisation, règlement de travail . . . . .	16
WANDA PARKASIEWICZ: Organizacja i administracja biblioteki. Sprawozdawczość i statystyka. — Organisation et administration des bibliothèques. Comptendu et statistique . . . . .	23
WITOLD WIECZOREK: Organizacja sieci publicznych bibliotek powszechnych. Biblioteki miejskie — Organisation du réseau des bibliothèques publiques. Bibliothèques municipales . . . . .	28
STEFANIA JARZĘBOWSKA: Organizacja sieci publicznych bibliotek powszechnych. Biblioteki wiejskie — Organisation du réseau des bibliothèques publiques. Bibliothèques rurales . . . . .	40
STANISŁAWA WISŁOCKA: Biblioteki pedagogiczne — Les bibliothèques pédagogiques . . . . .	45
LUDMIŁA KUNCZEWSKA: Biblioteki szkolne — Les bibliothèques scolaires . . . . .	49
EDWARD KOSSUTH: Organizacja sieci bibliotek fachowych — Organisation du réseau des bibliothèques industrielles . . . . .	52
BOLESŁAW ŚWIDERSKI: Organizacja zespołu naukowych bibliotek uniwersalnych w Polsce — Organisation d'un groupe de bibliothèques scientifiques universelles en Pologne . . . . .	56
HANNA UNIEJEWSKA: Problemy organizacyjne bibliotek specjalnych — Problèmes de l'organisation des bibliothèques spéciales	65
IRENA MORSZTYNKIEWICZOWA: Z zagadnień organizacyjnych bibliotek specjalnych — Problèmes de l'organisation des bibliothèques spéciales . . . . .	74
WNIOSKI I POSTULATY . . . . .	80
UCZESTNICY SEMINARIUM . . . . .	83

Z życia — Actualités:

Aktualne zagadnienia bibliotekarstwa światowego. Obrady XXVI Sesji Rady Naczelnej IFLA 7—11 sierpnia 1960 ( <i>Helena Więckowska</i> )	85
--	----

<b>Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich</b>	
w okresie od 10 IV do 15 XI 1960 . . . . .	94
<b>Posiedzenie plenarne Zarządu Głównego SBP w dniu 26 XI 1960 r.</b>	<b>105</b>
<b>Sprostowanie . . . . .</b>	<b>107</b>
<b>Résumés . . . . .</b>	<b>108</b>
<b>Dodatek: Międzynarodowy konkurs im. Sevensma</b>	

---

Nakład 1700. Zam. 110/61. Obj. ark. druk. 7 + 2. Pap. druk. sat. kl. V, 60 g.  
70×100. Oddano do składu 11.III.61. Druk ukończono w czerwcu 1961 r. S-66

---

Warszawska Drukarnia Naukowa, Warszawa, ul. Śniadeckich 8.